



PEKAO - Travel



Organizator Najtańszych, Bezpośrednich
Lotów Czarterowych Do Polski - 1990
Samolotami Polskich Linii Lotniczych "LOT"

TORONTO—WARSZAWA	CENY		WARSZAWA—TORONTO (Dowolne Daty Powrotu)
	Dorośli	Dzieci	
LUTY 4, 11, 18, 25	659	499	LUTY 4, 11, 18, 25 MARZEC 4, 11, 18, 25 KWIECIEŃ 1, 4, 8, 11, 15, 18, 22, 25, 29 MAJ 2, 6, 9, 13, 20, 23, 27, 30 CZERWIEC 3, 4, 10, 11, 13, 17, 18, 20, 24, 25, 27 LIPIEC 1, 2, 8, 9, 11, 15, 16, 18, 22, 23, 25, 29, 30 SIERPIEŃ 5, 6, 8, 12, 13, 15, 19, 20, 22, 26, 27 WRZESIEŃ 2, 3, 5, 9, 10, 12, 16, 17, 23, 24, 26, 30 PAŹDZIERNIK 3, 7, 10, 14, 17, 21, 24, 28, 31 LISTOPAD 4, 11, 18, 25 GRUDZIEŃ 2, 9, 12, 16, 19, 23 STYCZEŃ 6, 13, 20, 27 (1991)
MARZEC 4, 11, 18, 25 KWIECIEŃ 1, 4, 8	749	529	
KWIECIEŃ 11, 15, 18, 22, 25, 29 MAJ 2, 6, 9	769	599	
MAJ 13, 20, 23, 27, 30	865	659	
CZERWIEC 3, 4, 10, 11, 13	899	699	
CZERWIEC 17, 18	959	759	
CZERWIEC 20, 24, 25, 27 LIPIEC 1, 2, 8, 9, 11, 15	999	799	
LIPIEC 16, 18, 22, 23, 25, 29, 30 SIERPIEŃ 5, 6, 8, 12, 13, 15	959	709	
SIERPIEŃ 19, 20, 22, 26, 27	859	659	
WRZESIEŃ 2, 3, 5, 9, 10, 12, 16, 17, 23	769	619	
WRZESIEŃ 24, 26, 30 PAŹDZIERNIK 3, 7, 10, 14, 17, 21, 24, 28, 31	729	579	
LISTOPAD 4, 11, 18, 25 GRUDZIEŃ 2	679	529	
GRUDZIEŃ 9, 12	839	639	
GRUDZIEŃ 16, 19, 23	919	719	
STYCZEŃ 6, 13, 20 (1991)	629	599	
EDMONTON - TORONTO - WARSZAWA			
MAJ 16, CZERWIEC 6	999	775	
LIPIEC 4	1099	775	
SIERPIEŃ 1	1099	775	
SIERPIEŃ 29	999	775	

WARSZAWA—TORONTO—EDMONTON
Czerwiec 6, Lipiec 4,
Sierpień 1, 29, Wrzesień 19

PRZEDPŁATY
WARSZAWA—TORONTO—WARSZAWA
Dorośli \$800 Dzieci \$640 Dzieci do 2 lat \$80

PRZEDPŁATY
WARSZAWA—EDMONTON—WARSZAWA
Dorośli \$900 Dzieci \$720 Dzieci do 2 lat \$90

Wszystkie przedpłaty podlegają podatkowi
w wysokości 1% płatnemu w Polsce.

Ceny dla dorosłych jak powyżej
Dzieci 2 - 11 (podróżujące z dorosłym) jak powyżej
Dzieci do lat 2-ch bez opłaty
(bez bagażu oraz miejsca w samolocie)

Dodatkowe Koszty
Opłata lotniskowa \$19.00
Ubezpieczenie
..... Toronto - Warszawa \$30.00
..... Edmonton - Warszawa \$35.00

Dozwolona ilość bagażu 30kg plus bagaż podręczny.

Prosimy Nie Zwlekać
I już Rezerwować Miejsca U Swojego Agenta
Lub W PEKAO TRAVEL.

588-1988 1-800-387-0325

Subject to NTA, and
Government Approval.

Lic. No. 2077802

NUMBER 119 • FEBRUARY 22, 1990

\$ 1.25

ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI



BIURO PODRÓŻY

SAVE-O-WAY
OVERSEAS SERVICES
A division of 547319 Ontario Ltd.

WORLD WIDE TRAVEL
331 Roncesvalles Ave.
Toronto, Ont. Canada M6R 2M8
Tel. (416) 532-3042, 532-3794

Godziny otwarcia: od poniedziałku do czwartku: 10-18

piątki: 10-19, soboty: 10-16

720 Burnhamthorpe Rd. W., Unit 17, Mississauga, Ont. L5C 2R9

Tel. (416) 896-2832, FAX: 278-5993

Godziny otwarcia: poniedziałek-piątek: 11-19, sobota: 10-16

BONUS

Każdy klient,
kupujący bilet lotniczy o wartości powyżej \$500 może wysłać bezpłatnie paczkę morską o wadze do 10 kg do Polski lub innego kraju na świecie!



AUTORYZOWANY DEALER

PACZKI DO POLSKI

LISTA TERENOWYCH PRZEDSTAWICIELI SAVE-O-WAY

Scarborough, Ont. Stan's Meat Products & Deli 2357 Eglinton Ave. E. (Kennedy Plaza) Tel. 757-5752	Thunder Bay, Ont. Frank Customs 519 Simson St. Tel. 622-3885	Oshawa, Ont. Barbara Rzeźniczek 869 Capri Court Tel. 435-0600	St. Catharines, Ont. St. Joseph's Bakery 53 Facer St. Tel. 937-4411
Brantford, Ont. Polonaise Deli 24 Dalhousie St. Tel. 753-7550	Hamilton, Ont. Save-O-Way 747 Barton St. E. Tel. 545-6788	Kitchener, Ont. Kazan Overseas Parcels 83 Shanley St. Tel. 743-7653	Woodstock, Ont. Holly Cross Church 169 Ingersoll Rd. Tel. 539-1050
Sault Ste Marie, Ont. Edward Glowik 324 Whitney Ave. Tel. (705) 253-7240	Delhi, Ont. Aleksander Bożek R.R. 1, Delhi Tel. 582-1058	London, Ont., Jerzy Kostrzewa 740 Kippislane, apt. 802, Tel. 673-5660	London, Ont. Balaton Travel 205 Wellington St. Tel. 672-6390

POLMAR TRAVEL INC.
3615 DIXIE RD. UNIT 11
Mississauga Ont. L4Y-4H4
Tel. 238-6683
Fax 238-6763

JEDYNIENIE SAVE-O-WAY WYSYŁA CO TYDZIEŃ KONTENERY Z PACZKAMI DO POLSKI

ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI

WYDAWCY: Grażyna i Zbigniew Farmus

redaktor naczelny: Grażyna Farmus

REDAKTORZY:

Zbigniew Farmus - Świat, Kanada
Leszek Szaruga - Z dystansu
Rafał Marszałek - Listy z Piasków
Karolina Janowska - Czytane między ...
Lektury nieobojętne
dr Zofia Bończa - Poradnia zaufania
dr Krzysztof Ostaszewski - Pokochać kapitalizm
dr Lidia Dobosz - Zdrowie
Halina Baranowska - Życie nie umierać
Ewa Rewkowska - Echo poleca, brydż
Elżbieta Wolska - Polak nie zginie

WSPÓLPRACUJĄ:

Wiesława Czapińska (Polska)
prof. dr Ewa Brantley
dr Tadeusz Prus
Wacław Liebert
Adam Tomaszewski
Iwona Majewska
Wojciech Wojnarowicz
Janusz Pietrus
S. Cech
Krzysztof Krzysztoforski
Andrzej Stawicki
Nina Geysztor-Zawirska
Maciej Kurowicki
Bogusław Rzepiecki
Lech Jamka (RFN)
Marek Gaszyński (Polska)
Jan Rulewski (Polska)
Andrzej Kobos
Typesetting: Olimpia Orlewicz
Przedstawiciel działu reklamy: Krzysztof Drożdż
Druk: Związkowiec, okładka: Futura Graphics

SPIS TREŚCI

	Naszym zdaniem.....	2
	Nic o nas bez nas	3
	Świat	4
	Kanada	6
	Polska	8
L. Dziejic-Król	Wielka Polska czy samozniszczenie	13
L. Szaruga D. Sękalska	Z dystansu	14
	Rozmowa ze Stefanią Woytowicz	16
J. Archer	Dżentelmen doskonały Tłum. D. Sękalska	20
	Sport	22
H. Baranowska M. Muran	Życie nie umierać	25
E. Wolska	Białe szaleństwo	26
L. Dobosz	Polak nie zginie	28
	Zdrowie	29
	Krzyżówka	30
	Kto się urodził	32
	Kalendarzyk	33
	Spod paragrafu	34
	Bajka dla dzieci na kartce do wycięcia .	35

OKŁADKA I:

Katarzyna Figura, popularna aktorka młodego pokolenia, która bardzo się podobała w roli Zosi w "Panu Tadeuszu" (folka na prośbę panów)

Wiadomości z Polski podajemy głównie za RWE, RFI, agencjami zachodnimi, Gazetą Wyborczą, wydawnictwami drugiego obiegu, prasą polską i emigracyjną oraz własnymi korespondentami w kraju.

ADRES: 51A Thistle Down Blvd. Rexdale, Ont. M9V 4A6, Canada
POCZTOWY: TEL. (416) 747-6034, FAX: (416) 748 8046
ADVERTISMENT: \$7 per column, Special: minimum 3 months' display (12 issues) 1 col. 1 1/2 inch \$75.00, 2 col. - 1 1/2 inches \$ 150.00, 2 col. - 3 inches: \$ 290.00, photo extra \$ 5.00, Full page special rate \$ 200.00, half page \$130.00, back cover \$450, in. cover \$250
Special: ALL SMALL ADS FREE
SUBSCRIPTION: półroczna \$ 25.00, roczna \$ 50.00, dla nowo przybyłych bezpłatnych 12 numerów,
PRENUMERATA: zagraniczna półroczna 25.00 \$US, roczna 50.00 \$US, lotnicza 100% więcej.
Prenumerata dostarczana na pocztę w każdy czwartek.
Second Class Registration Number 7631 Postage Paid At Toronto

POTENCJAŁ, NIETAKTY I ZAMIARY

Zgroza! Chciało się nieraz zawołać, śledząc potknięcia i poślizgi młodej polskiej władzy w tańcu wokół emigracji. W ostatnich tygodniach taniec przybrał właściwy kierunek frontem do publiczności, ale nadal nie jest to to, co ludzie chcieliby zobaczyć. Kraj, może ktoś powiedzieć, ma w końcu większe problemy na głowie, niż stosunki z emigracją. Niezupełnie. Na przedstawieniu tracą obie strony. Widowisko doszło do punktu, gdzie wiele spraw można by było dzięki emigracji rozwiązać. Trzeba jednak myśleć jak. I tu i tam. Powiedzmy sobie wprost, co było złe w ostatnich czasach i nie traćmy już sił na dąsy.

Komedia omyłek:

Dwa lata temu Lech Wałęsa i ksiądz Jankowski przyjęli wysokie odznaczenia od rzutkiego pana Sokolnickiego nie wdając się w szczegóły, co ów gest może oznaczać. A gest ów oznaczał uznanie pana Sokolnickiego za prezydenta R.P. To, że zdecydowana większość organizacji emigracyjnych uznaje za strażnika pieczęci i Konstytucji R.P. rezydującego w Eaton Place w Londynie - następcę Sabbata i Raczyńskiego - Kaczorowskiego, do prawdy nie miało dla odznaczonych dużej wagi.

Fakt, że rząd londyński nie spieszy ze wstęgami i odznaczeniami do kraju, niczego nie rozgrzesza. Celem bowiem tej instytucji nie jest rozdawanie orderów za odwagę, a utrzymywanie symbolicznej kontynuacji legalnej władzy.

Całe wydarzenie można by jeszcze zinterpretować w kategoriach politycznych. Otóż może było wygodniej dla Lecha Wałęsy nie wiedzieć o rządzie londyńskim i jego prezydencie? I niestety hipotezę tę potwierdzają kolejne wydarzenia.

Lepiej się spotkać z byłym niż obecnym

Pod koniec roku Lech Wałęsa wybrał się do Londynu. Był tam serdecznie i ciepło witany. Na audycji jednak

spotkała się nie z urzędującym prezydentem R.P., lecz z sędziwym bardzo, byłym prezydentem Edwardem Raczyńskim. W wyniku tej wizyty i rozmowy pod fundacją krajowego Skarbu Narodowego figuruje podpis byłego prezydenta R.P., a nie aktualnego. O co chodzi?

Skłóceni, nie wiadomo z kim rozmawiać

Rzecz wyjaśnia nieco, choć odślania inną połąć niewiedzy lub złej woli, wypowiedź szefa komisji zagranicznej Solidarności Bogdana Lisa, który wyraził ubolewanie, że emigracja londyńska jest skłócona i nie bardzo wiadomo z kim rozmawiać. Hasło "skłócony" załatwia wszystko i rozgrzesza z udziału w wielkich zjazdach i kongresach kilkudziesięciu rzekomo skłóconych organizacji. Czyżby komisja nie słyszała nic o Zjednoczeniu w Anglii. Najdziwniejsze, że owi skłócenie Polacy potrafili zorganizować dynamiczną pomoc dla kraju przekazaną właśnie Mazowieckiemu. Kto tu kogo kłóci? - można spytać.

Minęli się w pokojach

Już się wydawało, że londyńskowarszawskie niesnaski zażegna wizyta premiera Mazowieckiego. Niech by prywatna i nieoficjalna. I znów Kaczorowski nie miał szczęścia i jak możecie Państwo wyczytać w dzisiejszym numerze, oczekiwał premiera nie w tym co trzeba pokoju.

Nieistotne grupki

Inny niby drobiazg. Grupa towarzysząca Wałęsie w Kanadzie była kilkakrotnie oficjalnie proszona o spotkanie z działaczami solidarnościowymi z Kanady i USA. W końcu do spotkania doszło nie bez przykrych oporów i wówczas okazało się, że krajowi działacze nie mają bladego nawet pojęcia o akcjach na rzecz kraju prowadzonych za granicą. Nie wiedzieli nawet kto organizował lobby dla milionów przema-

czonych dla związku. Szczególne podziękowania należą się tu Biuru Brukselskiemu, które podjęło się roli łącznika pomiędzy organizacjami solidarnościowymi i krajem. Chroń nas Panie Boże przed podobnymi łącznikami.

Nie bez znaczenia było widać to, że sojusznicy krajowej opozycji miewali czasem krytyczne opinie i wyrażali je otwarcie w rezolucjach i listach. A że listy nie doczekały się odpowiedzi? No cóż wieczna konspiracja. Któż by tam zwracał uwagę na "małe krzykliwe grupki". A może jak z grupkami nie wyszło wolimy wielkie polonijne organizacje? Akurat!

Zjazd Polonii bez Polonii

Dowiadujemy się niedawno, że szykuje się w upalne lato zjazd w Rzymie. Ma to być zjazd Polonii świata. Tylko tyle, że prezes istniejącej od lat Rady Polonii Wolnego Świata dowiadyje się o tym z naszej gazety. Pięknie! Robimy sobie Polonię w kraju? I zrobimy jej różne przyjemności. Oto pierwsza:

"Wspólnota"

Po latach narzekania zawala się kolejny nomenklaturowy twór towarzyszywo "Polonia". Ufundowano nam do kontaktów z Polakami za granicą towarzyszywo "Wspólnota". Tyle tylko, że o ile wiem, żaden z naczelnych wybranych, demokratycznie, polonusów nie był konsultowany w sprawie, jak sobie wyobraża tę opiekę. O nas bez nas. To daje efekty. Na początku efekt zadry.

Problemy kadrowe

Każdy kto zawitał do kraju po 1 stycznia dostrzegł totalnego bankruta. Bankrutuje wszystko, co nieracjonalne. Jesteśmy za, byle to długo nie trwało. Tymczasem jednak, nie wygląda na to, by kraj wyszedł z problemów szybko. Brak jest bowiem kadr, które oglądały i doglądały przedsiębiorstwa o zdro-

Dokończenie na str. 24

NIC O NAS BEZ NAS

Polska zażądała włączenia delegacji polskiej do rokowań czterech mocarstw z NRD i RFN w sprawie zjednoczenia Niemiec. Polska wyraziła gotowość uczestnictwa jedynie w tej części konferencji sześcioro, która dotyczy interesów Polski. Zdaniem Polski, w negocjacjach mogłyby wziąć udział także kraje sąsiadujące.

Stany Zjednoczone i RFN odrzuciły żądanie Polski. USA oświadczyły, że nie wykluczają Polski dla jakichś specjalnych powodów, ale czwórka państw będzie uczestniczyć w rokowaniach zjednoczeniowych z powodu jej specyficznych zobowiązań. Minister spraw zagranicznych Genscher odrzucił żądanie Polski twierdząc, że historyczne i prawne racje przemawiają za tym, ażeby w rozmowach o zjednoczeniu Niemiec wzięły udział jedynie zwycięskie mocarstwa. Nikt nie wątpi jednakże, dodał, że należy uwzględnić interesy bezpieczeństwa narodu polskiego. Rzecznik rządu Niezabitowska podała, że Wielka Brytania widzi możliwość uczestnictwa Polski na pewnym etapie. Powiedziała także, że premier Mazowiecki domagał się w Londynie traktatowego uregulowania sprawy granicy na Odrze-Nysie, które byłoby parafowane przed zjednoczeniem Niemiec, a podpisane po. Podkreśliła, że premier Thatcher widzi to podobnie. Sowiecki minister spraw zagranicznych Szewardnadze oświadczył, że udział Polski w rokowaniach nie jest potrzebny, gdyż w rokowaniach zostaną uwzględnione interesy Polski. Kanclerz Kohl i prezydent Francji Mitterrand nie wypowiedzieli się jeszcze oficjalnie.

Mitterrand powiedział, że częścią procesu jednoczenia Niemiec musi być potwierdzenie trwałości zachodniej granicy Polski. Kohl powtórzył swoje stanowisko, że w tej sprawie ostatecznie wypowiedzą się władze zjednoczonych Niemiec, dodał jednak, że zjednoczenie ma objąć terytorium RFN, NRD i Berlin.

Za uczestnictwem Polski w rokowaniach wypowiedział się minister



Daniel Fitzpatrick

'Next' - August, 1939:

spraw zagranicznych Włoch Giulio de Michelis, dodając, że problem jednoczenia Niemiec powinien być omawiany również z udziałem Włoch i innych zainteresowanych państw "od Polski zaczynając". Konferencję jedynie szóstki skrytykował szef Komisji EWG J. Delors, podkreślając, że obecny świat wymaga konsultowania, a nie stawiania przed faktami dokonanych.

Postulat udziału Polski w konferencji poparła zachodnoniemiecka partia Zielonych; odmowa rządu bońskiego udzielenia gwarancji polskiej granicy zachodniej uzasadnia uczestnictwo Polski w rokowaniach.

W piątek 16 lutego przebywał w Polsce z jednodniową wizytą premier NRD H. Modrow. Premier Mazowiecki w rozmowach z nim zajął stanowisko "Nic o nas bez nas", uzyskując poparcie NRD dla uczestnictwa Polski w negocjacjach w częściach dotyczących bezpośrednio Polski.

Modrow powiedział, że ma "pełne

zrozumienie dla formuły, wyrażonej przez premiera Mazowieckiego, iż jeśli o kimś jest mowa to ma on prawo być wysłuchanym i obecnym".

W parlamencie, na wspólnym posiedzeniu obu komisji spraw zagranicznych, Modrow opowiedział się za tym "aby słuszne i szczególne interesy Polski do zapewnienia nienaruszalności granic i bezpieczeństwa były w pełni zagwarantowane".

Po południu Modrowa przyjął prezydent Jaruzelski, który powiedział, że "Polska przywiązuje wielką wagę do stosownego uczestnictwa w konferencji w sprawie zjednoczenia Niemiec".

16 lutego premier Mazowiecki odbył także 25-minutową rozmowę telefoniczną z M. Gorbaczowem powtarzając formułę "Nic o nas bez nas" i wyraził oczekiwanie, iż ZSSR poprze starania Polski, aby została dopuszczona do negocjacji. Mazowiecki spotkał się także w tej sprawie z ambasadorami Francji i W. Brytanii w Polsce.



• Wojska sowieckie wycofają się całkowicie z Czechosłowacji w dniach 26 lutego - 31 maja br. Jako pierwszy wyjedzie garnizon w Bruntal w północnej Czechosłowacji. Podczas trzeciej rundy rozmów ekspertów sowieckich i czechosłowackich odbytej w Pradze ustalono także, że w przyszłości żadne manewry w Czechosłowacji z udziałem wojsk sowieckich, nie będą mogły się odbyć bez zgody władz lokalnych.

• Prezydenci USA, Kolumbii, Boliwii i Peru podpisali w Kartagenie w Kolumbii umowę o wspólnej walce z przemytem narkotyków i handlarzami narkotyków. Prezydent Bush określił porozumienie jako "pierwszy w świecie kartel antynarkotykowy". Stany Zjednoczone przekażą pomoc ekonomiczną dla Kolumbii, Boliwii i Peru - przewiduje się, że 400 mln w br. oraz 2 mld w ciągu następnych 5 lat. We wszystkich tych krajach część chłopów utrzymuje się z uprawy krzewów koki. Prezydent Boliwii Zamora określił spotkanie w Kartagenie jako sygnał swego rodzaju picierostrojki w polityce amerykańskiej.

• Masowe wystąpienia antykomunistyczne miały miejsce w Tadżykistanie i Uzbekistanie. Ludność podpałała budynki partyjne, placówki milicyjne i ośrodki KGB. Doszło do ataków mużłmanów na Ormian. W starciach z wojskiem i milicją zginęło około 100 osób. Gorbaczow wprowadził stan wojenny w Duszanbe i Samarkandzie oraz w szeregu miejscowości obydwu republik. Napięta sytuacja utrzymuje się w Kirgizji i Azerbejdżanie. W Azerbejdżanie strajkuje ponad połowa zakładów pracy. Trwa blokada kolejowa Armenii i Górnego Karabachu, w którym kontynuowany jest strajk pow-szechny.

• Rada Najwyższa ZSSR zatwierdziła rządowy projekt ustawy o własności. Zgromadzenie Deputowanych Ludowych ma głosować po opracowaniu ustawy przez komisję ds. ustaw. Zgromadzenie dyskutowało także projekt ustawy o ziemi. Uprawnia ona osoby prywatne do jej posiadania i dziedziczenia, nie zezwala jednak na sprzedaż i dzierżawę za co niektórzy deputowani krytykowali projekt.

• Parlament Namibii zdecydował, że pierwszym prezydentem niepodległej Namibii zostanie wieloletni przywódca SWAPO Sam Nujoma. Obejmie on urząd po uzyskaniu pełnej niepodległości przez Namibię w marcu. SWAPO istniejące od 23 lat prowadziło przez lata walkę partyzancką przeciwko oddziałom RPA w Namibii.

• Były szef partii i państwa w NRD E.Honecker przyjął odpowiedzialność za kryzys społeczny, polityczny i gospodarczy NRD. Honecker ogłosił oświadczenie, w którym przyznał się także do odpowiedzialności za sfałszowanie wyników wyborów komunalnych w maju ub.r. Parlament w NRD unieważnił wyniki wyborów.

• W Rumunii zespoły medyczne Światowej Organizacji Zdrowia wykryły już ponad 700 dzieci zarażonych AIDS. Główne źródła zarażenia to używana w transfuzjach nieprzebadana krew oraz wielokrotne używanie niesterylizowanych igieł i strzykawek w szpitalach i domach dziecka.

• Admirał F.Kelso dowódca Floty Atlantyckiej Stanów Zjednoczonych podał, że wywiady USA ustaliły, iż znacznie spadła liczba sowieckich patroli podwodnych na Atlantyku i na innych wodach świata. Nie jest jasne jeszcze, czy dlatego iż Sowieci zmienili doktrynę wojenną, czy dlatego że wprowadzili okręty podwodne nowego typu uzbrojone w rakiety o dłuższym zasięgu, co nie zmusza je, aby dla osiągnięcia celu tak bardzo oddalały się od sowieckich wybrzeży.

• Kilkudniowa demonstracja kilkuset oficerów rumuńskich sił zbrojnych przed siedzibą rządu w Bukareszcie doprowadziła do ustąpienia minist-

ra obrony generała N.Militaru. Oficerowie żądali jego odwołania, oskarżając go o powiązania z reżymem Ceasescu. Nowym ministrem obrony został minister gospodarki Stanculescu. Oficerowie demonstrują nadal domagając się dymisji ministra spraw wewnętrznych.

• Prezydent Rumunii Illiescu oskarżył elementy w kraju i za granicą o próbę podważenia polityki reform. Niektóre środki masowego przekazu w Rumunii oskarżyły Illiescu oraz Front Ocalenia Narodowego o hołdowanie takim samym dyktatorskim metodom sprawowania władzy jakimi rządził Ceasescu.

• Rządząca w Japonii nieprzerwanie od 35 lat Partia Liberalno-Demokratyczna wygrała wybory do niższej izby parlamentu uzyskując w 512-osobowej Izbie Reprezentantów 275 posłów. Partia Socjalistyczna zyskała na niedawnych skandalach w partii rządzącej zdobywając 135 miejsc poselskich - o 55 więcej niż w poprzednich wyborach. Premier Toshiki Kaifu powiedział, że Japończycy ponownie zaufali partii, która od kilku dekad umożliwiała Japonii niebywały rozwój gospodarczy, a społeczeństwu rosnący dobrobyt.



Toshiki Kaifu

• Z rządu premiera Shamira ustąpił A.Sharon. Uchodzący za jastrzębia Sharon powiedział, że chce być następnym premierem Izraela, aby móc zadbać o przyszłość Jerozolimy, stłumić powstanie palestyńskie na Zachodnim Brzegu i w Strefie Gazy oraz doprowadzić do pokoju korzystnego dla Izraela.

• W Mongolii powstała niezależna Mongolska Partia Demokratyczna. Wezwała ona do natychmiastowego ustąpienia komunistów i przeprowadzenia procesów sądowych wobec głównych winowajców. Ponad 600 delegatów na zjeździe założycielskim w Ulan Bator zaapelowało o zastąpienie centralnego planowania gospodarką rynkową. Domagano się także wolnych wyborów, przestrzegania prawa człowieka, wprowadzenia wolności słowa, religii, zniesienia cenzury oraz innych reform demokratycznych.

• Prezydent USA R.Reagan odmówił sądowi w Los Angeles przekazania swych osobistych zapisków i pamiętników, mogących być wykorzystanych w procesie jego byłego doradcy ds. bezpieczeństwa narodowego J.Poindextera. Reagan zgodził się natomiast na udzielenie odpowiedzi na pytania dotyczące jego wiedzy na temat afery irańskiej. Odpowiedzi Reagana nagrane na taśmie magnetowidową posłużą w sądzie jako materiał dowodowy w procesie Poindextera.

• Były sekretarz komitetu centralnego partii sowieckiej w Uzbekistanie A.Muratow został skazany za nadużycia władzy na 10 lat obozu pracy przymusowej oraz pełną konfiskatę mienia.

• Sąd Najwyższy w Belgradzie orzekł, że republiki Jugosławii nie mają prawa odłączania się od federacji. Sąd uznał, że konstytucja Słowenii (przyjęta we wrześniu ub.r.), dopuszczając możliwość odłączenia się jest sprzeczna z konstytucją Jugosławii i władze centralne mają prawo zastosować na terytorium Słowenii środki nadzwyczajne.

• Delegacje RFN i NRD uzgodniły w Bonn, że mieszana komisja będzie przygotowywać zasady unii walutowej i gospodarczej. Premier NRD H.Modrow wyraził rozczarowanie z powodu odrzucenia przez RFN prośby NRD o 15 mld marek na uratowanie gospodarki wschodniemieckiej.

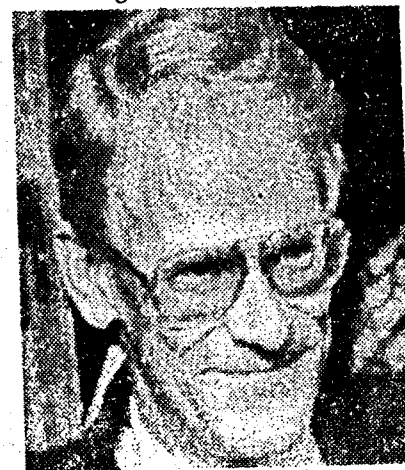
• B.Jelcyn stwierdził w wywiadzie dla londyńskiego "Sunday Times", że ostrożność Gorbaczowa i konserwatyzm aparatu partyjno-państwowego powodują, że picierostrojka nie podąża za radykalnymi oczekiwaniami spo-

łeczeństwa. Jeżeli dojdzie do wybuchu niezadowolenia społecznego - powiedział Jelcyn - przybierze on formę gwałtowną, z możliwością przekształcenia się w wojnę domową. Jelcyn zauważył, że jeżeli zjazd partii nie załatwi raz na zawsze problemu biurokracji i przeciwników demokracji w kierownictwie partyjnym, wówczas reformatorzy oddadzą legitymacje partyjne i utworzą niezależną partię.

• Ponad 100 deputowanych utworzyło w Zgromadzenie Deputowanych Ludowych klub parlamentarny "Sojuz" z zadaniem nie dopuszczenia do rozpadu się ZSSR.

• 3000 nacjonalistów rosyjskich demonstrowało w Moskwie przeciwko Gorbaczowowi oskarżając go o chciwość władzy, ugodowość wobec USA i NATO oraz wpędzanie ZSSR w nędzę.

• W Szwecji upadł socjaldemokratyczny rząd premiera Carlssona. Parlament wyraził wotum nieufności wobec premiera i jego rządu odrzucając głosami 190:153 rządowy program gospodarczy, przewidujący zamrożenie na dwa lata cen, płac i emerytur. Premier twierdził, że zamrożenie jest konieczne w walce z inflacją i wzrastającym bezrobociem. Posłowie opozycji oskarżyli rząd o utrzymywanie przez lata, iż wszystko w Szwecji wygląda wspaniale. Ostra krytyka skierowana została wobec związków zawodowych, których samolubna postawa wpędza Szwecję w poważne problemy gospodarcze, grożące krachem modelu szwedzkiego w nadchodzących latach.



Carlsson

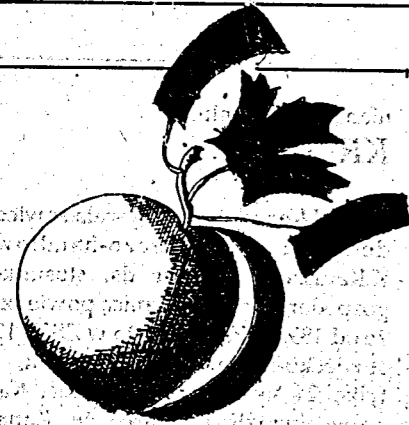
• Papież Jan Paweł II mianował pięciu nowych biskupów dla diecezji w Czechosłowacji. Po raz pierwszy od ponad 40 lat wszystkie diecezje w tym kraju mają swoich ordynariuszy. Watykan zapowiedział także nominacje kilku biskupów pomocniczych.

• Czechosłowacka partia komunistyczna usunęła ze swych szeregów byłego I sekretarza i prezydenta G.Husaka, byłego premiera Strougała i 20 innych członków kierownictwa partii, którzy zdobyli władzę na skutek interwencji wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji w 1968 r.. Partia podała, że w ostatnich trzech miesiącach legitymacje oddało ponad 500 tys. członków.

• Stany Zjednoczone zatwierdziły plan zniszczenia swego całego składowanego w Europie Zachodniej zapasu gazu paraliżującego. Likwidacja gazu nastąpi w tym roku na Atolu Johnstona na Pacyfiku, a eksperci wojskowi podali, że operacja nie będzie szkodliwa dla środowiska naturalnego.

• Sensacją w USA jest wystąpienie o rozwód miliardera Donalda Trumpa. 43-letni Trump powiedział, że nie ma nic przeciwko swej żonie 44-letniej Ivanie (jest z pochodzenia Czeszką), ale po prostu ich drogi się rozeszły. Na Iwanę wiadomość spadła niespodziewanie. Trump zaprzecza, że rozwodzi się, bo ma kochankę. Rodzice Trumpa stanęli po stronie Iwany i trzech wnuków - 12-letniego Donalda, 8-letniej Iwanki i 6-letniego Erica, gdyż Iwana nie powinna być bez męża, a dzieci bez ojca. Umowa przedmałżeńska stwierdza, iż w razie rozwodu Ivana ma otrzymać m.in. 25 mln dol. i olbrzymi dom w Connecticut. Jednakże już zatrudniła słynnego adwokata, który będzie dowodził, że należy jej się znacznie więcej. Przyjaciele Trumpa twierdzą, że chętnie zapłaci \$100 mln, jeśli sprawa zakończy się gładko bez przewlekłego procesu. Inni twierdzą, że Trump opamięta się i powróci.

• W Berlinie Zach. doszło do spotkania między organizacjami żydowskimi z obu państw niemieckich. Dokonano oceny sytuacji w chwili, gdy Niemcy znalazły się na drodze do zjednoczenia. W liczącej 61 mln ludności RFN żyje 30 tys. Żydów, natomiast w 17 mln NRD - 4 tys. Żydów.



HAVEL ZA GWARANCJAMI DLA POLSKI

Delegacja czeskosłowacka na czele z prezydentem Vaclavem Havlem i premierem Marianem Calfą złożyła dwudniową oficjalną wizytę w Kanadzie. Havel spotkał się m.in. z premierem Mulroneym i premierem Ontario Petersonem. Nie oznajmiono o pomocy finansowej dla Czechosłowacji. Poprzednio Kanada przyznała \$42 mln pomocy Polsce i \$30 mln Węgrom. Havel spotkał się dwukrotnie ze swymi rodakami, mieszkającymi w Kanadzie: w Nepean pod Ottawą i w Toronto. Spotkania miały przebieg niezwykle emocjonalny. Wiele osób płakało. Havel był przyjęty i pożegnany huraganem braw. Zapewnił swych rodaków, że Czechosłowacja będzie federacją dwóch równych narodów: Czechów i Słowaków. Podziękował wszystkim rodakom, którzy w ostatnich ponad 20 latach starali się o to, aby w rodzinnym kraju przeżyły ruch demokratyczny i niezależne prądy intelektualne. Wyraził podziękowanie dla swego przyjaciela pisarza Josefa Skvorceckiego, który przez lata publikował w Toronto jego zakazane w kraju utwory dramatyczne i eseje. Prezydent podkreślił, że Czechosłowacja jest obecnie otwarta dla każdego i każdy Czechosłowak, który będzie chciał powrócić do ojczyzny może to swobodnie uczynić i będzie z radością przywitany. W Ottawie Havel poruszył problem zjednoczenia Niemiec, podkreślając, że demokratyczne Niemcy w obrębie zjednoczonej Europy nie będą stanowić zagrożenia. Samo zjednoczenie Niemiec przyspieszy - według Havla - zjednoczenie Europy. Havel i minister spraw zagranicznych Jiri Dienstbier podkreślili, że Polska powinna otrzymać jako warunek

zjednoczenia Niemiec - gwarancje, iż zachodnie granice Polski nie zostaną naruszone. Premier Calfa i premier Quebecu Bourassa podpisali w Montrealu umowę o współpracy ekonomicznej i kulturalnej. Bourassa przyjął zaproszenie do złożenia wizyty w Czechosłowacji. Powiedział on, że dokumenty podpisane pomiędzy Quebecem i Czechosłowacją jest tak samo, jak poprzednia umowa zawarta z Węgrami, "logicznym wyrazem międzynarodowej solidarności". Z Kanady delegacja Czechosłowacji odleciała do USA, gdzie w Waszyngtonie prezydent Havel wygłosił przemówienie w Kongresie.

POGLĄDY OSOBISTE W POLICJI KOSZTUJĄ



David Packer

Policjant David Packer, ojciec 5 dzieci zrezygnował z pracy w policji. 37-letni Packer odmówił w kwietniu 1987 roku służby przed kliniką Morgentalera w Toronto twierdząc, że jest przeciwnikiem przerywania ciąży i nie będzie zatrzymywał ludzi demonstrujących przeciwko Morgentalerowi i przeciwko przerywaniu ciąży w obronie nie narodzonego życia. Komisja Policji Metra Toronto wydalila Packera z pracy w r.ub. Packer złożył odwołanie. Obecnie prowincjonalna komisja policji uznała Packera winnym niesubordynacji, ale zmniejszyła jego karę, zamiast usunięcia pozostawiła go w policji, tyle że przeszerogowując go z I kategorii płacowej do IV. Jako policjant I kategorii Packer zarabiał \$48 tys. rocznie, jako policjant IV zarabiałby \$15 tys. mniej. Szef torontońskiego związku zawodowego policjantów Art Lymer powie-

dział, że olbrzymia większość policjantów rozumie, że praca w policji polega na wykonywaniu rozkazów. Policjanci składają przysięgę, że będą przestrzegać prawo niezależnie od swych osobistych przekonań i wiedzą, że idąc do pracy swe przekonania i sumienie muszą pozostawić w domu.

PRZYSZŁOŚĆ KANADY: BOGACTWA NATURALNE PLUS LICENCJE TECHNOLOGICZNE

Profesorowie Uniwersytetu Torontńskiego A.Rugman i J.D'Cruz przygotowali na zamówienie firmy Kodak Canada Inc. raport na temat gospodarczej konkurencyjności Kanady na rynku międzynarodowym. Główną konkluzją raportu jest teza, iż Kanada powinna oprzeć swą gospodarkę o swe olbrzymie niezmiernie różnorodne bogactwa naturalne i ich odpowiednio przetworzenie. Raport podkreśla, że w działach gospodarczych, opierających się o te bogactwa, Kanada z łatwością uzyska pozycję bezkonkurencyjną bądź głównego konkurenta. Raport nie daje wielu szans na osiągnięcie konkurencyjności przez Kanadę w działach technologicznych, uważa także przeznaczenie zbyt dużej sumy pieniędzy na badania naukowe i poszukiwanie nowych produktów za stratę. W przypadku Kanady, która jest pod względem zasobów ludnościowych niewielkim krajem, bardziej opłacalny będzie zakup licencji i wiedzy technologicznej. Zdaniem profesorów przyszłość Kanady opiera się o prawidłowe wykorzystanie bogactw naturalnych i mistrzowskie wdrażanie najlepszych zakupionych przez Kanadę technologii światowych.

PŁATNY URLOP MACIERZYŃSKI (ojcierski?) DLA OJCA

Federalny Sąd Apelacyjny w Ottawie orzekł, że płatny urlop macierzyński przysługuje nie tylko ojcom adoptującym dzieci, ale także ojcom biologicznym, jeśli oni sprawują opiekę nad nowo narodzonym dzieckiem. Sąd orzekł, że prawo, które do tej pory przyznawało urlop macierzyński matkom bądź wyłącznie ojcom adoptującym dzieci, nie może dyskryminować

ojców biologicznych. Zgodnie z Unemployment Insurance Act ojciec adoptujący dziecko może otrzymać 15 tygodni urlopu macierzyńskiego, płatnego w wysokości 60% jego tygodniowych poborów do maksymalnej sumy \$318. Do pójścia ojca na urlop macierzyński wymagana jest zgoda pracodawcy. Rząd federalny zapowiedział apelację do Sądu Najwyższego.

PROCENTY IDĄ W GÓRĘ

Bank of Canada podniósł oprocentowanie z 12.79% do 13.32%. Minister finansów Wilson wyjaśnił w parlamencie w Ottawie, że ten wysoki skok procentowy jest potrzebny do zwalczania inflacji. Z kolei będziemy mieć niższe procenty jeśli będziemy mieć niższą inflację. Jednakże nic na razie nie wskazuje, że inflacja będzie wkrótce niższa. Co gorsza w styczniu osiągnęła najwyższy poziom od 6 lat - 5.5% (w grudniu 5.1%). W odpowiedzi na podniesienie procentów przez Bank of Canada wszystkie główne banki kanadyjskie podniosły oprocentowanie pożyczek udzielanych najlepszym klientom do poziomu 14.25%. Oznacza to, że przeciętni Kanadyjczycy będą płacić znacznie wyższe procenty. Kupowanie na kredyt podrożało i ekonomiści obawiają się, że po olbrzymim skoku procentów szanse na recesję gospodarczą są obecnie nieomal astronomiczne.

PALI SIĘ, PALI SIĘ... 14 MLN OPON

W Hagersville Ontario ponad 10 dni trwa już pożar składowiska 14 mln opon. Ewakuowano ponad 1000 osób. Podstawowym zmartwieniem jest zanieczyszczenie środowiska. Do powietrza wraz z dymem przenikają trujące substancje chemiczne, do gleby przedostaje się wytopiona z opon ropa naftowa. Eksperti przewidują, że może jej wyciec 56 mln litrów - więcej niż wyciekło ze zbiornikowca Exxon Valdez w ub.r. na Alasce. Strażacy walczą z ogniem, ale przewidują, że walka będzie długa, może potrwać miesiąc, a nawet dłużej. Ustalili, że składowisko opon zostało podpalone. Mieszkańcy Hagersville martwią się czy będą mogli zachować swe domy, okoliczni farmerzy martwią się czy będą mogli uprawiać

wiać plony, ludzie martwią się o swoje zdrowie, zdrowie swych dzieci, zwłaszcza zaś o zdrowie kobiet ciężarnych.

BALLARD OBLEŻONY



Harold Ballard

Trwa walka o dostęp i kontrolę nad chorym multimilionerem 86-letnim Haroldem Ballardem, właścicielem m.in. drużyny hokejowej Toronto Maple Leafs oraz hali widowiskowo-sportowej w Toronto Maple Leaf Gardens. Głównymi konkurentami są z jednej strony wieloletnia konkubina Ballarda - 57-letnia Yolanda Ballard, z drugiej, dzieci Ballarda - córka Mary Flynn i synowie Bill i Harold Jr. Jak na razie Yolanda przegrywa, została odsunięta od Ballarda, leczonego na nerki w szpitalu w Miami na Florydzie, usunięto ją z prywatnego pomieszczenia Ballarda w Maple Leafs Gardens oraz zabroniono jej używać jego kart kredytowych. Sędzia z Miami po widzeniu się - na prośbę dzieci - z Ballardem, uznał go za osobę niekompetentną umysłowo, nie mogącą pobierać do czasu odzyskania jasności umysłu decyzji. Powołana została trzyosobowa rada, która będzie decydować za Ballarda w sprawach finansowych, organizacyjnych, itp. dotyczących jego firmy Maple Leaf Gardens Ltd. Ponadto sędzia Donna Haley na prośbę córki Ballarda powołała byłego sędziego Sądu Najwyższego Willarda Esteya na osobistego opiekuna Ballarda. Zarówno Yolanda, jak i dzieci Ballarda twierdzą, że wszystko co robią robią z miłości do Ballarda, a nie ze względu na jego wielką fortunę (oc-

nianą na \$200 mln):

KRÓTKO:

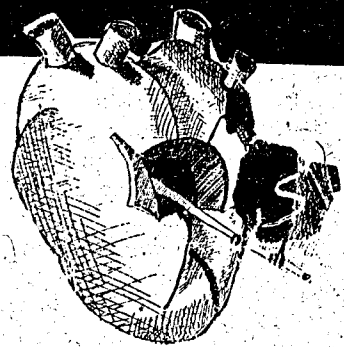
- W Kanadzie przebywała sowiecka delegacja gospodarczo-handlowa. K.Katuszew minister ds. stosunków gospodarczych z zagranicą powiadał, że od 1897 roku powstało w ZSSR 1300 sowiecko-zagranicznych spółek, ale tylko 24 sowiecko-kanadyjskie. Katuszew wyraził nadzieję, że Kanada znacznie zwiększy swe inwestycje w ZSSR. Szereg mówców na spotkaniu zorganizowanym przez Uniwersytet York oraz Canada-USSR Business Council wyraziło jednak wątpliwość, co do ekonomicznej sensowności lokowania już obecnie kapitału w Związku Sowieckim.

- Firma Sears Canada Inc., największy w Kanadzie sprzedawca detaliczny, podała, że w roku ubiegłym osiągnęła największy zysk w swej historii - \$106.1 mln. Obroty firmy w ub.r. wyniosły \$4,5 mld.

- Altamira Canadian Equity zajęła pierwsze miejsce wśród kanadyjskich mutual funds pod względem wysokości procentu wypłaconego swym członkom za rok ubiegły. Altamira wypłaciła 48,4%. Każdy zainwestowany w Altamirze dolar przyniósł więc inwestorowi prawie 50 centów. Jest to ponad 4-krotnie wyższe oprocentowanie niż płacili banki. Następne mutual funds: 2.GBC Canada - 40,6%, 3. Royal Trust Energy - 37,5%, 4. Vintage Fund - 35,6%, 5. Prudential Precious Metals - 31,6%. Dziesiąty na liście ABC Fully-Managed wypłacił 23,7%.

- Toronto i Hamilton potwierdziły oficjalną dwujęzyczność. Belleville i Trenton odrzuciły propozycję ogłoszenia języka angielskiego jedynym językiem oficjalnym. Ontario ma 839 jednostek municypalnych. 44 ogłosiły język angielski jako jedyny język oficjalny, 31 ogłosiło język angielski i język francuski jako języki oficjalne.

- Kanadyjski oddział Ligi Żydowskiej B'nai Brith podał w Toronto, iż w roku ubiegłym odnotowano w Kanadzie 176 incydentów antyżydowskich (o 57% więcej niż w roku 1988). 66% incydentów miało miejsce w Toronto,



POLITYKA

Senat wystąpił z inicjatywą ustawodawczą w sprawie przywrócenia święta narodowego 3 Maja. Zlikwidowano je w 1947 roku formalnie dlatego, że związki zawodowe wezwały do pracy w tym dniu. Senator Pietrzak zauważył, iż nie grożą nam trzy święta narodowe, gdyż na jesieni wpłyną do łaski marszałkowskiej, w Sejmie projekt zniesienia święta 22 Lipca. Ponadto Senat zatwierdził ustawę o grupowych zwolnieniach z pracy oraz zmianę ustawy emerytalnej, likwidującą specjalne przywileje dla niektórych grup kierowniczych. Senator Zieliński wyjaśnił, że skoro prawo nie działa wstecz, a więc zmiana nie będzie dotyczyć już przyznanych emerytur. Gierkowi, Jaroszewiczowi, itp. znowu się upiekło.

Rozpoczęta w centrum Warszawy manifestacja młodzieży z Międzymiastówki Anarchistycznej i innych organizacji przeszła pod Sejm. Młodzi wznosili okrzyki "Dość podwyżek", "Precz z komuną", "Jaruzelski musi odejść", "Precz z obcym kapitałem", "Zupa z Kuronia". Delegacja 1000-osobowej grupy manifestantów została przyjęta przez wicemarszałka Senatu Andrzeja Wielowieyskiego. Ustalono, że rozmowy będą kontynuowane nad postulatami zgłoszonymi przez manifestujących.

Sejmowa Komisja Obrony Narodowej omówiła problemy wychowania i szkolenia żołnierzy. Nowy szef Głównego Zarządu Wychowawczego (do niedawna Głównego Zarządu Politycznego) admirał P. Kołodziejczyk poinformował posłów, że nowy program ma być wolny od ideologii, poświęcony głównie

kształtowaniu postaw obywatelskich i patriotycznych, szkolenie wychowawcze zmniejszone będzie z 214 godzin do 108, kadre w pionie wychowawczym (dawniej politycznym) liczącą 5300 oficerów zmniejszy się stopniowo o 30%. Posłowie Jan Rokita i Jacek Szymanderski zaproponowali zlikwidowanie GZW oraz powierzenie wychowania żołnierzy bezpośrednio dowódcom jednostek. B. Koczyński zaproponował zwolnienie z wojska całego byłego aparatu partyjno-politycznego. Generał Siwicki odpowiedział, że nie ma paragrafu aby karnie zwalniać tych oficerów. Większość członków komisji była przeciwko powoływaniu nowej organizacji młodzieżowej w wojsku na miejsce zlikwidowanego ZSMP. Niektórzy utrzymywali, że nowa organizacja zostanie wykorzystana przez cwaniaków do odbycia służby w możliwie wygodny sposób. Dyskusja będzie kontynuowana.

Senat zatwierdził ustawę o godle RP. Przed głosowaniem senator Ulma zgłosił wniosek o dodanie orłowi krzyża. Argumentując zacytował pedagoga niemieckiego Foerstera: "W obrębie rasy aryjskiej istnieje tylko jeden jedyny naród, który wierzy w wyższość idei moralnych... Jest to naród polski". Senator Lipski zgłosił sprzeciw, gdyż dla dobra Polski pracują różni ludzie. Ulma wycofał swój wniosek, gdy senator Andrzejewski zaproponował, aby po odzyskaniu niepodległości wypowiedział się w sprawie dodania krzyża orłowi w referendum cały naród.

Spotkał się w Warszawie rząd z "Solidarnością". Po stronie rządowej obok Tadeusza Mazowieckiego był wicepremier Balcerowicz oraz ministrowie m.in. Kuroń i Syryjczyk oraz rządowi eksperci. Po stronie Solidarności Prezydium KKW na czele z Wałęsą (ale bez Frasińskiego, Boniego i L. Kaczyńskiego). Wałęsa przywitał rząd wskazując na to, że nie należy sobie przeszkadzać, ale trzeba zacząć się kłócić oraz że potrzebny jest większy pluralizm i większe zainteresowanie naszymi problemami. "Społeczeństwo - podkreślił Wałęsa - nie rozumie dlaczego rząd Mazowieckiego tak powoli usuwa nomenklaturę w ad-

ministracji i zakładach pracy. Wygląda na to, że rząd nomenklatury broni... Ci sami dyrektorzy, przeciwko którym jeszcze niedawno strajkowano dziś w imieniu "solidarnościowego" rządu wyrzucają ludzi z pracy. Jeśli społeczeństwo ma zaakceptować gospodarczą rewolucję, musi wiedzieć, że przynajmniej zmiany polityczne postępują zgodnie z jego oczekiwaniami". Wałęsa opuścił spotkanie po godzinie, wkrótce po nim wyszedł premier, który powiedział GW, że zmiany kadrowe wymagają czasu, nie można wszystkiego rozpruć w tym państwie, gdyż dużo rzeczy jest rozprutych, które trzeba zszywać. Liczy się także kompetencja i lojalność, a dziennie zmienia się w Polsce trzech dyrektorów - proszę sobie pomnożyć.

Kancelaria Prezydenta RP wyjaśniła, że po zaaprobowaniu przez Senat wzoru godła państwowego potrzebny jest jeszcze podpis prezydenta RP. Do tego momentu powielanie wizerunku godła przy pomocy jakichkolwiek technik jest nielegalne, ponieważ może prowadzić do upowszechnienia błędów i nieścisłości w symbolice państwowej.

Po trzech tygodniach pracy rządowej komisji ds. majątku trzech partii i organizacji młodzieżowych minister Aleksander Hall powiedział, że komisja kończy inwentaryzację i decyzje w sprawie mienia zapadną wkrótce. Hall podkreślił, że pod uwagę w decydowaniu, które nieruchomości zostaną przejęte przez państwo, będą brane nie tylko względy prawne.

Nowym sekretarzem naukowym PAN został prof. Leszek Kuźnicki, biolog w Instytucie Biologii Doświadczalnej im. M. Nenckiego w Warszawie. Dawniej funkcja sekretarza polegała na sprawowaniu nadzoru z ramienia rządu nad PAN i była ostro przez naukowców krytykowana. Obecnie prof. Kuźnicki powiedział, że będzie działał zgodnie z tymi projektami zmian w Akademii, które przewidują całkowitą likwidację funkcji sekretarza.

Studenci Bangladeszu internowali ambasadora Bangladeszu w Warszawie i rozpoczęli okupację swej ambasady.

Twierdzą, że ambasador ich całkowicie zaniedbywał i musi zostać odwołany.

Naczelny Sąd Administracyjny uchylił zaskarżoną przez wydawnictwo "Przedświt" decyzję cenzury zakazującą rozpowszechniania książki A.J. Kamińskiego "Koszmar niewolnictwa" (o obozach koncentracyjnych od kolonialnych, aż po sowieckie i hitlerowskie).

Minister obrony narodowej gen. Florian Siwicki oświadczył, że do sprawy wycofania wojsk sowieckich z Polski, oczywiście w perspektywie, należy obecnie podejść z ostrożnością z uwagi na zmiany zachodzące w Niemczech, które mogą nawet w krótkim czasie doprowadzić do zmiany sił.

Posłowie leniuchują? Sejmowe Komisje Systemu Gospodarczego i Ustawodawcza nie omówiły w ubiegłym tygodniu zmian w kodeksie handlowym i prawie upadłościowym, gdyż nie było kworum. Również sejmowa Komisja Stosunków Gospodarczych z Zagranicą z powodu braku posłów zrezygnowała z oceny działalności Polski w RWPG. Zamiast o RWPG dyskutowano o dyscyplinie posłów. Niektórzy rekordziści są w 4 komisjach, a nie pojawiają się w żadnej. OKP wydał uchwałę, że "posłowie i senatorowie OKP uznają, że w obecnej sytuacji naczelnym obowiązkiem parlamentarzystów jest regularny i aktywny udział w pracach obu izb, w obradach parlamentarnych oraz w posiedzeniu komisji... Taka jest wola wyborców, którzy właśnie tego od nas oczekują i akceptują pierwszeństwo prac parlamentarnych nad wszelkimi innymi obowiązkami parlamentarzystów".

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów przedyskutował projekt ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych oraz związane z nią projekty ustaw o utworzeniu Rady Majątku Narodowego i Agencji ds. Przekształceń Własnościowych. Pełnomocnik rządu ds. przekształceń własnościowych Krzysztof Lis podkreślił, że projekt zakłada, iż prawo uczestnictwa w prywatyzowaniu musi mieć każdy, a nie

np. tylko samorzady robotnicze, czy inne. Projekt przewiduje jednak duże preferencje dla załóg. Będą one mogły nabyć na znacznie korzystniejszych warunkach niż inni (kredyt, raty, itp.) nawet do 20% akcji prywatyzowanych przedsiębiorstw. KERM dyskutował także demonopolizację handlu co wymaga zmian w wielu ustawach oraz przygotowanie Polski do współpracy z przyszłą zintegrowaną Europą, do czego konieczne dostosowanie jest naszych norm technicznych, sanitarnych, ekologicznych, weterynaryjnych, księgowych i podatkowych do standardów obowiązujących na Zachodzie.

Do końca marca minister sprawiedliwości ma przedstawić rządowi projekt ustawy o ochronie zdrowia psychicznego. Projekt przewiduje m.in. możliwość przymusowego leczenia psychiatrycznego. Było to zaatakowane przez niektórych posłów, którzy widzą w tym możliwość nadużywania psychiatrii wobec przeciwników politycznych, a generalnie osób niewygodnych.

Rada Pracownicza Kombinatu Metalurgicznego Huta im. Lenina przyjęła uchwałę o zmianie nazwy na Hutę im. Tadeusza Sędzimiry (konstruktor urządzeń walcowniczych, od 1939 r. w USA, zmarł w ub.r.).

W wyborach uzupełniających do Sejmu w okręgu PZKS w Gdyni wygrał ponownie Marian Szatybelko (w grudniu ub.r. pozbawiono go mandatu po stwierdzeniu uchybień proceduralnych). Frekwencja wyborcza wyniosła... 6,4%.

Lech Wałęsa spotkał się w Gdańsku z Krajową Komisją Koordynacyjną NZZ Funkcjonariuszy MO. Przewodniczący Komisji kapitan Roman Hula podziękował Solidarności za jej wkład w demokratyzację kraju. Wałęsa życzył jak najszybszego zbudowania zaufania społecznego.

Ministerstwo Edukacji Narodowej podało, że od kwietnia 1975 roku do lutego 1989 roku z powodu politycznych ukarano dyscyplinarnie 144 nauczycieli. Wszystkie kary zostały wymierzone na

podstawie Karty Nauczyciela lub w trybie administracyjnym, na podstawie ustawy o szczególnej regulacji prawnej. Pozwalała ona na pominięcie właściwej procedury postępowania dyscyplinarnego (bez rozprawy i obrońcy). Innym rodzajem kary było pozbawienie funkcji kierowniczej, przeniesienie do innej szkoły, odebranie nadgodzin, wymuszenie przejścia na wcześniejszą emeryturę. Ministerstwo szacuje liczbę takich przypadków na około 400. Ministerwniósł dotychczas 29 rewizji nadzwyczajnych - zakończyły się całkowitym oczyszczeniem z zarzutów, większość kar z pozostałych spraw została już wcześniej zatarta.

Do Rejonowego Sądu Pracy w Łodzi wpłynęły dwa pozwy przeciwko Zarządowi Regionu "Solidarność". Zwolniona grupa pracowników technicznych dawniej Regionalnej Komisji Organizacyjnej Solidarności Ziemi Łódzkiej zarzuca nowemu przewodniczącemu Regionu Andrzejowi Słowikowi naruszenie kodeksu pracy - wszyscy otrzymali jednomiesięczne wypowiedzenie, a należy im się trzymiesięczne, decyzja nie była konsultowana z Komisją Zakładową Solidarności. Słowik stwierdził, że tej Komisji nie uznaje.

Funkcjonariusze MO z garnizonu wałbrzyskiego, którzy domagają się odwołania ze stanowiska szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych i jego zastępcy, wznowili akcje protestacyjne. Przejżdżają ulicami miasta wozami milicyjnymi pod budynek WUSW. Protest popiera wałbrzyska Solidarność.

Prezydent W. Jaruzelski powiedział: "Jestem za wyprowadzeniem wojsk sowieckich, ale według takiego scenariusza, kalendarza i w takim kontekście, aby gwarantowało to najkorzystniejszą dla Polski sytuację".

Z inicjatywy konsulatu ZSSR w Krakowie odbyło się spotkanie konsula generalnego Piotra Sardaczuka z Zarządzeniem Regionu "Solidarność". W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele KPN, WiP, NZS i "A-Frontu". Rozmawiano o terminie wycofania wojsk sowieckich z

Polski. Przedstawiciele organizacji uczestniczących w spotkaniu oświadczyli, że organizowane przez nich demonstracje były pokojowe, zaś "zadymy" prowokowała milicja. Konsul powiedział, że demonstranci zawsze mogą liczyć na rozmowę z nim.

W Poznaniu odbyła się demonstracja i pochód, zorganizowane przez KPN i "Solidarność Walcząca". Głównymi hasłami były: "Precz z komunizmem", "Jaruzelski musi odejść", "Precz z SB". Manifestanci dotarli pod siedzibę WUSW, chronionego przez milicję. Nie doszło do żadnych incydentów. Prezydent miasta wydał uprzednio zgodę na wiec i przemarsz protestujących.

Sąd Wojewódzki w Katowicach zarejestrował Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Ludności Pochodzenia Niemieckiego. Towarzystwo ma swą siedzibę w Gliwicach.

Pierwszym rocznikiem, który skorzysta ze skrócenia zasadniczej służby wojskowej do 18 miesięcy, będą żołnierze wcieleni wiosną 1989 r. Wyjdą oni do cywila w październiku br. Obejmie to ok. 40 tys. żołnierzy i 10 tys. junaków. Skrócenie w Polsce służby wojskowej nie dotyczy marynarki wojennej na jednostkach pływających, choć trwają już prace nad możliwością skrócenia służby i w tej formacji.

Demografia: rok 1990 powitało 37 930 tys. obywateli Polski, co oznacza wzrost o 155 tys. w porównaniu z rokiem ub. Jest to najniższy przyrost naturalny od zakończenia II wojny światowej (4,8 na 1000 ludności), ale w Europie wyprzedza Polskę tylko ZSSR i Jugosławia.

GOSPODARKA

Wskaźnik inflacji w styczniu był wyższy od oczekiwanego. Ceny żywności gwałtownie rosły do połowy stycznia o oko-

ło 46 proc., potem znacznie wolniej (w ostatniej dekadzie stycznia o 4,3 proc.), w lutym nastąpił lekki spadek.

Ceny towarów i usług wzrosły w styczniu o 78,6% w porównaniu z grudniem - informuje Główny Urząd Statystyczny. GUS-owski wskaźnik wzrostu cen jest podstawą do ustalania styczniowej normy nie opodatkowanego wzrostu wynagrodzeń. Ceny żywności wzrosły o 79%, alkoholu o 41 proc., artykułów nieżywnościowych o 72% i usług - o 149%. GUS podał, że płaca realna w styczniu spadła o 43,3% w stosunku do grudnia 1989 r.

W stosunku do 2 stycznia 1989 r. nastąpił w styczniu br. spadek produkcji o 23,3 proc. Zmieniła się jednak metoda liczenia. Ministerstwo Finansów uważa więc, że faktyczny spadek nie przekracza 8 proc. Wyższa niż przewidywaliśmy inflacja w styczniu była wynikiem tego, że cały ten proces dokonał się właściwie w ciągu dwóch pierwszych tygodni, a nie w dłuższym okresie jak pierwotnie zakładaliśmy. Obecnie wszystkie ceny się stabilizują, a żywności, po początkowym wzroście wprawdzie niewiele, ale spadają - stwierdził wicepremier Leszek Balcerowicz na spotkaniu z dziennikarzami poświęconemu podsumowaniu i ocenie pierwszych sześciu tygodni reformy.

Wchodzimy w świat innej gospodarki. To dostawcy mają obecnie problemy ze zbytym swoich towarów. Zmuszeni są do negocjacji i obniżek cen. Zaczynają już szukać możliwości obniżenia kosztów produkcji. Zamieniamy również dotychczas ukryte bezrobocie na otwarte. Udało się także odciąć budżetu państwa od banku. Powiodła się stabilizacja kursu dolara, który ustalony został na optymalnym poziomie. Nie powinien niepokoić niski kurs rubla transferowego. Jest on ustalony właściwie, o czym świadczy potężna nadwyżka w handlu w ZSSR.

Najpoważniejszym problemem jest oczywiście spadek produkcji, największy w przemyśle konsumpcyjnych. W przemyśle spożywczym sięgnął on ok. 40 proc., a w lekkim ok. 20 proc. Znacznie mniejszy był w przemyśle hutni-

czym i motoryzacyjnym. Handel zagraniczny nie powinien mieć specjalnych problemów z wyeksportowaniem towarów. Trudno w tej chwili ocenić sytuację w rolnictwie. Każdy wzrost skupu żywca prasa zawsze oceniała jako wyprzedawanie przez chłopów stada podstawowego. Aby uzyskać dokładne dane podjęliśmy decyzję o przyspieszeniu spisu kontrolnego w rolnictwie.

Nie powinno budzić niepokoju zamykanie zakładów rzemieślniczych. Wiele z nich zawiesiło tylko działalność - jest to działanie podobne do tego jakie obserwujemy w sektorze państwowym. Chodzi po prostu o to, by przeczekać najgorszy okres. Nadal jednak znacznie więcej firm prywatnych powstaje niż się zamyka.

W tej chwili oczywiście za wcześnie jest jeszcze na odrąbienie zwycięstwa. Program jest niewątpliwie twardy. Ale taki musi być!

Wicepremier Balcerowicz nie zgodził się na obecność dziennikarzy na posiedzeniu rządowego zespołu śledzącego na bieżąco zmiany w gospodarce.

Klub Paryski podpisał porozumienie w sprawie polskiego zadłużenia. Umowa, określona mianem "wyjątkowej" przez przewodniczącego Jean Claude Trichet, przewiduje przełożenie spłaty odsetek, jakie dotychczas nagromadziły się na naszym koncie i które powinniśmy spłacić do marca przyszłego roku. W sumie 9,4 mld dolarów. Natomiast dług, wynoszący 27 mld, rozłożono na 14 lat, z ośmioletnim okresem karencji. Odsetki zaczniemy spłacać dopiero w przyszłym roku, a dług właściwy dopiero za 8 lat.

W historii Klubu nie było dotychczas przypadku, by odroczone spłatę długu w tej wysokości i na tak długi okres. Jest to maksimum - zapewnił Jean Claude Trichet - na jakie mogły zdobyć się państwa wierzycielskie.

Delegacja polska jest mniej entuzjastyczna. Liczyła bowiem, że podczas tych obrad podjęta zostanie sprawa zasadnicza - redukcji długu. Jednak rządy państw wierzycielskich nie były jeszcze na taki krok gotowe. Stanowiłby on precedens w historii Klubu. Do tej pory

redukowano dług pięciokrotnie, ale zawsze dotyczyło to najbiedniejszych państw Trzeciego Świata o dochodzie wielokrotnie niższym od dochodu Polski. Porozumienie z Klubem Paryskim nie stanowi dokumentu prawnego. Pozostało podpisanie umowy z każdym z państw i ustalenie z każdym z nich oddzielnie wielkości stopy oprocentowania. Prawdopodobnie na marzec zostanie też wyznaczone spotkanie z Klubem Londyńskim, zrzeszającym banki prywatne.

Wzrosły opłaty za obowiązkowe ubezpieczenia komunikacyjne przy wyjazdach za granicę w 1990 r. Do krajów RWPG płacimy w złotówkach - na Zachód w dolarach. Można je będzie opłacić złotówkami po kursie dnia wplaty. Np. za miesięczny wyjazd na Zachód autem wyprodukowanym w RWPG z silnikiem o pojemności do 900 ccm trzeba zapłacić 26 dolarów i 24 tys. zł. Wyjeżdżając "małym" samochodem zachodnim na miesiąc na Zachód, płacimy 26 dolarów i 42 tys. zł.

Centrala PZU przesunęła do 15 marca termin płatności pierwszej raty ubezpieczeń majątku rolniczego. Minister finansów przesunął termin płatności podatku drogowego do 28 lutego br.

Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej przyznał pierwsze 38 mld zł kredytu na rozwój 73 gospodarstw indywidualnych. Plany inwestycyjne zostały zaakceptowane przez przedstawicieli EWG, w najbliższych dniach będą podpisane umowy z bankami. Kredyty z Funduszu będą w lutym oprocentowane na 15 proc., są więc tańsze o jedną czwartą od udzielanych przez banki. Przyznawane są na okres 10 lat, ale w przypadku wcześniejszego zrealizowania inwestycji i rozpoczęcia spłat przed upływem okresu karencji istnieje możliwość umorzenia części kredytu. Rolnicy - kredytobiorcy zamierzają inwestować głównie w rozwój przemysłu rolno-spożywczego: ubojni, masarni, młynów i zakładów owocowo-wa-

rzywnych. Kredyty do miliarda zł przyznawane są, zgodnie z regulaminem, przez polską część Rady Funduszu (wszystkie dotychczas złożone wnioski rozpatrzono pozytywnie). Pożyczka od jednego do trzech miliardów wymaga akceptacji przedstawiciela EWG (11 wniosków czeka na rozpatrzenie). Kredyty powyżej trzech miliardów (dotychczas jeden wniosek) muszą być zaakceptowane na plenarnym posiedzeniu całej Rady.

15 lutego FSO zdemontowało informację o przyjęciu przez fabrykę propozycji uruchomienia w tym roku montowni japońskich samochodów "Daihatsu" i nie potwierdza informacji o chwilowym zawieszeniu rozmów z "Fiatem" o dalszej współpracy.

Od 19 lutego rolnicy mogą kupować na raty samochody Tarpan.

Przeciętne wynagrodzenie w styczniu wynosiło w 5 działach gospodarki 616,9 tys. zł i było wyższe niż w grudniu o 7,9 tys. zł. Średnie renty i emerytury wynosiły 313,9 tys. zł, w tym pracownicze 325 tys. zł, a renty rolników indywidualnych 268,8 tys.

Wkłady dewizowe na kontach prywatnych spadły w styczniu o \$200 mln.

150 rolników zablokowało ciągnikami drogę Włocławek - Płock protestując przeciwko wstrzymaniu skupu żywca przez GS. Skup tłumaczy, że nie ma pieniędzy, by zapłacić rolnikom, a ponadto zakłady mięsne w Czerniewicach "zatkały się" nadmiarem świń i bydła.

Kurs dolara na wolnym rynku różni się niewiele od kursu oficjalnego (9500 zł).

KULTURA

Polska, jako pierwszy kraj Europy Wschodniej, została członkiem istnieją-

cej od 1954 r. Fundacji Kultury Europejskiej z siedzibą w Amsterdamie. Prof. Jan Błoński, przewodniczący Komitetu Polskiego (jego członkami są m.in. Izabella Cywińska, Witold Lutosławski, Artur Międzyrzeczki, Andrzej Drawicz, Jacek Woźniakowski i Adam Michnik), na konferencji prasowej w Ministerstwie Kultury i Sztuki skomentował to jako zaproszenie Polski do kulturalnej Europy. Fundacja, dzięki środkom finansowym uzyskiwanym z futbolu, loterii i hazardu, sponsoruje projekty kulturalne w 18 krajach.

Minister Izabella Cywińska przebywała w Berlinie Zachodnim. Ustalono, że między Warszawą a Berlinem zostanie podpisana wkrótce umowa dotycząca wymiany kulturalnej. Ponadto Fundacja Pruska, dysponująca świetnymi archiwami i bibliotekami (nieдоступnymi dotąd dla Polaków), podpisze z Ministerstwem Kultury i Sztuki umowę w sprawie wystaw historycznych. W styczniu przyszłego roku przyjedzie na koncerty do Polski Filharmonia Berlińska. Zdaniem minister Cywińskiej, w Berlinie powinien powstać instytut kultury polskiej, albo - w porozumieniu z naszymi sąsiadami - instytut kultury wschodnioeuropejskiej.

Dwie sejmowe komisje, spraw zagranicznych i kultury, oceniły w zeszłym tygodniu pracę czterech instytutów i siedmiu ośrodków kultury, jakie Polska ma poza granicami. Bronisław Gerek, przewodniczący komisji zagranicznej mówił o "dramatycznym rozdźwięku" między polityką zagraniczną nowego rządu, a sposobem jej realizacji w tych placówkach. Andrzej Łapicki, przewodniczący komisji kultury powiedział, że przez 30 lat nie spotkał tam prawdziwie kompetentnego urzędnika, a jak dotąd najlepszym naszym attaché kulturalnym był Czesław Miłosz (Waszyngton, 1945-1950). Polskie ośrodki przypominają klubokawiarnie i kluby rolnika - mówiono.

Ostatnio mianowano nowych szefów: w Paryżu - Bogusława Sonika (współpracownik "Tygodnika Pow-

szechnego" i działacz opozycji i "S"), w Bratysławie Mariana Grześlaczaka i Sztokholmie - Tomasza Jastruna (obydwaj są poetami).

W gestii prezesa Radiokomitetu jest 124 dyrektorów. Spośród nich Drawicz odwołał do tej pory czterdziestu. W tym 24

z centrali, 10 z terenu i wszystkich korespondentów z krajów socjalistycznych (procedura ich odwołania jest dłuższa: gdy mają dzieci, pracują do końca roku szkolnego). Drawicz podkreśla, że nie urządza i nie będzie urządzał polowania na czarownicę.



Prezes Radiokomitetu Andrzej Drawicz

PREMIER NIE SPOTKAŁ SIĘ Z PREZYDENTEM

Podczas wizyty premiera Mazowieckiego w Londynie nie doszło do spotkania z prezydentem R.P. na Uchodźstwie Ryszardem Kaczorowskim. Według dyrektora Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Londynie Szymona Zaremby doradcy premiera żądali, by Kaczorowski był jednym z gości spotkania z działaczami Polonii w POSKU-u, Kaczorowski oczekiwał spotkania w osobnym pomieszczeniu. Rzecznik rządu polskiego powiedział natomiast po powrocie premiera z W. Brytanii, że Mazowiecki był gotów spotkać się prywatnie z prezydentem Kaczorowskim. Odbyla się

jednak tylko kilkunastominutowa rozmowa telefoniczna. Podczas spotkania w POSK-u z grupą kilkudziesięciu czołowych działaczy Polonii brytyjskiej, Mazowiecki powiedział m.in.:

"Chciałbym wyrazić uznanie dla polskiego Londynu i całej emigracji za to wszystko, co dla Polski zrobiła. Z ust pani Thatcher usłyszałem dziś bardzo wysoką ocenę brytyjskiej Polonii. Sądzę, że możecie Państwo zrobić bardzo wiele dla kraju, a za to, co już zrobiliście i za wręczony mi czek na ponad 200 tys. funtów (na Fundusz Inicjatyw) - serdecznie dziękuję".

JARUZELSKI MOŻE ZREZYGNUJE

Prezydent Wojciech Jaruzelski dopuścił możliwość zrezygnowania z tego stanowiska jeszcze przed upływem obecnej 6-letniej kadencji. Jaruzelski wyraził tę opinię w wywiadzie dla amerykańskiego dziennika "USA Today", zaznaczając, że chciałby tylko zapewnić przejście do w pełni stabilnego systemu demokratycznego.

PAPIEŻ W POLSCE W 1991

Jan Paweł II powiedział w ubiegłym tygodniu podczas audiencji generalnej w Watykanie: "Przygotować się musimy do nadchodzącej pielgrzymki do naszej Ojczyzny". Według źródeł watykańskich pielgrzymka nastąpi w czerwcu przyszłego roku.

PRYMAS OPUŚCIŁ SZPITAL

Prymas Polski kardynał Józef Glemp 15 lutego o własnych siłach opuścił szpital bródnowski. Po sfotografowaniu się z personelem szpitala Prymas udał się do swej rezydencji na Miodowej. Sekretariat Prymasa podał, że dalsza rekonwalescencja odbywać się będzie w domu pod nadzorem lekarzy, a następnie w uzdrowisku. Ogłosił także komunikat, w którym Prymas Polski wyraził wdzięczność najwyższym władzom państwowym, nuncjuszowi apostolskiemu i władzom resortu zdrowia za troskliwe zainteresowanie się nim podczas choroby. Gorąco podziękował także za pełną poświęcenia opiekę zespołowi leczącemu oraz dyrekcji i personelowi szpitala na Bródnie.

WIELKA POLSKA CZY SAMOZNISZCZENIE?

Tłumione latami uczucia narodowe wybuchają w postaci nacjonalizmów. Zarówno w Europie Środkowo-Wschodniej jak i wśród narodów Związku Sowieckiego wzrastają tendencje nacjonalistyczne. Zrozumiałe, że budzą niepokój - czy znajdą dla siebie umiar i granice rozsądku, czy zamkną się w dokonaniu jedynie sprawiedliwości dziejowej bez wyrządzania krzywd innym i ujęte w cugle demokracji ucichną bez śladu.

Każdy naród jest odpowiedzialny przede wszystkim za siebie, dlatego mnie niepokoi mój naród. Aby uniknąć dramatu musi się odbyć ogólne czuwanie, przewodzić w tym powinny elity umysłowe społeczeństwa. I trudno mi zareagować uśmiechem pobłażania na widok młodzieńców w brunatnych koszulach zgromadzonych w podziemiach jednego z kościołów warszawskich. Czy są to tylko niewinne zabawy sfrustrowanej młodzieży odartej z wszelkiej nadziei na lepsze jutro? Czy skończy się tylko na tym? Na wszelki jednak wypadek nawet najrozsądniejszemu dziecku nie daje się zapalek do zabawy.

W latach osiemdziesiątych powstało wiele organizacji i partii o charakterze narodowym, odwołujących się do tradycji przedwojennej Narodowej Demokracji. Obecnie jest pięć partii politycznych i dwie organizacje, każda posiada swój organ prasowy. Jaki jest zasięg społeczny ruchu narodowego, trudno określić, widoczny jest we wszystkich środowiskach, od chłopskiego po studenckie. Jesienią ubiegłego roku doszło do integracji ugrupowań i utworzenia Rady Porozumiewawczej Polskiego Ruchu Narodowego. Apel do narodu wystosowany przez tę Radę znalazł się na murach wielu miast polskich i dotarł pod adresy najważniejszych instytucji krajowych.

Nie chcę dyskutować z treścią programową wspomnianego apelu, - zainteresowanych odsyłam m.in. do 47 numeru "Stolicy" z ub. roku - lecz jedynie poruszyć problem stosunku do Niemiec i ZSSR widziany przez endecję. Najkrócej mówiąc wyraża on się w lęku przed Niemcami i traktowaniu Rosji jako gwaranta naszego bezpieczeństwa. Uleganie takim poglądom uważam za wielce szkodliwe dla sprawy niepodległości Polski.

W sytuacji kształtowania się nowej konfiguracji politycznej w Europie, a przede wszystkim w obliczu rychłego zjednoczenia Niemiec, trzeba zdobyć się na nową koncepcję współżycia z Wielkimi Niemcami stojąc na gruncie nie naruszalności granicy zachodniej. Polska musi włączyć się w sposób aktywny i twórczy w dokonujące się zmiany bez uciekania się do nacjonalistycznych hasła.

W dramatycznym położeniu Polaków: biedy i zacofania o reakcje nietolerancji wobec sąsiadów nie jest trudno, tym bardziej wobec sąsiada bogatszego, drażniącego swym standartem życia. I chodzi o to, aby niemiecki inwestor zagraniczny czy turysta odpoczywający na świnoujskiej plaży był traktowany na równi z Francuzem czy Holendrem, a nie spostrzegany li tylko jako Szkoprewizjonista. Bo jeśli kiedyś nie pozwolą nam odwiedzać Lwowa i Wilna, i pielegnować pamiętek po nas, to co wtedy sędzić będziemy o gospodarzach tych ziem?! Trzeba włożyć niemały wysiłek, by po doświadczeniach drugiej wojny, jak i po wieloletniej indoktrynacji i faszzerowaniu obrazami w stylu "Czterech pancernych" oraz "Stawki większej niż życie" wyzwoleć się z uczuć nienawiści.

Nie namawiam oczywiście ani do ciełcej pokory, ani do zapominania przeszłości. Czujność wobec narodu, który dwa razy w ciągu wieku targnął się na naszą i świata wolność, jest niezbędna, lecz w granicach rozsądku.

Jeśli chodzi o bezpieczeństwo granicy na Odrze i Nysie, to Polska musi zadbać o nie sama, wypracowując na przykład ideę Federacji Środkowo-Wschodniej, ale bez odwoływania się do pomocy wschodniego sąsiada. Wytarty slogan o Związku Sowieckim jako gwarancie naszej zachodniej granicy, okazuje się że zapadł głęboko w przekonania wielu Polaków. Pogląd ten powtarzać będzie z uporem każda endecja, stara i nowa. Tymczasem używany przez nią straszak niemiecki będzie nic innego jak opóźniał wychodzenie Polski z komunizmu i zależności od Rosji. Naturalnym sojusznikiem okazać się może nowo powstała partia kryptokomunistyczna, której na rękę będzie taki sprzymierzeniec powstrzymujący przed żądaniami wycofania wojsk sowieckich i ostatecznego odzyskania niepodległości.

W interesie Polski leży rozbitcie "imperium sowieckiego" i sprzyjanie ruchom demokratycznym, rozwijającym się na Litwie, Białorusi i Ukrainie, a nie dogadywanie się - delikatnie mówiąc z dość wątpliwym gwarantem - kosztem narodów wybijających się na niepodległość.

Tylko z Rosją demokratyczną respektującą wolność innych narodów oraz po wyrównaniu wszystkich strat materialnych i moralnych wobec Polski, możliwy jest sojusz i stosunki partnerskie. I dopiero wtedy można "nie myśleć urazami".

W dziejach ludzkości powstawały i ginęły wielkie cywilizacje, upadały zawsze mocarstwa oparte na tyranii i niewoli. Kiedyś przyjdzie kolej na Rosję, lecz trzeba jej w tym pomóc. Z narodem bywa jak z człowiekiem: albo ma się duszę niewolnika albo kocha się wolność. Za wolność płaci się niejednokrotnie utratą poczucia bezpieczeństwa. Wolności trzeba też ciągle

Dokończenie na str. 26

Z DYSTANSU

Niezależnie od tego, z jakim krytycyzmem (który jest zawsze przydatny) patrzy się na to wszystko, co się obecnie w Polsce dzieje, jedno nie ulega wątpliwości: jest szansa na przełamanie szczególnego rodzaju kompleksów, jakie wytworzyły się w polskim społeczeństwie na skutek zamknięcia go w zonie "obozu socjalistycznego". Jest to ten typ kompleksów, które z góry stawiają naszych rodaków na straconych pozycjach. Ostatnio zetknąłem się z tym w Warszawie w czasie nagrywania jakiegoś wywiadu dla Polskiego Radia. Otóż sympatyczna skądinąd paniąka spytała mnie zniętna: "Jak pan, obywatel świata, patrzy na nasze małe, polskie problemy". Na moment mnie zatkło, nie bardzo wiedziałem, co na takie diętu odpowiedzieć. Potem powiedziałem coś w tym guście, że mianowicie dla Polaków polskie problemy nie są ani małe, ani wielkie, że każde społeczeństwo na świecie ma po prostu swoje specyficzne sprawy do załatwienia, niezależnie od tego czy będą to wielkie Stany Zjednoczone, czy mała Albania i że tych problemów raczej nie należy ze sobą porównywać. Powiedziałem też, że w końcu wszyscy jesteśmy obywatelami świata, trzeba tylko po prostu zdać sobie z tego sprawę.

Jak zwykle przy takiej okazji zapominałem języka w gębie i powiedziałem mniej, niż by należało. "Obywatel świata" lub "Europejczyk" to powracające w Polsce terminy, mające powiedzieć przede wszystkim to, że ktoś kto na taki tytuł zasłużył, żyje jakby ponad i poza krajem, że nie ma kompleksów wobec "nas małych", którzy tutaj, prawda, zgnębieni stoimy w kolejkach, zaś nasz horyzont siłą rzeczy nie może być rozległy. Tymczasem prawda jest taka, że nie sytuacja określa status człowieka i jego horyzonty. Po wyjściu z rozgłosni, czyli jakby już za późno, pomyślałem sobie, że należało powiedzieć coś takiego: "Proszę pani, sprawa tego, kto jest, a kto nie jest "obywatelem świata" w żadnym wypadku nie zależy od miejsca, w jakim się znajduje. I zapewniam, że obywatelem świata był w sowieckim łagrze Josif Brodski, który czytał tam i tłumaczył poezję Audena, gdy tymczasem towarzystwo przemierzające cały świat

samolotami od Hiltona do Hiltona zasługuje raczej na miano prowincjuszy". Jest coś niepokojącego w tym, że "świat" kojarzy się wielkiej części polskiego społeczeństwa raczej ze zbiorem kolorowych widokówek i egzotycznie brzmiącymi nazwami niż z duchowym wymiarem życia. Być może jest to efekt swoistego zamknięcia przez niemal pół wieku, konieczności liczenia się ze smyczą paszportu, który dawano tylko "od-do" i tylko do określonego kraju, przy czym często-gęsto z byle powodów po prostu go odmawiano. Z tej właśnie przyczyny jeden z moich bliskich znajomych zdecydował się na emigrację tylko dlatego, że... chciał bez przeszkód uprawiać alpinistykę i jeździć w góry świata wtedy, gdy mu na to przyjdzie ochota. Z tym, że "obywatelem świata" był on i wówczas, gdy siedział w PRL zajęty lekturą kolejnej odmowy przyznania mu paszportu. Teraz, nawiasem mówiąc, ma dwa: polski i brytyjski. I to jest, oczywiście, w porządku.

Być może obecne zmiany w systemie "życia paszportowego" odmieńnią wyobrażenia naszych rodaków w kwestii światowego obywatelstwa. Jednakże nie przyjdzie to znów tak łatwo. Dla każdego, kto podróżuje z polskim paszportem jest sprawą oczywistą, że nadal jest traktowany jako osoba drugiej lub nawet podrzędniejszej kategorii. Ma co prawda dokument w szufladzie, może w każdej chwili pójść, kupić bilet. Ale nie może w każdej chwili jechać, dokąd mu się podoba. Uwolniony od szykan i presji polskiej policji jest z kolei traktowany jako podejrany przez rozliczne ambasady, które wszelkimi dostępnymi sposobami bronią się przed przyznaniem mu wizy. Jest swoistym paradoksem, że ten sam Zachód, który latami stawiał swobodę podróżowania dla obywateli krajów komunistycznych jako jedną ze spraw ważniejszych w realizacji paktu praw ludzkich i obywatelskich, teraz ochoczo o tym zapomina i ową swobodę podróżowania wydatnie ogranicza.

Wyobraźmy sobie, że towarzystwo mieszane, polsko-europejskie, wybiera się w podróż do Hiszpanii. Polacy, oczywiście, pozałatwiali wszystkie papierki, wizy, itp., to znaczy wszystkie te formalności, o jakich nawet się tym

europejskim współtowarzyszom nie śniło. Jadą więc do tej Hiszpanii i tu nagle ktoś z nieprzytomnych obywateli Zachodu wpada na dziki pomysł jazdy do Maroka. Nic prostszego: tylko wsiąść na statek i po mniej więcej dwóch godzinach wysiąść w Tangerze. I co się dzieje? Otóż zaczynają się dziać rzeczy dziwne. Polacy zaczynają mówić o wizach. Trudno: towarzystwo wlece się do marokańskiej ambasady - w końcu teoretycznie rzecz jest do załatwienia. Ale tylko teoretycznie. Ambasada suwerennego Maroka bowiem stawia podchwytliwe pytanie: "A dlaczego to pan (pani) nie załatwił sprawy w Warszawie?". Odpowiadamy zgodnie z prawdą, że w Warszawie nie mieliśmy jeszcze takiego pomysłu, by odwiedzić Maroko. "Ach tak - powie na to mile uśmiechnięty urzędnik ambasady marokańskiej - szkoda". Po czym zada kolejne podchwytliwe pytanie: "A kiedy to monsieur życzy sobie zawitać w naszym kraju?". "Jeżeli to możliwe - odpowiadamy drżąc i jakając się - to już jutro". W efekcie dłuższej rozmowy dowiadujemy się w końcu, że owszem, jesteśmy w Maroku bardzo, ale to bardzo mile widziani, lecz, niestety, na wizę musimy poczekać dwa-trzy tygodnie. Inne ambasady okazują się mniej wyrozumiałe dla naszych tak bezsensownie zmienionych planów urlopowych i dają terminy dłuższe, nawet do trzech miesięcy. Z zadumą zaczynamy rozmyślania o tym, że mamy pecha rodząc się między Odrą i Bugiem. Zaś nasi towarzysze podróży - po aktywnym uczestnictwie w rozmowach z urzędnikiem ambasady - pojmują, że wdali się w bardzo nieodpowiedzialny krąg znajomych.

Mimo tych wszystkich utrudnień nie można zaprzeczyć, że obecna sytuacja jest i tak lepsza od tej, z którą przez cały okres powojenny mieliśmy do czynienia. Od sprawności polskiej dyplomacji zależeć będzie, czy istniejące utrudnienia - np. podróżujący po RFN Polak musi wylegitymować się przy wjeździe 50 markami na dzień - zostaną w mniejszym lub większym stopniu ograniczone. Pomóc w tym mogą, jeśli się za to zabiorą, polskie grupy nacisku w krajach osiedlenia naszej emigracji. Wśród wielu zadań, które się obecnie przed wychodźstwem politycznym

otwierają, to na pewno nie należy do ostatnich. Przełamanie bowiem ograniczeń wizowych jest jednym z warunków odnalezienia się Polaków we współczesnym świecie, przewyciężenia nagromadzonych nie tylko w ostatnich dziesięcioleciach kompleksów.

Ten medal ma jednak i drugą, dużo mniej dla nas przyjemną stronę. Tak się składa, że wśród moich znajomych w Berlinie jest spora grupa Niemców mówiących po polsku, a przynajmniej nasz język rozumiejących. I tak się jednocześnie złożyło, że w tym mieście funkcjonuje już od dłuższego czasu "polski rynek" czy "polski targ", czynny - w przeciwieństwie od normalnych pchlich targów - przez okrągły tydzień: efekt otwartości senatu tego miasta, który przyznał i wydzielił dla handlujących Polaków odpowiedni teren, zresztą bardzo dobrze usytuowany. W związku z tym w mieście przebywa spora grupa naszych rodaków, którzy nie krepują się w miejscach publicznych i głośno wyrażają swe nie najlepsze, a często nawet wręcz nienawistne opinie o swych gospodarzach. "Jak nas tak nienawidzą - spytała jedna z moich znajomych pisząca właśnie doktorat o polskiej poezji - to po cholere tu przyjeżdżają?". Cóż - pytanie tylko pozornie może wydawać się logiczne. "Droga Weroniko - odpowiedziałem - nie zdajesz sobie sprawy z faktu, iż Berlin to jedna z nielicznych dziur na tym świecie, gdzie Polak może przyjechać bez wizy. Nadto nie zapominać, że taki Szczecin jest odległy o raptem 80 kilometrów". Przy czym trzeba podkreślić, że owa Weronika nic nie ma przeciw polskiemu handlowi i w ogóle obecności tu obcokrajowców, do Polski zaś nastawiona jest raczej pozytywnie. Zdaje też sobie sprawę, że poglądy przyjeżdżających tutaj potomków Rzepichy i króla Popiela nie wyrażają do końca stosunku Polaków do Niemców. Nie bardzo jednak zdaje sobie sprawę z tego, że przyjeżdżający tu mieszkańcy Polski często przechodzą przez upokarzające kontrole celne i że coraz bardziej - nie bez swoich "zasług" - zwracają uwagę berlińskiej policji. To, oczywiście, musi rodzić odpowiednie reakcje. I w ten sposób tworzy się swoiste błędne koło.

Długo zapewne potrwa okres, w

którym Polacy będą się uczyli tego, że ich miejsce w świecie - z natury równe innym - w dużej mierze zależy od ich zachowania. Długo będziemy się jako naród musieli na nowo uczyć tolerancji wobec innych i właściwego zachowania w krajach, do których przyjeżdżamy, szanowania ich praw i obyczajów. I będzie to trudna lekcja. Przekonałem się o tym w czasie ostatniej podróży. Otóż w

Meksyku - o czym powiadają odpowiednie przewodniki - Indianie nie życzą sobie być fotografowani: ich życie nie jest egzotyką na pokaz, nie chcą być ozdobnikami albumów. I oto spotkani w jednym z miasteczek Polacy z oburzeniem opowiadali o tym, jak zostali przez "brudasów" pogonieni. Oto "obywatele świata".

LESZEK SZARUGA

ZAMIAST POLONII WSPÓLNOTA POLSKA

W ub. tygodniu informowaliśmy o powołaniu organizacji kontaktów z Polonią pod nazwą WSPÓLNOTA POLSKA. Oto treść depezy otrzymanej z Konsulatu Generalnego RP (byłego PRL) w Toronto zawierająca szczegółowe informacje.

Z inicjatywy marszałka A. Stelmachowskiego, na jego zaproszenie i pod jego przewodnictwem w dniu 7 lutego bm. odbyło się spotkanie 87 osób reprezentujących różne środowiska m.in. parlamentu, kościołów, nauki, kultury, itp. w sprawie powołania nowej krajowej organizacji współpracującej z Polonią.

Przygotowaniem ww. spotkania zajmowała się 7-osobowa grupa robocza powołana przez marszałka, w skład której wchodziło posłowie, senatorowie i przedstawiciele ministrów K. Skubiszewskiego i A. Halla. Zaproszeń nie wystosowano do żadnej z partii politycznych.

Po dyskusji powołano stowarzyszenie "WSPÓLNOTA POLSKA" i przyjęto projekt statutu. Wybrano komitet Założycielski, w skład którego weszli m.in. marszałek Stelmachowski, ks. biskup Jerzy Dąbrowski, posłowie Geremek i Onyszkiewicz, prof. Gieysztor, ministrowie Skubiszewski i Hall, Plater-Gajewski, red. J. Turowicz, senator Reiff i J. Klasa.

Celem stowarzyszenia jest dążenie do rozwijania wszechstronnej więzi macierzy z Polonią i Polakami mieszkającymi za granicą oraz sprzyjanie współpracy wszystkich organizacji polskich i polonijnych.

Jako priorytetowe w działalności Stowarzyszenia określono dwa obszary

środowisk polskich i polonijnych w ZSSR i Niemczech oraz dążenie do tego, aby Polacy w świecie uznawali Polskę za własne państwo.

"Wspólnota Polska" jest organizacją jednoznacznie krajową, współpracującą z Polonią, emigracją i Polakami zamieszkałymi za granicą.

Członkami rzeczywistymi "Wspólnoty" mogą być obywatele polscy oraz cudzoziemcy polskiego pochodzenia zamieszkałi w Polsce.

Organizacja ta nie będzie uzurpować sobie monopolu na działalność polonijną. Ostatnio powstało w kraju ok. 20 różnych organizacji, chcących współpracować z Polonią.

W dalszym krajowym programie działań przewiduje się na 24 marca br. zjazd towarzystwa "Polonia", który miałby przyjąć uchwałę o zakończeniu jego działalności. Swój majątek towarzystwo przekaże "Wspólnocie Polskiej".

Na przełomie marca i kwietnia planuje się odbyć zgromadzenie konstytucyjne "Wspólnoty". W drugim etapie działań przewiduje się doprowadzenie w 1991 r. z okazji 200-lecia Konstytucji 3 Maja, do III Światowego Zjazdu Polonii, który m.in. mógłby powołać ogólnoswiatową federację organizacji polonijnych. Zjazd ten i powołanie tej organizacji poprzedzą szerokie konsultacje ze wszystkimi środowiskami polonijnymi i emigracyjnymi. Możliwe, że na jesieni br. odbędzie się w Rzymie spotkanie konsultacyjne wąskiego grona znaczących działaczy emigracyjnych.

"TO JEST CZAS MOJEJ EUFORII"

- mówi Stefania Woytowicz

STEFANIA WOJTOWICZ, wybitna śpiewaczka polska o światowej sławie, specjalizuje się w muzyce oratoryjno-kantatowej, symfoniczno-wokalne i kameralnej. Ze szczególnym pietyzmem wykonuje muzykę sakralną. Ze swoimi koncertami objechała cały świat, występując z najlepszymi śpiewakami i najznamienitszymi dyrygentami naszych czasów.

DANUTA SĘKALSKA: Polityka odciska swoje piętno na życiu jednostek, jednak rzadko się zdarza, by uczyniła to tak dotkliwie, tak dramatycznie jak w Twoim przypadku. Odeszłaś w pełni sił artystycznych na wiele lat i chciałabym poznać kolejne fazy Twego bohaterstwa.

STEFANIA WOYTOWICZ: No wiesz, bohaterstwo to za wielkie słowo. Po prostu, jak to kiedyś powiedziałam, mój los wybrałam sama. Może niezupełnie sama, również okoliczności mnie do tego zmusiły. Podczas stanu wojennego zostałam objęta zakazem wykonywania zawodu. W naszym Duszpasterstwie Środowisk Twórczych dowiedziałam się, że taka lista istnieje, i że ja na niej figuruję.

D.S.: To Duszpasterstwo cię zawiadomiło, a nie oficjalna placówka kulturalna?

S.W.: Placówka kulturalna zawiadomiła wszystkie instytucje muzyczne, żeby mnie nie angażować.

D.S.: Czym się tak naraziłaś?

S.W.: Zaczęło się od tego, że przegoniłam telewizję na koncercie w Filharmonii Narodowej w 1981 roku, jeszcze przed stanem wojennym. Śpiewałam III Symfonię Karola Szymanowskiego, gdyż właśnie rozpoczęły się uroczystości związane ze stuleciem urodzin tego kompozytora. I to było zaraźliwe, bo niektórzy również zdecydowali się na taki gest. Znamienny, bo muzycy, z małymi wyjątkami, nie zdali

egzaminu. Nie podjęli żadnego protestu. Nie stać ich było na to, by chociaż jeden koncert odwołać.

D.S.: Czy uważasz, że muzyk musi? Przecież nie przekazuje treści, które same w sobie byłyby bulwersujące, a wiadomo, że muzyka łagodzi obyczaje.

S.W.: To nie był czas na koncerty. Kraj był na takim zakręcie, że należało coś zrobić. Kiedy aktorzy w czasie stanu wojennego zdecydowali się na bojkot, zrobili to wspaniale i zyskali gorące poparcie społeczeństwa. Muzycy po prostu nie zaistnieli w tej sytuacji.

D.S.: Mówisz o luminarzach?

S.W.: Naturalnie, do zwykłych muzyków, którzy pracują dla kawałka chleba, nie mam pretensji. Ale jest cała masa luminarzy, którzy nie zajęli żadnego stanowiska, i o to mam żal, pretensje i po prostu jest mi bardzo wstyd. Teraz widzę, jak się w jednej chwili zmienia skórę i zespoły, które reklamowały poprzedni rząd kompromitujący się na prawo i lewo, który zresztą nigdy dla mnie nie był rządem, teraz nagle chcą wspomagać rząd Mazowieckiego.

D.S.: Wróćmy do Twojego niebytu muzycznego. Czy koncert w Filharmonii Narodowej był Twoim ostatnim "oficjalnym" występem?

S.W.: Trwały nadal uroczystości ku czci Szymanowskiego. Wahałam się, czy realizować swoje zobowiązania i wystąpić w dwu koncertach w Krakowie. Zwróciłam się do profesora Klemensa Szaniawskiego, który jest dla mnie autorytetem moralnym, i on poradził mi nowych kontraktów nie podpisywać, ale zaległych dotrzymać: Pojechałam więc do Krakowa.

D.S.: To już w 1982 roku?

S.W.: Tak, po ogłoszeniu stanu wojennego. Kiedy zameldowałam się jak zwykle w hotelu "Cracovia", nie kto inny, tylko panie recepcjonistki, które bardzo dobrze mnie znają - wszakże Kraków to miasto, w którym odbyły się moje muzyczne narodziny - ostrzegły mnie, żeby nie występować ze skom-

promitowanymi osobami. Przystałam wówczas, jak wielu rodaków, oglądać telewizję, i nie wiedziałam, że kiedy nas bito i patrole chodziły po ulicach, znany śpiewak - nazwiska nie powiem, bo i tak wszyscy wiedzą - wystąpił w telewizji na koncercie ku czci Armii Radzieckiej. Wtedy się wygwizdywało i wytupywało takich artystów. Zapytałam więc dyrektora filharmonii krakowskiej, czy dla niego ważniejsza Polska, czy Koncert Szymanowskiego, i usłyszawszy, że to drugie, pożegnałam go, wsiadłam w samochód i za trzy i pół godziny byłam z powrotem w Warszawie.

Wspomnę też o Wrocławiu, bo i to miasto jest dla mnie zamknięte z racji mojej postawy. Zaproszono mnie tam na koncert, również z okazji uroczystości Szymanowskiego. Tym razem do hotelu przyszła delegacja muzyków uprzedzić mnie, że kilka dni wcześniej chórmistrz chóru uznał za stosowne urządzić koncert dla zomowców. Więc to nie filharmonia mnie zawiadomiła, natomiast filharmonia postanowiła, nie tylko tutaj, po prostu nic nie wiedzieć. Oczywiście zrezygnowałam z występu.

D.S.: Jak to się stało, że zostałaś pobita przez zomowców?

S.W.: To był przypadek. Po prostu broniałam małego dziecka. Trzeciego maja 1982 roku, wracając po mszy w kościele na Przyryнку, stanęłam przed tyralierą zomowców. Wszystkie wyłoty uliczek, te wąskie przesmyki były zamknięte. Zomowcy bili wszystkich po kolei. Zaatakowali ojca z wózcikiem, w którym znajdowało się dziecko, może półtoraroczne. Krzyknęłam, żeby uciekał, a sama zasłoniłam sobą dziecko, świetnie wystawiając się do bicia. Pamiętam twarz młodego człowieka, który zarządził to bicie, ale potem zawołał: daj spokój, tam jest dziecko! Nie przywiązuję do tego wagi, bo inni cierpieli znacznie więcej. Ciekawe, że jak biją, to nie boli. Boli dopiero później, w sensie fizycznym, natomiast ból psychiczny zostaje na bardzo długo, może na zawsze.

D.S.: Jak zaczęła się Twoja współpraca z Kościołem?

S.W.: Podjęłam ją z konieczności, ale też i z uwielbienia miejsca koncertów moich, jakim jest mniejsza lub większa nawa kościoła. Nie musiałam zdradzać swoich ideałów muzycznych, którym poświęciłam całe życie artystyczne, a więc muzyki o charakterze religijnym. Wykonywałam repertuar począwszy od mego ukochanego Jana Sebastiana Bacha aż po muzykę współczesną, w tym utwory pisane dla mnie.

D.S.: Musiałaś zrezygnować z wielkiego aparatu wykonawczego, z wielkiej orkiestry symfonicznej.

S.W.: Ograniczyłam się do organów oraz do kwartetów smyczkowych. Miałam ogromne szczęście, bo zanim opuścił Polskę znakomity organista Marek Kudlicki, nawiązałam kontakt z utalentowanym organistą młodej generacji, Michałem Dąbrowskim. Jest to nie tylko świetny artysta, ale i niezwykle człowiek, gorący patriota. Pojechalismy więc z naszymi koncertami w Polskę i, gdyby przyszło dziś zliczyć te kościoły, w których występowaliśmy, to doszlibyśmy pewnie do tysiąca.

D.S.: Występy w kościołach dawały Ci satysfakcję artystyczną i pomogły przetrwać najcięższy okres. Jednak odcięcie od sal koncertowych w Polsce i na świecie, bo odmawiano Ci przecież paszportu, musiało być gorzkim doświadczeniem.

S.W.: Dla artystki, dla kobiety, wyrwać tyle lat niebycia... Tego mi już nikt nie zwróci. Ale ja jestem w tej fortunnej sytuacji, że świat mam za sobą. Naprawdę świat mam za sobą. Miałam szczęście występować z największymi orkiestrami świata, z najlepszymi dyrygentami, najlepszymi solistami. Niewiele jest śpiewaków, którzy poświęcili się tej co ja muzyce i z tego mogli jeść całkiem niezły chleb, tak jak mnie się to zdarzyło. Nie sprzeniewierzyłam się swemu wyborowi mając oferty nie do odrzucenia. Jeśli powiem, że miałam propozycje Metropolitan, Bayreuth, La Scali, to jakie jeszcze mam teatry wymienić? I mogłam odmówić. Pamiętam zdumienie impresaria, kiedy w Stanach Zjednoczonych zaproponowano mi szereg premier z "Toscą" na czele, ja zaś powiedziałam: "proszę pana, a możeby tak "Missa Solemnis" Beethovena?". Nagry-



wałam wprawdzie płyty operowe i to też sprawiało mi satysfakcję, lecz ta muzyka nie była moim życiem.

D.S.: Z jakimi wielkimi dyrygentami łączą się Twoje szczególne wzruszenia artystyczne?

S.W.: Przede wszystkim z nazwiskiem największego w moim pojęciu dyrygenta, z jakim zdarzyło mi się występować; to Carlo Maria Giulini. Ciepło również wspominam dyrygenta radzieckiego o sławie światowej, Genadija Rożdniestwienskigo, który w swoim repertuarze w Berlinie Zachodnim, w słynnej filharmonii von Karajana z tą cudowną orkiestrą, umieścił III Symfonię Szymanowskiego i zażądał mojego przyjazdu na ten koncert. To doprawdy wielka satysfakcja. Ale przecież i Ansermet - pamiętam, jeszcze jako młodzieńca bardzo śpiewaczka, to ogromne wzruszenie i strach przed koncertem, i Sir Adrian Boult, czy Benjamin Britten, który również dyrygował koncertami, zwłaszcza "A War Requiem". A Claudio Abbado, Roberto Bertzi, Christoph von Dohnany i tylu, tylu innych?

D.S.: Czy śpiewałaś w Kanadzie?

S.W.: Miałam ten koncert w 1978 roku, 10 i 11 marca, pod dyktando włoskiego dyrygenta Pierro Gambi. Śpiewałam "Dies irae" Pendereckiego i "Cecylienmesse" Gounoda. Wspominam nadzwyczajnie, bo nie tylko cudowne warunki, piękny kraj, świetna publiczność, lecz po prostu - wielki świat. Przy okazji chciałabym powiedzieć, że w Kanadzie znajduje się wspaniały muzyk, mistrz w swoim rodzaju, Maciej Jaśkiewicz. Może przeczyta te słowa? Od czasu, gdy wyjechał wraz z żoną i dzieckiem do Kanady, nie możemy znaleźć jego następcy w Warszawskim Towarzystwie Muzycznym, któremu prezesuje.

D.S.: Jakcie ciekawe miejsca odwiedziłaś ostatnio?

S.W.: Na przykład Lwów. Z początkiem ubiegłego roku śpiewałam w filharmonii lwowskiej III Symfonię Henryka Mikołaja Góreckiego, wielkiego naszego kompozytora żyjącego niemal w zapomnieniu, Polaka wysokiej próby. No więc świetna orkiestra, ludzie bardzo otwarci, nie bojący się żurawicy. Byłam zachwycona, że dyrektor filharmonii mówi ze mną po polsku,

on zaś powiedział mi, że we Lwowie nie śmiałyby ze mną rozmawiać inaczej. Nie miał nic przeciwko temu, że zażądałam białoczerwonych afiszy. Filharmonia lwowska utrzymuje stałe kontakty z filharmonią rzeszowską, i to w ramach współpracy odbył się ten koncert.

Zaledwie parę tygodni temu byłam w innej wschodniej metropolii, mianowicie w Królewcu. Jakoś nie mogę o tym mieście powiedzieć, że to Kaliningrad. Cudowny kościół, nieprzebrane tłumy, wspaniałe organy, po koncercie spotkanie, mnóstwo nawiązanych przyjaźni, zwłaszcza z kompozytorami, którzy przyjechali aż z Leningradu. Powiedziałam, że mam nadzieję, iż następny mój koncert odbędzie się w tym kościele po wysłuchaniu mszy świętej, jako że jest to kościół katolicki zamieniony na salę koncertową. I tak, dodałam, mam kolosalne szczęście, że na salę koncertową, a nie na skład ryb, jak to się zdarzało. Co znamienne, jeden z kompozytorów pisze dla mnie kantatę zatytułowaną "Katyń". On nie miał żadnych wątpliwości. Gdy spytałam, jak pan myśli, kto w końcu dokonał tej zbrodni, odparł - naturalnie, że my. Niech pan pisze wobec tego, powiedziałam, bo jeśli by miał pan inne zdanie, to zwalniał pana z tego obowiązku.

D.S.: Twój koncert ostatniej dekady?

S.W.: To spotkanie z papieżem Janem Pawłem II. Wówczas po raz pierwszy po dłuższej przerwie dano mi paszport. Koncert odbył się w Castel Gandolfo, bardzo wcześnie rano. Z papieżem miałam okazję spotykać się niejednokrotnie w Krakowie podczas moich studiów, gdy był zwykłym biskupem i nie myślał, że dojdzie kiedyś w hierarchii tak wysoko. W głębokim ukłonie nieśmiało czekałam, żeby ucałować pierścień, papież zaś przy tłumie ludzi zwrócił się do mnie zwyczajnie: Pani Stefania, niechże pani wstanie; czy pamięta pani naszą mszę świętą w Krakowie u siostr Norbertanek? I wymienił mi dokładnie datę! Dlaczego o tym mówię, mówię tak gorąco? Ponieważ wielu moich kolegów obraziło się na mnie za moją bezkompromisowość i postanowiło mnie nie poznawać, natomiast papież pamiętał mnie, pamiętał moje imię. To zadośćuczynienie. Tak jak zadośćuczynieniem za udrękę tych lat jest dla mnie nagroda Komitetu Kultury Nieza-

ależnej "Solidarności" za rok 1983 - nagroda za prawidłowy wybór w okresie trudnych wyborów.

D.S.: W przyszłym roku upłynie 120 rocznica założenia Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego, któremu od lat prezesujesz. Jak oceniasz szanse przetrwania Towarzystwa w obecnej sytuacji?

S.W.: Wygląda na to, że w tym roku Towarzystwo trzeba będzie zlikwidować. Cofnięto dotacje i nie wiadomo, skąd zdobyć fundusze. Pracownicy Towarzystwa, 18 osób, dostali już wymówienia. A przecież z Towarzystwa wywodzi się wszystko, co się stało ważnego w życiu muzycznym, w każdym razie w Warszawie. Co więcej, jednym z naszych zadań jest też upowszechnianie muzyki wśród dzieci. Bardzo bym nie chciała, żeby Towarzystwo upadło właśnie za kadencji pani minister Izabelli Cywińskiej. Ona zresztą też.

D.S.: Czy naprawdę nie ma żadnego wyjścia?

S.W.: Niedawno poszłam się o to dowiedzieć do Wydziału Kultury. Przyjął mnie urzędnik, który powiedział: proszę pani, ja jestem betonem i w ogóle niczego nie załatwię, ani pani, ani nikomu innemu. Szokujące, ale wolę to od kręactw. Natomiast bardzo się dziwię, że tacy ludzie pełnią jeszcze swoje funkcje, ale to zdaje się w ramach odkreślenia grubą krechą wszystkiego, co było i zaczynania od początku. Otóż ja, czy to mówi pan Drawicz, czy premier Mazowiecki, z taką deklaracją się nie zgadzam. U Boga Ojca, w tym kraju są ludzie, proszę, różni ludzie, bardzo skrzywdzeni przez ten system i tych krzywd nie można wymazać. Byłoby to niemoralne, z każdego punktu widzenia. Przebaczać, z punktu widzenia katolickiego, ale zapomnieć?

D.S.: Powiedz, czy kiedykolwiek sobie wyobrażałaś, że w Polsce upadnie komunizm?

S.W.: To były moje marzenia. Ludzie mówili, że upadnie na pewno, lecz nie za naszego życia. Ale że to pójdzie tak szybko, tego się nie spodziewałam. Ja żyję w ciągłej euforii od 4 czerwca, zwłaszcza, że dotknęłam tego bezpośrednio.

D.S.: W jaki sposób?

S.W.: Brałam udział w kampanii

przedwyborczej i jestem bardzo szczęśliwa, że w tym dziele jest i moja cegiełka. Trafiło mi się trudne miejsce, mianowicie fabryka amunicji w Radomiu. Nie miałam pojęcia, że będę tam głosić antykomunistyczne przemówienia. Ale czym skorupka za młodu nasiąknę... Ja nie załapałam się na te idee teraz, bo to takie modne. Wychowała nas w tym duchu mama. Zajmowała się kolportażem antybolszewickich pism, korespondencji przez Zbręcz. Myśmy żyli w takiej atmosferze, wobec tego czas obecny to okres mojej euforii. Niestety, jest tyle rzeczy nieprawidłowych... Ale oczywiście cieszę się, że tę komunię diabli biorą.

D.S.: Nie sposób natychmiast wszystkiego zmienić.

S.W.: Jednak szkokuje, gdy się widzi, jak ludzie uprawiają z dnia na dzień zrzucanie starej skóry. Gdyby cokolwiek się zmieniło, przyjmą od razu inną postawę. Za mało się mówi na ten temat. Trzeba mówić bez przerwy o tym, do czego nas ten system doprowadził. Rozwodzimy się nad bolączkami dnia codziennego. Ze pieniądzem, że mięso, że to, że tamto. Mówmy, jakie dziedzictwo my mamy. Przecież 45 lat czekaliśmy na ten moment.

D.S.: Niedawno Witold Lutosławski powiedział, że skończył się czas fałszu, nastał czas prawdy.

S.W.: Tak, właśnie, wszyscy idziemy za prawdą, a po drodze troszeczkę kłamiami. No, ale to widocznie czysto po polsku. Może i przez to przejdziemy.

D.S.: Więc wierzysz, że uda się nam podźwignąć?

S.W.: Po wielką Polskę może niektórzy jeżdżą do Warszawy, do innych dużych miast. Ja natomiast jeżdżę do Nowej Soli. Tam łapię wiatr w żagle. To jest ta Polska, w którą wierzę. W naszym kraju jest wiele takich miejsc, gdzie jeszcze będą mieli ludzie siłę, żeby walczyć, żeby nie tylko wspomóc rząd Mazowieckiego, ale żeby przeprowadzić wszystko do końca.

Rozmawiała:
DANUTA SĘKALSKA

CONFEDERACY OF INDEPENDENT POLAND
OFFICE OF THE EXECUTIVE DIRECTOR

Szanowna Pani:

Bardzo proszę o zamieszczenie na łamach ECHA załączonego apelu KPN w sprawie wyborów samorządowych w Polsce.

Wybory te będą pierwszymi wolnymi wyborami w Polsce od czasu II wojny światowej i niezwykle ważnym jest, żeby ich wyniki odzwierciedliły rzeczywisty układ sił społecznych w społeczeństwie polskim.

Konfederacja Polski Niepodległej wysoko ceni pluralistyczny charakter publicystyki zamieszczonej na łamach Pani pisma.

Taka właśnie polityka edytorska przyczynia się z pewnością do utrzymywania wiodącej pozycji wśród pism polskojęzycznych w Kanadzie.

Z poważaniem
MAREK RUSZCZYŃSKI
Executive Director

DO KANADYJCZYKÓW POLSKIEGO POCHODZENIA ORAZ WSZYSTKICH PRZYJACIOŁ POLSKI W KANADZIE

Wiosną tego roku, najprawdopodobniej w maju, odbędą się w Polsce wybory do samorządów lokalnych. Znaczenie tych wyborów będzie ogromne. Będą to pierwsze od ponad pięćdziesięciu lat wolne wybory w Polsce, które powinny doprowadzić do utworzenia całego systemu autentycznych władz terytorialnych, będących emanacją woli społeczeństwa.

Jak w każdym wyborach, ubiegać się będą o mandaty przedstawiciele różnych ugrupowań. Obok rządzącego dzisiaj lewicowo-demokratycznego kierunku, reprezentowanego przez Komitet Obywatelski, w realizacji wyborczej wezmą udział przedstawiciele ugrupowań centrowych i prawicowych, a więc bardziej konserwatywnych. W szczególności udział w wyborach weźmie Konfederacja Polski Niepodległej.

Zwracamy się do wszystkich Amerykanów polskiego pochodzenia i wszystkich przyjaciół naszego kraju w USA i w Kanadzie, którzy darzą sympatią raczej centroprawicę, niż lewicę, aby wsparli finansowo naszą kampanię wyborczą. Prosimy pamiętać, że udzielając pomocy finansowej na wolne wybory w Polsce, udziela się jej za każdym

razem konkretnej linii politycznej. Dlatego, udzielając tej pomocy i biorąc udział w zbiórce pieniędzy na wybory w Polsce, każdy ewentualny ofiarodawca musi się zdecydować, komu konkretnie chce udzielić wsparcia. Wszyscy ci, którzy popierają linię uwolnienia Polski spod sowieckiej hegemonii, wprowadzenia systemu całkowitej demokracji i oparcia gospodarki o własność prywatną - mogą przybliżyć osiągnięcie tych celów, wspierając finansowo Konfederację Polski Niepodległej.

KPN jest najstarszym ugrupowaniem opozycyjnym działającym w Polsce już ponad dziesięć lat, a swym niezłomnym zachowaniem w obliczu więzień i represji komunistycznych dała dowód, że nie idzie na ugodowe kompromisy i dotrzymuje tego, co głosi. Pomóżcie w naszej walce, wspierając KPN.

Rada Polityczna
Przewodniczący KPN
LESZEK MOCZULSKI

Czeki lub Money Order prosimy wystawiać na: KPN i nadsyłać na adres:

KPN
34 Hillside Ave., # 2AA
New York, NY 10040

UWAGA MONTREAL . W SPRAWIE SPRZEDAŻY I OGŁOSZEŃ DZWOŃ DO ECHA WIECZOREM 483-4749

DZENTELMEN DOSKONAŁY

ciąg dalszy
z poprzedniego numeru

- Mecz finałowy rozgrywany jest zawsze w sobotę wieczorem, tymczasem ten biedak - Eric wskazał cygarem Harry'ego, znowu posypując dywan popiołem - którego wszyscy uważaliśmy za doskonale radzącego sobie biznesmena, kilka dni wcześniej, w poniedziałek rano, dowiedział się, że jest zrujnowany. Nie z własnej zresztą winy. Jego wspólnik sprzedał swe udziały poza plecami Harry'ego, znikł bez śladu i zostawił go z długami. Wszyscy w klubie współczuli Harry'emu.

W czwartek sprawa trafiła do gazet. Na domiar złego napisano, że wspólnik uciekł z żoną Harry'ego. Harry przez cały tydzień nie pokazał się w klubie i niektórzy z nas zaczęli już myśleć, że nie stawi się i odda mecz walkowerem, zwłaszcza że wynik zdawał się i tak przesądzony. Jednak komitet organizacyjny nie otrzymał od Harry'ego żadnego zawiadomienia, kontynuował więc przygotowania jakby nigdy nic. Przed meczem jadłem tu w klubie obiad z Edwardem Shrimptonem. Był w doskonałej formie. Jadł bardzo mało, wypił tylko szklankę wody. Gdyby ktoś mnie wtedy zapytał, nie postawiłbym złamanego grosza na Harry'ego Newmana, nawet przy zakładach dziesięć do jednego.

Jedliśmy wszyscy na trzecim piętrze, gdyż komitet organizacyjny polecił opróżnić tę salę, aby można było posadzić sześćdziesiąt osób w czworoboku wokół graczy. Mecz miał się rozpocząć o dziewiątej. Za dwadzieścia dziewiąta nie było już ani jednego wolnego miejsca i ludzie tłoczyli się w dwóch rzędach za siedzącymi; nie co dzień ogląda się mistrza świata w akcji. Pięć przed dziewiątą wciąż nie było widać Harry'ego i niektórzy z zebrańnych zaczęli się niecierpliwić. Z wybićciem dziewiątej sędzia podszedł do Edwarda i coś mu powiedział. Edward

przecząco pokręcił głową i odszedł. Akurat gdy pomyślałem, że sędzia powinien okazać stanowczość i ogłosić Edwarda zwycięzcą, do sali wpadł Harry, który wyglądał nadzwyczaj wytwornie w smokingu o kilka rozmiarów mniejszym niż garnitur, który ma dziś na sobie. Edward podszedł wprost do niego, serdecznie uściśnął mu rękę i razem podążyli na środek sali. Już od pierwszego rzutu kości atmosfera pełna była napięcia. Wszystkich intrygowało, jak Harry rozpocznie mecz.

Uparte cygaro znów zgasło. Pochyliłem się do przodu i podałem Ericowi ogień.

- Dziękuję, chłopcze. Zaraz, zaraz, o czym to ja mówiłem? Aha, o pierwszej partii. Cóż, Edward zyskał w niej tylko nieznaczną przewagę i pomyślałem, że albo się nie może skoncentrować, albo zbyt się rozluźnił czekając na przeciwnika. W drugiej partii Harry'emu udał się rzut i z łatwością wygrał. Odtąd potoczyła się ostra gra i przy stanie meczu jedenaście do dziewięciu dla Edwarda, atmosfera naładowana była elektrycznością. Gdzieś przed końcem dziewiątej partii zacząłem uważnie się przyglądać i spostrzegłem, że Edward wdał się w wybijanie - drobny błąd, który zauważyć mógł tylko wytrawny gracz. Ciekawe, pomyślałem, ile do tej pory Edward popełnił subtelniejszych potknięć, które uszły mojej uwagi. Harry wygrał dziewiątą partię i prowadził osiemnaście do siedemnastu. Przyglądałem się coraz pilniej i stwierdziłem, że Edward postarał się na tyle, by wygrać dziesiątą partię i, za pomocą pochopnej dubli, przegrać jedenastą, doprowadzając stan meczu do dwudziestu punktów dla obu stron. Teraz wszystko zależało od ostatniej partii. Przysiągłbym, że nikt nie ruszył się z miejsca tego wieczoru i że wszyscy siedzieli mocno wychyleni do przodu. Niektórzy powlaziли nawet na parapety. Salę zasnuwały opary alkoholu i dymu papierosowego, lecz gdy Harry podniósł kubek

z kośćmi przed ostatnią partią, słychać było grzechot małych sześcienników z kości słońowej nim potoczyły się po planszy. Harry'emu dopisało szczęście przy rzucie, Edward zaś popełnił na początku jeden drobny błąd, jaki wychwytem, lecz to wystarczyło, żeby oddać przeciwnikowi partię, mecz i tytuł zwycięzcy. Po ostatnim rzucie wszyscy w tej sali, wraz z Edwardem, powstali z miejsc i zgotowali owację nowemu mistrzowi.

- Czy więcej osób pojęło, co się święci?

- Nie sędzę - rzekł Eric. - A już na pewno nie Harry Newman. Ludzie później mówili, że Harry nie grał lepiej nigdy w życiu i że to zwycięstwo tym jest cenniejsze, że tyle ostatnio przeszedł.

- A co powiedział Edward?

- Że to była najcięższa walka, jaką stoczył od czasu Monte Carlo i że ma nadzieję odegrać się za rok.

- Ale się nie odegrał - zauważyłem spojrzawszy jeszcze raz na tablicę pamiątkową. - Już nie zdobył tytułu mistrza.

- To prawda. Kiedy Roosevelt uparł się, żeby pomóc wam, Anglikom, klub zawiesił mistrzostwa do czterdziestego szóstego roku, a do tej pory Edward, który tymczasem bił się na prawdziwej wojnie, dawno już stracił wszelkie zainteresowanie tryktrakiem.

- A Harry?

- Harry? O, ten nigdy później nie oglądał się wstecz. Tej nocy w klubie musiał ubić parę dobrych interesów. Po roku stał już mocno na nogach i nawet znalazł sobie kolejną ładniutką blondynkę.

- A co teraz, po trzydziestu latach, mówi o meczu Edward?

- Do dziś zachował tajemnicę. Nigdy nie słyszałem, żeby coś na ten temat napomknął.

Cygaro wypaliło się i Eric zdusił niedopałek w nieskalanej popiołem popielniczce. Najwyraźniej przyjął to jako

sygnał, że pora wracać do domu. Podniósł się odrobinę niepewnie. Odprowadziłem go do drzwi wyjściowych.

- Do zobaczenia, chłopcze - powiedział. - Pozdrów serdecznie Edwarda ode mnie. I pamiętaj, nie próbuj grać z nim w tryktraka. Nie masz z nim szans.

Nazajutrz stawilem się w głównym hallu parę minut przed umówioną godziną, niepewny do której kategorii Amerykanów należy Edward Shrimpton - spóźnialskich czy przychodzących za wcześnie. Stał w drzwiach z wybićciem pierwszej; widać w każdej regule są wyjątki. Postanowiliśmy pójść prosto na lunch, gdyż o drugiej trzydzieści miał spotkanie na Wall Street. Wsiadliśmy do zatłoczonej windy, nacisnąłem guzik numer trzy. Drzwi zasunęły się niczym utrudzona harmonia i najpowolniejsza winda w Ameryce zaczęła piąć się na drugie piętro.

Wchodząc do jadalni z rozbawieniem dostrzegłem Harry'ego Newmana, który znów pastwił się nad befsztykiem, podczas gdy jego mała, jasnowłosa żonczka skubała skromnie sałatkę. Pomachał radośnie Shrimptonowi, na co ten przyjaźnie kiwnął mu głową. Zajęliśmy stolik w środku sali i zaczęliśmy studiować kartę dań. Befszyk z polędwicy i cynaderki zapiekane w cieście były potrawami dnia, jak zapewne w połowie wszystkich męskich klubów na świecie. Edward starannym, czytelnym pismem wypisał nasze zamówienia na białym kartelusku zostawionym przez kelnera.

Edward zapytał o autorkę, na którą polowałem i wypowiedział kilka trafnych uwag o jej wcześniejszych książkach, co skwitowałem niezbyt błyskotliwie, gdyż kombinowałem właśnie, jak naklonić go do wspomnień o meczu rozegranym przed wojną, które byłyby znacznie ciekawsze od utworów owej pani. Jednakże nie powiedział o sobie ani słowa podczas lunchu, straciłem więc nadzieję. Na koniec, wznosząc wzrok ku tablicy pamiątkowej, desperacko rzuciłem:

- Jak widzę, zdobył pan drugie miejsce w klubowych mistrzostwach tryktraka tuż przed wojną. Musiał pan doskonale grać.

- Tak sobie - odparł. - Zresztą wtedy mało kto się tym emocjonował. Nie to co

teraz, kiedy młodzież ze śmiertelną powagą traktuje wszelkie gry.

- A zwycięzca? - zaryzykowałem.

- Harry Newman? Był pierwszorzędnym, świetnym zwłaszcza w podbramkowych sytuacjach. To ten, który machał nam na powitanie. Siedzi tam w kacie razem ze swą żoną.

Potulnie obróciłem głowę w ich kierunku, ale Shrimpton nic już nie dodał, więc dałem za wygraną. Zamówiliśmy kawę i pewno na tym zakończyłaby się historia Edwarda, gdyby Harry Newman z żoną nie podeszli do nas zaraz po lunchu. Edward, choć o tyle ode mnie starszy, pierwszy się poderwał. Harry Newman okazał się na stojąco jeszcze potężniejszy niż mi się zdawało, a towarzysząca mu kobietka przypominała rozmiarami raczej deser, jaki przed chwilą połknął niż jego małżonkę.

- Jak leci, Ed? - zagrział.

- Dziękuję, doskonale - odparł Edward. - Chciałbym państwu przedstawić mojego gościa.

- Miło mi - rzekł Harry. - Dziecinko, zawsze chciałem, żebyś poznała Eda Shrimptona. Często ci o nim mówiłem.

- Naprawdę, Harry? - ćwierknęła.

- Ależ tak. Pamiętasz, złotko? Tu, na tablicy pamiątkowej, jest jego nazwisko - wskazał serdelkowatym palcem. - Tuż za moim, na drugim miejscu. A był wtedy mistrzem świata. Zgadza się, Ed?

- Zgadza się, Harry.

- Więc myślę, że chyba mnie należał się ten tytuł, no nie, Ed?

- Nie przeczę - rzekł Edward.

- Tego wielkiego dnia, pysiu, gdy to naprawdę się liczyło, gdy byłem po uszy w kłopotach, rozniosłem go w proch i pył!

Z niemym zdumieniem patrzyłem na Edwarda Shrimptona, który nawet nie próbował oponować.

- Musimy kiedyś znów zagrać, Ed, na pamięć dawnych dni - ciągnął grubas. - Ciekawe, czy teraz byś mi dał radę, co? Swoją drogą, pysiu, trochę ostatnio zapyziałem. - Zaśmiał się głośno, lecz twarz jego połowicy pozostała nieporuszona. Ciekawe, pomyślałem, jak prędko nadejdzie kolej na piątą panią Newmana.

- Fajnie, żeśmy się spotkali, Ed. Trzymaj się.

- Do widzenia, Harry - powiedział Edward.

Po odejściu Newmana z żoną, usie-

dliśmy znowu. Kawa wystygła, zamówiliśmy świeżą. Sala prawie już opustoszała i gdy napełniłem z dzbanka dwie filiżanki, Edward nachylił się do mnie i konspiracyjnie wyszeptał:

- Mam dla pana niezłą gratkę. Całą prawdę o Harrym Newmianie.

Nastawiłem uszu, z góry ciesząc się na jego opowieść o prawdziwych wydarzeniach tamtego wieczoru przed ponad trzydziestu laty.

- O - zdziwiłem się z niewinną miną.

- Tak - rzekł Edward. - To nie było takie proste jakby się mogło wydawać. Niedługo przed wybuchem wojny Harry został wystawiony do wiatru przez współnika, który nie tylko skradł mu pieniądze, ale i żonę. Tego tygodnia, kiedy był na samym dnie, Harry został mistrzem klubowym tryktraka, przewycięzył przeciwności losu i wbrew wszystkiemu stanął mocno na nogach. Dzisiaj ma fortunę. I jak, czy nie zgodzi się pan, że to wspaniały temat na opowiadanie?

JEFFREY ARCHER, brytyjski pisarz i polityk, jest autorem sześciu powieści - bestsellerów w skali światowej oraz dwu sztuk teatralnych. Majątek i sławę przyniosła mu już pierwsza książka, "Co do grosza", niedawno opublikowana w Polsce i z miejsca rozchwyтана. Jednym z jej bohaterów jest Amerykanin polskiego pochodzenia. Równym powodzeniem cieszyła się następna pt. "Czy powiemy prezydentowi?" (także przełożona na język polski), ale rekordy popularności pobiła epopeja "Kane and Abel", opowieść o kolejach losu polskiego emigranta w Ameryce, który z ubożego parweniusza, uciekiniera z łagrów sowieckich, przeistacza się po latach w jednego z najbogatszych ludzi świata. Kontynuacją tej powieści jest "The Prodigal Daughter", zawierająca opis kariery jego córki, Florentyny, która zostaje pierwszą w dziejach kobietą-prezydentem Stanów Zjednoczonych i wygrywa wojnę z Rosją.

Jeffrey Archer swoje honoraria złotówkowe przeznaczył na Fundację Zdrowia "Solidarności".

POLONIA BYTOM MISTRZEM!

Hokeiści Polonii Bytom zdobyli tytuł mistrza Polski w hokeju na lodzie. W finałowym meczu na lodowisku w Bytomiu bytomianie nie dali szans Podhalu Nowy Targ wygrywając 3:0 (2:0, 1:0, 0:0). Dla hokeistów Polonii jest to trzeci z kolei, a piąty w historii klubu tytuł mistrzowski. Tegoroczny tytuł zdobyli w ekspresowym tempie, gdyż rozgrywki, które miały zakończyć się dopiero w kwietniu zostały po raz pierwszy w dziejach polskiego hokeja mocno skrócone ze względów oszczędnościowych. W innych meczach padły rezultaty:

3 miejsce: Zagłębie Sosnowiec - Naprzód Janów 7:3 (3:0, 3:2, 1:1), o 5: GKS Katowice - Cracovia 3:4 (1:1, 1:1, 1:2), o 7: Towimor Toruń - GKS Tychy 6:3 (0:2, 4:1, 2:0).

O spadku z I ligi zadecydują mecze Unii Oświęcim ze Stoczniowcem Gdańsk - pierwszy 6 marca br.

LEKKOATLECI W HALI BEZ REWELACJI

W halowych lekkoatletycznych mistrzostwach Polski rozegranych po raz pierwszy w Spale wzięło udział 230 zawodników i zawodniczek z ponad 50 klubów, ale wyniki były średnie i słabe, z wyjątkiem rekordu Polski ustawionego w chodzie na 3 km przez Barbarę Niewojt - 13:15.28. Największą sensacją mistrzostw, niestety in minus, było nie zaliczenie przez naszego najlepszego tyczkarza Mirosława Chmarę ani jednej wysokości. Start rozpoczął od 530 cm i trzykrotnie nie przeskokzył. Wygrał Marian Kolasa... mizernym wynikiem 520 cm, ale trzeba dodać, że odnowiona kontuzja wyeliminowała go z dalszych skoków na większych wysokościach.

Wśród lekkoatletek obok Niewojt wyróżniła się jeszcze Bartczak - wygrywając skok w dal 6.62 oraz sprinterka Smolarek, która wygrała 60 m w czasie 7.48, a 200 m w czasie 24.36. Wśród lekkoatletów tylko chyba wynik plotkarza Nagórki w biegu na 60 m - 7.69 wart jest odnotowania. Kto pojedzie na zbliżające się halowe mistrzostwa Europy do Glasgow?

MIESZANKA AGENCYJNA:

Nowy sezon rozpoczęli bokserzy. I liga bokserka wystartowała w niedzielę bez wielokrotnego mistrza Polski Legii Warszawa, która wycofała się z rozgrywek. Zaczęło się od niespodzianki, gdyż mistrz Polski Igloopol Dębica uległ w Jastrzębiu bokserom GKS6:14. Przegrali nie tylko czołowi pięściarze Polski jak Wróblewski i Olejniczak, zawiodł także bokser sowiecki Mielnik, którego znokautował Górecki. Nie zawiedli natomiast występujący w beniaminku Walce Zabrze dwaj bokserzy sowieccy Jeleniów i Pugaczow, którzy wygrali pewnie. 2-metrowy Pugaczow znokautował w I rundzie Pyre. Komplet wyników inauguracyjnej kolejki:

Walka Zabrze - Górnik Sosn. 11:9
Zagłębie Lubin - Stal Stocznia Szcz. 14:6
GKS Jastrzębie - Igloopol Dębica 14:6
Czarni Stupsk - Gwardia W-wa 12:8

W lidze siatkarzy po 20 kolejkach na dwa pierwsze miejsca wysforowały się drużyny akademickie: AZS Częstochowa i AZS Olsztyn, mające po 37 pkt. Hutnik Kraków jest trzeci - 36 pkt., a Czarni Radom, Płomień Sosnowiec i GKS Jastrzębie są na miejscach następnych, mając po 31 pkt. Sobotnio-niedzielne spotkania nie były pomyślne dla dotychczasowego lidera Hutnika Kraków, który przegrał w Sosnowcu z Płomieniem 0:3, a w niedzielę w Jastrzębiu z GKS 1:3. AZS-y wygrały. Częstochowski z Legią Warszawa 3:1 i Czarnymi Radom 3:0, a olsztyński z Górnikiem Kazimierz 3:0 oraz Baildo-

nem Katowice 3:0. Tabelę zamykają Baillon i Gwardia Wrocław mające po 23 pkt.

Koszykarze Lecha Poznań przypomnieli sobie, że są mistrzami Polski wygrywając trzy ostatnie spotkania: w Zielonej Górze z Zastalem 91:99, oraz dwa rozegrane awansem z Gwardią Wrocław 99:78 oraz Stalą Bobrek Bytom 91:78. Lech prowadzi w tabeli mając 35 pkt, przed Gwardią - 32 pkt. i Stalą 31 pkt.

W I lidze siatkarek po 15 kolejkach prowadzi Stal Bielsko Biała - 29 pkt. przed Płomieniem Sosnowiec - 27 pkt. W I lidze koszykarek po 16 kolejkach prowadzi Włókniarz Pabianice z 30 pkt. przed Olimpią Poznań - 27 pkt.

Rumunka Doina Melinte podczas halowego mityngu w Rutherford w USA ustanowiła dwa rekordy świata, przebiegając 1 milę w czasie 4.17,13 i po drodze 1500 m w czasie 4.00,27. Poprzedni rekord na milę należał do niej samej i był o 1,73 sek. gorszy. Natomiast rekord w biegu na 1500 m należał od 10 lat do Amerykanki Mary Decker i wynosił 4.00,8. Gorączka nagród ogarnęła także lekkoatletykę. Jeśli międzynarodowa federacja lekkoatletyczna zatwierdzi rekordy, 33-letnia Melinte otrzyma od organizatorów mityngu specjalną premię za rekord na 1 milę - \$100 tys.

Puchar Świata sezonu 1989/90 w saneczkarstwie zdobył zawodnik RFN George Hackl - 150 pkt. przed Prockiem (Austria) 121 oraz Huebrem (Austria) - 112 pkt. Hackl przypieczętował swój sukces zwycięstwem w ostatnich zawodach o Puchar Świata w Winterbergu. Wśród kobiet wyniki zależały od ostatnich ślizgów. Sowiecka saneczkarka Antipowa była 3 za Bode (RFN) i Erdmann (NRD), ale właśnie dzięki 3 pozycji zdobyła główne trofeum. Antipowa - 47 pkt wyprzedziła Włoszkę Weissensteiner - 45 i Bode - 44 pkt.

W towarzyskim meczu piłkarskim Italia 90 - Zjednoczone Emiraty Arabskie zremisowały u siebie z Finlandią 1:1 (0:1).

Trener Blaut, który od niedawna jest trenerem reprezentacji powiedział, że jego piłkarzom nie udało się zrealizować przedmeczowych planów gry. Zapytany o to, jak widzi występ swych podopiecznych we Włoszech Blaut odpowiedział, że nie liczy na wiele, ale zrobi wszystko, aby piłkarze ZEA powalczyli.

W superlidze tenisa stołowego nasi reprezentanci doznali w Bayreuth druzgocącej porażki z zespołem RFN 0:7. Agnieszka Gieraga, Piotr Skierski i Jarosław Kołodziejczyk zdołali wygrać z gospodarzami zaledwie dwa sety. Tabela po 6 kolejkach: 1. Francja, 2. RFN, 3. Holandia - po 4 zwyc., 4. Czechosłowacja, 5. Jugosławia - po 3, 6. Szwecja, 7. Polska, 8. Anglia - po 2 zwyc. Przed ostatnią 7 kolejką 5 zespołów ma jeszcze szansę ostatecznego sukcesu, ale także 5 może zostać zdegradowanych. Spośród 8 narodowych drużyn uczestniczących w rozgrywkach Czechosłowacja i Jugosławia mają szansę na zwycięstwo, ale zarazem grozi im spadek. Nasza drużyna w ostatnim meczu spotka się 6 marca w Gdańsku z Jugosławią. Obydwie drużyny będą grały o wszystko.

W sprawdzianie przed zbliżającymi się mistrzostwami świata w piłce ręcznej mężczyzn reprezentacja Polski przegrała w Ostrawie z Czechosłowacją 20:21 (7:14), a w meczu rewanżowym 18:28 (8:11).

W Tokio odbyło się losowanie grup mistrzostw świata siatkarek (grupa B). Reprezentacja Polski znalazła się w jednej grupie z zespołami Holandii, Iraku, Japonii, NRD i Portoryko.

Na skutek ciężkiej kontuzji kręgosłupa odniesionej podczas ligowego meczu zmarł w szpitalu w Koszycach 26-letni hokeista TJ Zlin, reprezentant Czechosłowacji - Ludek Cajka.

W finale turnieju o Puchar Króla w Bangkoku Tajlandia wygrała nieoczekiwanie z finalistą MŚ Italia 90 - ZSSR 2:1 po dogrywce. W meczu o 3 miejsce Ko-

rea Pld. pokonała ChRL 6:5 w rzutach karnych po remisie 0:0.

AC Milan po zwycięstwie nad Napoli 3:1 (pierwszy mecz 0:0) i Juventus Turyn mimo przegranej z AS Romą 2:3 (pierwszy mecz 2:0 dla Juventusu) awansowały do finału piłkarskiego Pucharu Włoch. Piłkarze AC Milan prowadzą w lidze włoskiej mając tyle samo punktów co Napoli. Na pewno myślą o wyznaczonej przez prezesa Berlusconi premii pół mln dolarów dla każdego jeśli zdobędą w sezonie 89/90 pięć trofeów. Trzy już zdobyli: Puchar Europy, Europejski Superpuchar i Puchar Świata. Są na najlepszej drodze, aby zdobyć dwa pozostałe: mistrzostwo Włoch i Puchar Włoch.

Na założycielskim zjeździe Gruzińskiej Federacji Piłki Nożnej zdecydowano, że rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo ZSSR odbywać się będą bez udziału drużyn gruzińskich, które wystartują w rozgrywkach o mistrzostwo Gruzji.

Działacze chorzowskiego Ruchu zakupili piłkarza GKS Tychy Tomasza Jaworka za miliard złotych. Niedawno suma 21 milionów złotych za Dariusza Dziekanowskiego szokowała. Ale mamy w końcu galopującą inflację, a przecież miliard złotych, z drugiej strony, to zaledwie ok. 100 tys. dolarów. Suma na międzynarodowych rynkach transferowych zupełnie drobna. Są w Polsce kluby zamykane z powodu braku pieniędzy, ale, jak widać, mamy nadal potentatów.

Jerzy Kulej, dwukrotny złoty medalista w boksie, mieszka od ponad roku w Slough w Anglii, uczy w Oksfordzie w czynnie społecznym studentów boks, stara się uzyskać licencję trenera zawodowego, z Polski wcale nie wyemigrował, tylko ze względów rodzinnych czasowo przeniósł się do Anglii, korzenie jego są w Polsce, w Warszawie i z pewnością z żoną mającą obywatelstwo polskie i brytyjskie powróci, zwłaszcza, że nad Popradem mają działkę, którą chcą zagospodarować. Wyjechał, gdyż w Polsce nie było dla niego pracy, chciał uczestniczyć w rozwoju polskiego

boksu, ale Polski Związek Bokserski odrzucił jego ofertę współpracy.



Buster Douglas (po lewej) jest już uznany za zawodowego mistrza wszechwag przez wszystkie trzy organizacje bokserkie. Do IBF dołączyło WBA, a następnie WBC. Początkowo dwie ostatnie organizacje wyrażały wątpliwość czy sędzia ringowy wyliczał w ósmej rundzie Douglasa zgodnie z przepisami. Zapis magnetowidowy wykazał, że wszystko było w porządku. Douglas nie omieszkął "znokautować" Tysona po raz drugi i oznajmił, że po raz pierwszy będzie bronił tytułu we wrześniu nie przeciwko Tysonowi, ale przeciwko Holyfieldowi. Jeśli utrzyma tytuł spotka się w I kwartale 1991 roku z Tysonem. Po tych dwóch walkach zrezygnuje z dalszego uprawiania boksu, gdyż będzie miał 30 lat i wystarczy.



Piotr Siegoczyński nasz podwójny złoty medalista mistrzostw świata w kick-boxingu, przeprowadzonych w styczniu w Wenecji. Obydwa tytuły mistrza świata zdobył ze zwichniętą w kostce nogą.

ARTEX INTERNATIONAL
PREZENTUJE

Najnowszy Warszawski Program Kabaretowy

Zmiana warty

czyli

Przyszło Nowe

(obrazki z życia śmietanki
i innych wyższych sfer)

Wiesław Gołas



W roli śmietanki:

Jan Kobuszewski
Jan Kociniak
Wiesław Gołas
TORONTO

Jan Kobuszewski



wyższe sfer:

Katarzyna Miernicka
Krzysztof Jaroszyński
Eugeniusz Majchrzak

Lud:

Stefan Friedman

Piątek 9 marca 1990 - godz. 8.00 wlecz.

Sobota 10 marca 1990 - godz. 7 wlecz.

St. Lawrence Centre for the Arts - Jane Mallet Theatre
-Toronto, 27 Front St. E.

Bilety prosimy zamawiać telefonicznie 366-7723 (tylko karty kredytowe)
lub nabywać osobiście w kasie teatru codziennie w godz. od 10-20

MONTREAL

Wtorek 6 marca 1990 - godz. 8.00 wlecz.

Westmount High School, 4350 St. Catherine St. W.
PRZEDSPRZEDAŻ:

Restauracja Cracovia, 1246 Stanley St., Tel. 866-2196

Tatra Travel, 3628 St. Laurent Blvd., Tel. 849-3451

1001 Plants, 5518 Monkland Ave., Tel. 481-2263

Informacje i zamówienia: Tel. 483-5621 po 6.00 wlecz.

OTTAWA

Środa 7. marca - godz. 8.00 wlecz.

Ottawa Technical High School, 440 Albert St.
PRZEDSPRZEDAŻ Nelson Travel - 235-5228

OSHAWA

Niedziela 11 marca - godz. 6.00 wlecz.

Polish Veteran's Centre, 1551 Stevenson Rd. N.
Bilety do nabycia przy wejściu

LONDON

Poniedziałek 12 marca - godz. 8.00 wlecz.

Parafia Matki Boskiej Częstochowskiej, 419 Hill St.
Bilety do nabycia przy wejściu

THUNDER BAY

Środa 14 marca godz. - 8 wlecz.

Sala Związku Polaków w Kanadzie, 102 Court St. S.

WINNIPEG

Czwartek 15 marca - godz. 8.00 wlecz.

Sala "Sokoła", 717 Manitoba Ave.
PRZEDSPRZEDAŻ "Cracovia"

SASKATOON

Piątek 16 marca - godz. 8.00 wlecz.

Sala Francis Morrison Library, 311 - 23 St. E.
INFORMACJE Witold Bula tel. 955-1404

EDMONTON

Sobota 17 marca - 2 występy:

godz. 5.00 po pol. | 9.00 wlecz.

Sala Harry Ainlay H. S., 4350 - 111 St.
INFORMACJE Travelot tel. 488-8472

VANCOUVER

Niedziela 18 marca - godz. 7.00 wlecz.

Robson Square Media Centre, 800 Robson St.
INFORMACJE "Zofia" - Polish Store tel. 874-3338

Dokończenie ze str. 2

wych zasadach w gospodarce. Ktokolwiek posłuchał głośnienia niektórych senatorów, wystąpień urzędników, prawników i dyplomatów, a liźną trochę Zachodu zauważa wciąż obecne dyletanctwo. Ale nikomu nie przychodzi jeszcze do głowy, by wykorzystać potencjał emigracji. Rozpisać konkursy krajowe na stanowiska, stworzyć szansę, wykorzystać wiedzę tych, którzy przez kilka czy kilkanaście lat nauczyli się języka, zdobyli kwalifikacje, poznali mechanizmy polityczne i ekonomiczne Zachodu, a mimo tego mogą zechcieć wrócić. Ludzie ci niekoniecznie mają wielkie pieniądze, ale mogą być skarbem. Kto wie jak go pozyskać?

Jęk o inwestorów

Natomiast powszechnym nieporozumieniem jest jęk o inwestorów polonijnych. Zmienione w styczniu przepisy wciąż jeszcze niezadowolają potencjalnych inwestorów. Zarówno tych obcych, jak i swoich. Biznesu bowiem nie da się zbudować na patriotyzmie. Wygląda też na to, że rozeznanie w potencjach finansowych emigracji jest stabiutkie i mało kto wie, jaką niewielką dysponuje ona gotówką, jak liczy wciąż na kredyt, a zarazem jak ma dużo dobrych i sprawdzonych doświadczeń w dziedzinie drobnego biznesu.

Łapać emigranta

To samo można powiedzieć o wymianie kadry dyplomatycznej na placówkach konsularnych, w ambasadach i misjach handlowych. Idzie wolno. Wiadomo. Nie widać jednak wciąż koncepcji ustawienia sit selekcyjnych i łowienia wśród emigrantów. A ci mogą okazać się nie tylko cennymi pracownikami, ale relatywnie tańszymi ze względu na to, że są już w Kanadzie urzędzeni.

Finał

Jeżeli się komuś wydaje, że felieton ten jest snem o władzy, dwuwładzy, czy konnych powrotach - to się myli.

Mówimy to po to, by za wstępny nietaktami przyszły sensowne rozmowy. Z właściwymi ludźmi. Na temat. I z lepszym rozeznanie sytuacji, czego życzymy sobie szczególnie przed przyjazdem ministra Halla.

NACZELNA

ŻYĆ NIE UMIERAĆ

STO TYSIĘCY - DUŻO CZY MAŁO?

Nosimy się z zamiarem kupienia ubezpieczenia na życie, ale nie bardzo wiemy jak określić kwotę ubezpieczenia, żeby była wystarczająca? Większość naszych znajomych ma ubezpieczenie na sto tysięcy. Wydaje się nam to bardzo dużo. Jaka jest zalecana wysokość ubezpieczenia i na ile się ludzie tak przeciętnie ubezpieczają? Bardzo prosimy o komentarz na ten temat.

Z. i B.

Wysokość ubezpieczenia na życie zależy od potrzeb osób, które decydują się na kupienie polisy. Sto tysięcy dolarów na koszty np. pogrzebu, czy na drobne wydatki to rzeczywiście dużo pieniędzy. Sto tysięcy ubezpieczenia, przeznaczone na zastąpienie dochodu żywiciela rodziny zarabiającego np. 70 tysięcy rocznie może być kwotą niewielką, ponieważ zainwestowane na np. 10% zapewni kontynuację dochodu tylko do wysokości 10 tysięcy dolarów. Należy również pamiętać, że od dochodu otrzymanego z inwestycji kapitału, płaci się podatek, czyli do ręki dostanie się mniej niż 10 tysięcy dolarów rocznie.

Są różne metody określania wysokości ubezpieczenia. Np. można arbitralnie wybrać kwotę stu tysięcy, ponieważ jest to taka okrągła suma i wygląda na dużo pieniędzy. Można też wybrać wielokrotność rocznego dochodu, np. dwukrotny, trzykrotny, itd. (ekonomiści zalecają ubezpieczenie co najmniej w wysokości pięcioletniego zarobku) lub przez analizę potrzeb finansowych wyliczyć kwotę konieczną na ich zaspokojenie.

Rozpatrzmy np. jakie mogą być potrzeby finansowe rodziny z trojgiem dzieci w wieku lat 3, 5 i 11, gdzie oboje rodzice pracują i zarabiają po 35 tysięcy. W zeszłym roku kupili dom z hipoteką w wysokości 175 tysięcy, oraz mają 15 tysięcy prywatnej pożyczki. Ojciec pracuje na pierwszej zmianie, a matka na drugiej i tym sposobem mogą zajmować się dziećmi osobiście i uniknąć dodat-

kowych wydatków na opiekę nad nimi. Obie pensje są konieczne do utrzymania domu i rodziny. Obydwoje rodzice pragną, żeby niezależnie od wypadków losowych rodzina pozostała we własnym domu i na odpowiednim poziomie życia.

Aby to zagwarantować potrzebne jest 1) źródło dochodu, aby kontynuować miesięczne spłaty hipoteki i pokryć koszty utrzymania lub też kapitał, aby spłacić od razu całą hipotekę i wyrównać braki w kosztach utrzymania, 2) fundusz na zapłacenie opieki nad dziećmi, 3) fundusz na ich wykształcenie, 4) fundusz na pokrycie nieprzewidzianych wydatków itp.

Proste dodawanie wykaże nam, że sto tysięcy nie wystarczy na zaspokojenie powyższych potrzeb. Jeśli nie stać nas na zaspokojenie wszystkich potrzeb finansowych to lepiej zagwarantować pokrycie chociaż niektórych z nich lub też zapewnić rodzinie wystarczającą ilość czasu na reorganizację życia. Ubezpieczenie na sto tysięcy spełni tę rolę znakomicie.

Niedawno kilka osób zadało mi pytanie, jaka jest maksymalna kwota, na którą się można ubezpieczyć. Z reguły maksymalna kwota ubezpieczenia wynosi, zależnie od wieku, od dwunasto- do osiemnastokrotnej wysokości zarobku rocznego. Jeśli osoba w wieku np. 23 lat zarabia 30 tysięcy dolarów, to może się ubezpieczyć maksymalnie na 540 tysięcy. Dla osoby w wieku np. lat 40, zarabiającej 30 tysięcy dolarów, maksymalna kwota ubezpieczenia będzie wynosiła 360 tysięcy. Aby uzyskać kwotę wyższą od określonego maksimum należy udowodnić istnienie takiej potrzeby, np. przez analizę potrzeb finansowych.

Na pytania dotyczące planowania finansowego, ubezpieczeń, funduszy inwestycyjnych oraz R.R.S.P. odpowiadam na łamach ECHA lub indywidualnie:

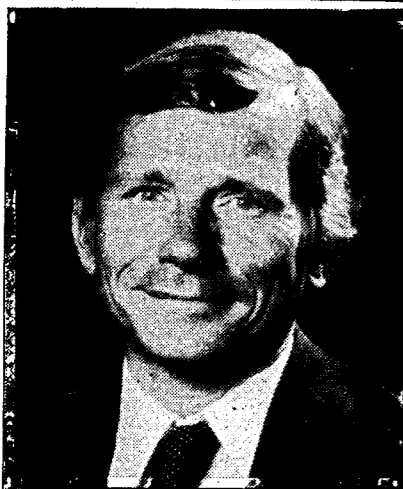
tel.: (416) 622-1115 lub (416) 746-5270

Redaguje:

HALINA BARANOWSKA
M.A. A.I.I.C.



BIAŁE SZALEŃSTWO - CZYLI KĄCIK NARCIARSKI MAĆKA MURANA



ECHA i okazuje się, że potrzebne są jeszcze umiejętności.

TECHNIKA

Znawcy twierdzą, że jazda na lodzie wcale nie jest bardziej przykra niż na dobrym śniegu. Jesteśmy również na luzie, tylko mocniej nieco "kantujemy". Założmy, że zrobiliśmy pierwszy zakręt. Wychodząc z niego prostujemy kostkę i kolano w "zewnętrznej" nodze. Środek ciężaru (biodra i klatkę piersiową) przesuwamy do środka przygotowanego zakrętu. Ten ruch spowoduje wygięcie zewnętrznej narty, wykantowanie i przecięcie warstwy lodu. Jej platforma pozwoli nam utrzymać równowagę.

PRZYGOTOWANIE PSYCHICZNE

Utrzymanie narty pod kątem 45°-60° do śniegu wymaga przede wszystkim odwagi. Ludzie się panicznie boją lodu i

muszą się przekonać, że są zdatni do jego przecięcia. Lodu można unikać, ale nigdy do końca. Zawsze można się w najlepszych warunkach "nadsiać" na płachtę lodu i koniec. Lepiej więc poświęcić na małej górze aż uwierzymy w nasze możliwości. Wyobraźmy sobie, że prostując nogę w kostce i kolanie i przechylając się do środka kładziemy na zakręcie rower. Pchamy wtedy zewnętrzny pedał w dół. I to wychodzi. No więc spróbujmy ustawić te narty na kancie, trzymając nogę na zewnętrznej nartcie. Ponieważ odśrodkowa siła będzie się dramatycznie zwiększać, musimy zebrać w sobie odwagę i jej przeciwdziałać kierując kostki i kolana do środka zakrętu. Nie wpadaj w panikę przed lodem. Wyobraź sobie puchaty śnieżek i szuu, jakby nigdy nic. Z czasem nabierzesz wprawy i będziesz jeździł bezpiecznie.

Za tydzień jazda na muldach.

MACIEK

LODOWISKO

Ciągłe zmiany temperatury powodują, że czujemy się na stoku jak na lokalnym lodowisku. Oczywiście na lodzie też można jeździć. Trzeba się jednak kondycyjnie i technicznie przygotować.

Podstawą są ostre, dobrze przygotowane narty. Można narty oddać do sklepu sportowego, gdzie je naostrzą i wysmarują spody za 20-30 dolarów. A że narty trzeba ostrzyć przed każdym wyjazdem straciłobyśmy w "lodowym" sezonie majątek. Już lepiej kupić przyrząd do ostrzenia za ok. \$25.00. Pracowicie ostrzymy aż uzyskamy ostre jak zyletka, bo takie powinny być, zwłaszcza pod stopą i w okolicy wiązań. Ale nawet na najlepiej naostrzonych możemy nie utrzymać się na stoku. Łapiemy z powrotem szpalty

Dokończenie ze str. 13

NIESAMOWITA OKAZJA!

Bezpłatna wysyłka. Wyprzedaż poszukiwanych słowników, rewelacyjne ceny.

Stanisławski: Wielki słownik angielsko-polski, 2 tomy, cena \$60, - wyprzedaż \$45.

Stanisławski: Wielki słownik polsko-angielski, 2 tomy, cena \$60, sprzedaż - \$45.

Stanisławski - Podręczny słownik polsko-angielski, cena \$30 - wyprzedaż - \$20, angielsko-polski, cena \$30 - wyprzedaż - \$20.

Wyżej wymienione słowniki w twardej okładce wydała Wiedza Powszechna 1988-1989.

Zamówienie z załączonym Money Order - "ZOFIA" - Polish Store, 3958 Fraser St.

Vancouver, B.C. V5V 4E4
TEL. (604) 874-3338

strzec. Więc, albo Polacy wybiją się na niepodległość albo ulegną totalitarnej ideologii prowadzącej jedynie do samozniszczenia. Jeśli tej ostatniej, to byłaby to wtedy ucieczka od wolności.

Niewątpliwie ogólna sytuacja w kraju, jak zresztą w całej Europie Środkowo-Wschodniej sprzyja nacjonalizmowi. I dlatego mogą usprawiedliwiać młodych, lecz przywódcy partii wywodzą się z pokolenia starszego. A ci wiedzą co czynią, jak niebezpieczna jest to zabawa.

Stać było Polaków na zbudowanie "Solidarności", idci, która podbiła niemalże cały świat. Chciałabym, aby dzisiaj stać było Polskę na zbudowanie solidarności między narodami. Mam świadomość, że jak to bywało w przeszłości, nie tylko od Polski zależy powodzenie tej idei, lecz również od dobrej woli jej sąsiadów.

Nicich Polska wykaże ją pierwsza.

ŁUCJA DZIEDZIC-KRÓL

Pomóż w budowaniu lepszego przyszłości poprzez udział w budowie nowych, tanich mieszkań.

Rząd Kanady oraz rząd Ontario obecnie udostępniają fundusze organizacjom bezdochodowym i spółdzielniom, parafiom, klubom weteranów, i wszystkim innym organizacjom społecznym zainteresowanym w sponsorowaniu budownictwa mieszkań bezdochodowych (nie nastawionych na dochód). Rząd Kanady czyni to za pośrednictwem Canada Mortgage and Housing Corporation, zaś rząd Ontario - poprzez ministerstwo Ministry of Housing.

Dla uzyskania dalszych informacji, Twoja organizacja powinna skontaktować się z najbliższym rejonowym urzędem Ministry of Housing. Listę urzędów podajemy poniżej. Aplikacje w sprawie wzięcia udziału w akcji budowania mieszkań bezdochodowych muszą być złożone do 30 kwietnia bieżącego roku. Pomóż zbudować lepszą przyszłość: włącz się do akcji ze swą organizacją.

Mieszkania bezdochodowe - korzyść dla każdego.

Canada

Ontario

Regional Offices of the Ministry of Housing:

55 Hesa St. S.
Hamilton
L8P 4R8
(416) 521-7500
If long distance
dial toll-free
1-800-263-8295

380 Wellington St.
Ste. 1100
London N6A 5B5
(519) 679-7110
If long distance
dial toll-free
1-800-265-4733

1365 Richmond Rd.
Ste. 300
Ottawa K2B 6R7
(613) 820-8305
If long distance
dial toll-free
1-800-267-6108

1191 Lansing Ave.
Sudbury
P3A 4C4
(705) 560-6350
If long distance
dial toll-free
1-800-461-1190

540 West Arthur St.
Thunder Bay
P7E 5R7
(807) 475-1465
If long distance
dial toll-free
1-800-465-5015

4950 Yonge St.
Suite 400
Toronto M2N 6K1
(416) 225-1211
If long distance
dial toll-free
1-800-668-0208



**Polish
Canadian
Community
Services
(Toronto)**

2333 Dundas St.W. Suite 408,
Toronto, Ont. M6R 3A6
TEL. (416) 533 9471

Ministry of the Attorney General
wydało broszurę pt.

**WSTĘP DO PRAWA
RODZINNEGO**

W kolejnych numerach ECHA będą
podawała treść broszury. RADZĘ
WYCIĄĆ I ZACHOWAĆ!

**WSTĘP DO PRAWA
RODZINNEGO**

Ostatnio dokonano szeregu zmian
w prawie rodzinnym Ontario. Celem
niniejszej informacji jest dać Pani pod-
stawowe zrozumienie praw w zakresie:
1) pomocy materialnej dla dziecka
i małżonka
2) opieki, dostępu, uprowadzenia
3) ochrony i adopcji dziecka
4) imigracji w kontekście prawa
rodzinnego
5) napadu na żonę/konkubinę
6) praw pani domu i własności.

Prawa te są, ogólnie mówiąc, takie
same w wypadku separacji i w wypad-
ku rozwodu.

Separacja

Separacja ma miejsce wtedy, gdy
Pani i Pani małżonek mieszkają od-
dzielnie. Nie ma potrzeby występować
do sądu, by się odseparować.

Jeżeli Pani się odseparowała lub
wkrótce to uczyni, ważną rzeczą jest
uzyskanie porady prawnej. Adwokat
jest w stanie wyjaśnić co mówi prawo i
może pomóc Pani w ochronie Pani
praw. Pani i Pani partner nie
powinniście mieć tego samego ad-
wokata.

**Porozumienie o separacji i
Ustawa o Prawie Rodzin-
nym (Family Law Act)**

W sytuacji, gdy dokonuje Pani se-
paracji, większość Pani praw i obowią-
zków w sprawach rodzinnych określona
jest w ontaryjskiej Ustawie o Prawie
Rodzinnym (Family Law Act).

Pani i Pani małżonek mogą poro-
zumić się co do tego, kto będzie mies-
kać w Państwa domu, komu przypadnie
w udziale opieka nad dziećmi, dostęp i
utrzymanie oraz w jaki sposób podzielić
Państwa własność. Jeżeli takie porozu-
mienie jest sporządzone na piśmie, po-
świadczony i podpisany, staje się ono
porozumieniem o separacji. Celem
ochrony Państwa praw przed podpisa-
niem każdy z Państwa powinien dać
to porozumienie swemu adwokatowi
do przejrzenia. Jeżeli porozumienie
Państwa nie jest w tej formie, nie będzie
Pani w stanie go łatwo wyegzekwować.
Trzeba przechowywać kopie Państwa
porozumienia w bezpiecznym miejscu.

Jeżeli Pani i Pani małżonek nie mo-
gą dojść do porozumienia w tych spra-
wach, może zajść potrzeba wystąpienia
do sądu. Niech Pani poprosi sąd lub
adwokata o kopie wszelkich wydanych
decyzji sądowych.

Rozwód

Jeżeli Pani chce zakończyć swoje
małżeństwo i dostać rozwód, musi Pani
wystąpić do sądu. Może Pani starać się o
rozwód przed lub po załatwieniu
kwestii dotyczących opieki, dostępu,
utrzymania i własności. Sąd może dać
Pani rozwód, jeżeli Pani małżeństwo się
rozpadło:

- 1) mieszkała Pani oddzielnie przez
co najmniej jeden rok
- 2) Pani małżonek popełnił cudzołóstwo
lub
- 3) Pani małżonek był okrutny psychicz-
nie lub fizycznie

Pomoc prawna

Jeżeli potrzebuje Pani adwokata,
może Pani zadzwonić do Adwokackie-
go Serwisu Informacyjnego (Lawyer
Referral Service), prowadzonego przez
Towarzystwo Prawne Górnej Kanady
(Law Society of Upper Canada). Po-
dadzą Pani nazwisko adwokata, z
którym może się Pani konsultować do

pół godziny gdziekolwiek w Ontario za
darmo. Poinformują Panią, czy ten
adwokat podejmuje się spraw ze wspar-
cia prawnego, i poda Pani imiona i
nazwiska adwokatów mówiących
różnymi językami. Na obszarze Metro-
polii Torontońskiej (Metropolitan
Toronto Area) proszę dzwonić na
numer 947-3330 lub za darmo na 1-800-
268-8326 z któregokolwiek miejsca w
Ontario.

Jeżeli Pani musi spędzić więcej niż
pół godziny z adwokatem, a nie stać
Pani na zapłatę, istnieje możliwość
uzyskania **wsparcia prawnego**. Proszę
dzwonić do najbliższego Urzędu Wspar-
cia Prawnego (Legal Aid Office). By
uzyskać pomoc, będzie Pani musiała
ujawnić szczegóły swojej sytuacji finan-
sowej.

Tłumaczenia

Jeżeli ma Pani zaświadczenie o
wspieraniu prawnym, Ontaryjski Plan
Wsparcia Prawnego (Ontario Legal Aid
Plan), gdy zajdzie potrzeba, zapłaci za
tłumacza sądowego z dziedziny prawa
rodzinnego.

Jeżeli Pani nie ma wsparcia praw-
nego, sądy dostarczą nicodpłatnie tylko
tłumaczy języka francuskiego. Jeżeli nie
ma Pani zaświadczenia o wsparciu
prawnym, będzie Pani musiała zapłacić
za tłumaczenie z innego języka. Je-
dynym wyjątkiem są sprawy dotyczące
ochrony dzieci, objęte Ustawą o Uślu-
gach na Rzecz Dziecka i Rodziny (Child
and Family Services Act). W tych spra-
wach sąd opłaci potrzebnych tłumaczy.

Sądy mają listy zatwierdzonych tłumaczy
sądowych i Pani prawdopodobnie
będzie mogła znaleźć na tej liście
kogoś, kto potrafi tłumaczyć z Pani
języka.

Ciąg dalszy w następnym numerze
Członkowie Polish Canadian Com-
munity Services mogą korzystać z bez-
płatnej pomocy adwokatów mówiących
po polsku. Poradnia Prawna czynna jest
w środy od 7:00 do 8:30 wiecz. Koniecz-
ne jest telefoniczne zamawianie wizyt.

UWAGA SENIORZY!

W każdy wtorek od 12:00 w południe
spotkania seniorów w sali parafialnej
św. Kazimierza, 156 Roncesvalles Ave.

Redaguje:
ELŻBIETA WOLSKA

UWAGA NA SERCE

Jak na pewno wszyscy wiemy, cho-
roby układu krążenia stanowią prob-
lem zdrowotny numer jeden naszych
czasów. Kończą się one często tragicz-
nie, o ile nie zajmujemy się naszym ser-
cem wcześniej.

Ziołowa medycyna ma nam wiele
do zaoferowania w leczeniu schorzeń
układu krążenia, lecz tak jak każde le-
czenie powinno ono odbywać się pod
ściśłą kontrolą lekarza. Zdajemy sobie
sprawę, że zapobieganie jest znacznie
łatwiej, aniżeli leczyć już rozwiniętą
chorobę, a zapobieganie to oznacza nie
tylko troskę o nasze ciało, ale też troskę
o stronę psychiczną naszego organiz-
mu. Mówimy o chorobie, kiedy orga-
nizm człowieka jest tak zniszczony i
zmęczony, że jest atakowany przez co-
raz większą ilość pogłębiających się do-
legliwości.

Organizm ludzki może wydawać
się bardzo tolerancyjny na wszelkiego
rodzaju stresy. Proces "niszczenia" or-
ganizmu jest bardzo powolny i począt-
kowo niemal bezobjawowy. Stopniowo
zaczynamy zauważać, że nie jesteśmy
już tak silni jak dawniej, miewamy różne
dolegliwości. Stanowi to oznakę, że coś
nieprawidłowego z nami się dzieje.

W naszym życiu problemy z ser-
cem są bardzo częste, gdyż nie zawsze
pamiętamy o tak istotnym dla nas orga-
nie, prowadząc tryb życia "krzywdzący"
nasze serce.

A zapobieganie schorzeniom ukła-
du krążenia jest dość łatwe. Wystarczy
pamiętać o czterech bardzo ważnych
czynnikach. Są to: ćwiczenia ruchowe,
dieta, a więc odpowiednie odżywianie,
zaprzestanie palenia papierosów, nad-
używania alkoholu, umiejętne radzenie
sobie ze stresem.

Regularne ćwiczenia pomagają nam
czuć się lepiej, mocniej. Nie oznacza to,
że mamy biegać, uprawiać "jogging" aż
do wyczerpania naszych sił. Umiarko-
wanie i w tym przypadku jest wskazane.
Pod wpływem ruchu, ćwiczeń gim-
nastycznych następuje likwidacja

zmian zmęczeniowych i poprawienie
psychicznego samopoczucia.

Odżywianie. Bardzo ważnym czyn-
nikiem, który powoduje częste proble-
my z sercem jest przyjmowanie w potra-
wach nadmiernej ilości tłuszczu. Ogra-
niczenie lub nawet wyeliminowanie
tłuszczu w naszej diecie oznacza nie
tylko ograniczenie mięsa, masła, oleju,
ale też i tłuszczu, który nie jest dla nas
dostrzegalny, jak w przypadku tłusz-
czu zawartego w ciastkach, "ciężkich"
zupach, majonezie, serze tłustym, mle-
ku i jajach. Zamiast tego nasza dieta po-
winna obfitować w owoce, warzywa,
pokarmy ziarniste, tofu, różnego rodza-
ju fasole i groch. Uważa się, że te dwie
ostatnie obniżają poziom cholesterolu
we krwi.

Stres. Istnieje ścisła współzależność
między stylem naszego życia jak i poja-
wieniem się problemów zdrowotnych.

Pojęcie stresu jest względne. Raczej
należałoby rozważyć indywidualną
możliwość radzenia sobie ze stresem w
swoim życiu, aniżeli rozpatrywać stres
jako samodzielny problem. Oczywiście
jest szereg praktycznych metod radze-
nia sobie ze stresem, walki z nim. Jest to
możliwe poprzez stosowanie leków
ziołowych, leków homeopatycznych jak
też poprzez lepsze poznanie siebie,
poprzez psychoterapię, ćwiczenia yoga
i medytację.

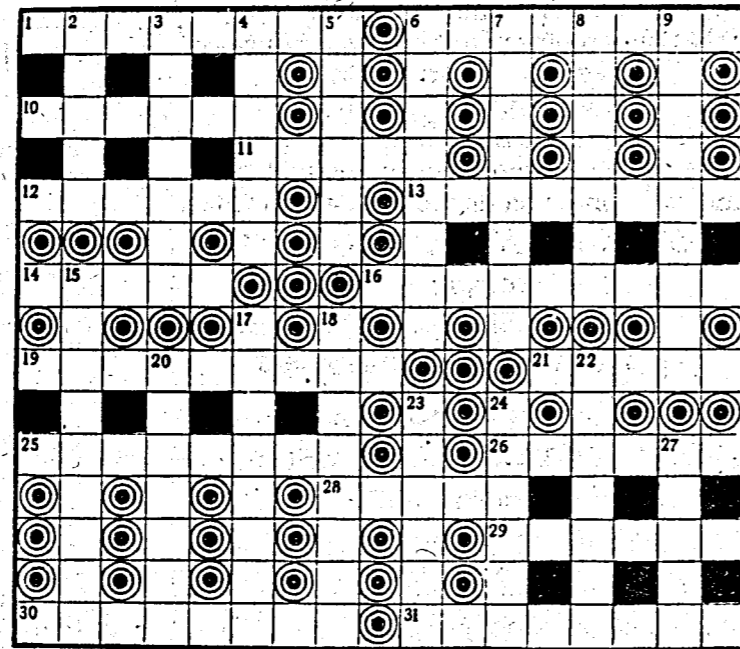
Zajęci sprawami codziennego ży-
cia, robieniem kariery, zdobywaniem
pieniędzy nie zapominajmy o zdrowiu -
swoim i najbliższych. Kiedy zdrowie
zaczyna dolegać - wszystkie inne dąże-
nia tracą na wartości.

LIDIA DOBOSZ M.D., N.D.
TEL. 534-0050



POZIOMO:

- 1 Uroczystość złożona z szeregu imprez artystycznych
- 6 Oszczerstwo, potwarz
- 10 Ustalona forma ceremonii
- 11 Artystyczna tkanina ścienna
- 12 Znakomity pisarz francuski, autor "Komedii ludzkiej"
- 13 Rocznica przyścia na świat
- 14 Dawna broń miotająca w kształcie łuku
- 16 Katastrofa żywiołowa
- 19 Wyszukana grzeczność, galanteria
- 21 Organ dowodzenia
- 25 Protest
- 26 Dawniej publiczny bal maskowy
- 28 Kopulasty domek Eskimosów
- 29 Łódź płaskodenna używana przy konstrukcji mostów
- 30 Łotrostwo, świnstwo
- 31 Słuchacz wyższej uczelni, student



PIONOWO:

- 2 Moralność
- 3 Omasta
- 4 Wytrzebiony ogier
- 5 Ozdobna karta z tekstem powinszowania
- 6 Urząd państwowy za granicą
- 7 Kurs języka obcego na uczelni
- 8 Imię patriarchy biblijnego lub określenie człowieka bardzo starożytnego
- 9 Państwo azjatyckie na Archipelagu Malajskim

- 15 Osoba, która nielegalnie zagarnęła władzę
- 17 Bohater średniowiecznych opowieści, reprezentujący ludowy humor i rubasznosc
- 18 Fakt, zdarzenie
- 20 Oś, rdzeń, centralna część ęruby
- 22 Polecenie, obowiązek
- 23 Prowadzący birbancki tryb życia
- 24 Odrobina płynu
- 27 Tasiemki do wiązania fartucha

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru

POZIOMO: Laurka, Zielonka, Karmelek, Emalia, Sentymentalista, Karpina, Finanse, Konzachtowanie, Wianki, Obalanie, Pianista, Idiota.

PIONOWO: Karawela, Dramat, Parlamentariusz, Szykana, Generalizowanie, Kopalina, Okwiat, Pisanina, Skifista, Chłopak, Opinia, Awaria.

BRYDŻ NR 85

ZADANIE

Obie strony po partii:
 A 8 3 2 7 5
 A D 7 W E W
 A K 7 6 5 3 2
 8 3 A K D 7 5 4 2
 W E
 1BA 3BA
 pas...

Jak rozgrywasz trzy bez atu po wście szóstką kier (S dołożył ósemkę)?

ROZWIĄZANIE

Błędem byłoby po wzięciu lewy na waleta kier, zagrać blotkę trefl ze stołu celem zabezpieczenia się przed układem 4-0 (niepełna 10%). Nie należy się też sugerować faktem, że obrońca dał korzystny dla nas wist. Niewątpliwie bardziej kaśliwym byłby wist pikowy. Prawdopodobnie, z ręki N, wist kierowy jest narzucający się. Jednak możesz częściowo zabezpieczyć się przed niekorzystnym podziałem trefli. W

tym celu przejdź do ręki królem karo i zagraj blotkę trefl. Jeśli u N ujawni się renons, Ty dołożysz ze stołu blotkę.

DAMA PIK

SZACHY NR 91

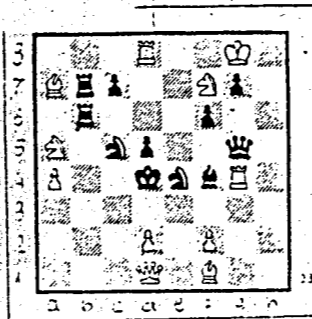
ROZWIĄZANIE ZADANIA NR 90

- 1. Hd2 - h6! Hb8 - d6
- 2. b4 - b5 x
- 1. - " - Sc8 - d6
- 2. Wh5 - c5 x
- 1. - " - d7 - d6
- 2. Hh6 - c1 x
- 1. - " - Cf8 - d6
- 2. Gg2 : f3 x
- 1. - " - Gf1 : g2
- 2. Sg6 - e7 x
- 1. - " - d7 - d5
- 2. Sg6 - e5 x

mechanizm wariantowy blokujący czterokrotnie wolne pole d6. Ten utalentowany kompozytor, o którym tak mało (niestety) udało się zebrać danych, zginął podczas okupacji zabity przez faszystów.

ZADANIE NR 91

J. Holler, Ośr. WARSZAWSKI
 Mecz Polska-Holandia 1937 r.
 XIII - XIV miejsce



Białe zaczynają i dają mata w 2 ruchach. Rozwiązanie w następnym numerze.

GRAORZ

Pragniesz sfilmowania nieruchomości, zakładów, terenów pod inwestycję w Polsce, stęskniłeś się za rodziną lub starymi miejscami? - **z a d z w o ń**

Wykonujemy tanio scenariusze, materiał filmowy i montaż na filmach i taśmach video.

PRZEMYSŁAW BORKOWSKI
reżyser

Warszawa, ul. Białobrzaska 1 m 52
TEL. (011-48-22) 22-57-81

ANDRZEJ SZCZERBA
INCOME TAX PREPARATION

zawiadamia Klientów
 ś.p. ANNY DUBISKIEJ
 że otrzymał kartotekę p. Anny i że wszystkich Jej byłych Klientów załatwia szybko, tanio i korzystnie. Informacje z poprzednich lat umożliwiają zachowanie ciągłości w zeznaniach podatkowych oraz indywidualne podejście do każdego przypadku.

Blizsze informacje: 762-5891 dom, 538-1875 biuro
 151 Roncesvalles Ave., Toronto

GERVAIS art & design

- portrety - pastel, olej
- perspektywy architektoniczne
- projekty obiektów, wnętrz, rozbudowy

GERWAZY PALUSZKIEWICZ Ph.D.
TEL. (416) 446 - 0068



NAJNIŻSZE CENY TOWARÓW DO POLSKI

Dostawy w cyklu 14-dniowym. Dowolnie zestawiaj skład paczki. Zamówienie minimum 5 kg.

Ilość	Nazwa towaru	Cena CD\$	Razem
x 1 kg	Cytryny	2.60	=
x 1 kg	Pomarańcze	2.60	=
x 1 kg	Grejfruty	2.60	=
x 1 kg	Mandarynki	2.80	=
x 100 g	Czekolada gorzka	0.90	=
x 100 g	Czekolada mleczna	0.90	=
x 100 g	Czekolada orzechowa	1.00	=
x 400 g	Bomboniera	4.20	=
x 300 g	Cukierki witaminowe	3.40	=
x 1 op.	Guma do żucia (60 g)	0.90	=
x 250 g	Kawa ziarnista brazylijska	2.40	=
x 1 kg	Kawa ziarnista brazylijska	8.00	=
x 3 kg	Kawa ziarnista brazylijska	20.00	=
x 100 g	Herbata cejlońska	1.30	=
x 25 szt.	Herbata ekspresowa norm.	1.30	=
x 25 szt.	Herbata ekspresowa różana	1.30	=
x 400 g	Herbata instant cytrynowa	2.50	=
x 800 g	Czekolada w proszku	4.80	=
x 250 g	Kakao	2.00	=
x 200 g	Rodzynki kalifor.	1.30	=
x 200 g	Migdały kalifor.	2.30	=
x 200 g	Wiórki kokosowe	1.60	=
x 400 g	Pasta czekl. orzech.	2.70	=
x 500 g	Margaryna mleczna słońecz.	2.10	=
x 1 l	Olej jadalny roślinny	5.20	=
x 500 g	Ryz (USA)	2.10	=
x 400 g	Mąka kartoflana	1.90	=
x 3 op.	Budyń czekol. i waniliowy	1.40	=
x 5 kg	Mąka	6.50	=
x 5 kg	Cukier	6.50	=
x 500 g	Pieprz czarny	6.00	=
x 100 g	Sardynki w oleju	1.20	=
x 200 g	Filet śledziowy w pom.	1.40	=
x 200 g	Ser żółty krojony	1.90	=
x 450 g	Szynka w puszcze	4.80	=
x 340 g	Szynka mielona	2.50	=
x 1 l	Sok pomarańczowy	2.60	=
x 840 g	Brzoskwinie w puszcze	3.10	=
x 0.33 l	Piwo w puszcze	1.50	=
x 200 g	Orzeszki ziemne solone	1.30	=
x 1 szt.	Pasta do zębów (fluor)	1.40	=
x 1 szt.	Mydło toaletowe Fa	1.20	=
x 3 kg	Proszek do prania	12.50	=
			Razem:

Ubezpieczenie i dostawa paczki:
 BEZ OPŁAT w Kanadzie i w Polsce.

Załączam Cheque lub Money Order na sumę ogółem CD\$

NADAWCA: tel.:
 ODBIORCA: tel.:

Zlecenia przyjmuje: **COPYA-TRADE,**
291 Lois Crescent, TIMMINS, Ont. P4P-1G6
 TEL. 705-268-6875 (po 6 pm); TEL. 416-266-1456 (po 6 pm);
 FAX 705-268-9181 (bez przerwy).

Nowe PRAWO CELNE W POLSCE

Tym razem nie będzie to kanadyjski, lecz polski paragraf. Wielu Kanadyjczyków polskiego pochodzenia szykuje się bowiem do odwiedzenia kraju, nie znając zmian jakie zaszły w przepisach celnych w styczniu 1990 roku.

O przedstawienie tych zmian poprosił nas w swym liście czytelnik. I miał szczęście, bowiem nadeszły materiały - "Polska Współczesna", opisujące te zmiany. Postaramy się również zdobyć dla Państwa przepisy wykonawcze.

Prawo celne obowiązujące od 1 stycznia 1990 r., w zasadzie nie odbiega od najczęściej stosowanych w Europie reguł ochrony celnej państwa, podporządkowanych wymogom GATT i zwyczajowym regułom międzynarodowego handlu.

Podobnie jak w szeregu innych krajów, na import i eksport towarów wymagana jest w Polsce zezwolenia tylko w tych przypadkach, kiedy obrót z zagranicą danym towarem wymaga koncesji, bądź na których przywóz lub wywóz są ustanowione kontyngenty ilościowe czy wartościowe. W przypadku Polski - koncesjonowaniem w obrocie zewnętrznym objęta jest tylko bardzo niewielka liczba towarów, a podobna sytuacja jest także w odniesieniu do kontyngentów (obejmują zaledwie kilka grup towarów, np. wyroby włókiennicze, odzież, obuwie, wyroby stalowe, owce i baraninę). W 1990 roku obowiązują ponadto czasowe ograniczenia wywozu 24 rodzajów towarów, m.in.: paliw silnikowych, olejów opałowych, aluminium, torfu i wyrobów z torfu, makulatury, polietylenu, polichlorku winylu.

Jako regułę przyjęto stosowanie w Polsce ceł ad valorem; jednakże podstawą wymiaru cła może być również ilość lub masa przewożonego towaru.

Rozdział 4 ustawy z 28 grudnia 1989 o działalności gospodarczej z udziałem podmiotów zagranicznych mówi:

1. Zwalnia się od cła przywozowego

i innych opłat podobnych w skutkach do takich ceł:

1) przedmioty stanowiące wkład niepieniężny wspólników do kapitału zakładowego spółki w postaci maszyn, urządzeń i wyposażenia oraz innych środków przeznaczonych do prowadzenia działalności gospodarczej określonej w zezwoleniu,

2) maszyny, urządzenia i wyposażenie oraz inne środki przeznaczone do prowadzenia określonej w zezwoleniu działalności gospodarczej, nabyte przez spółkę lub podmioty działające na jej zlecenie, w okresie trzech lat od utworzenia spółki.

2. Zwalnia się od cła wywozowego przedmioty przypadające wspólnikowi zagranicznemu w razie rozwiązania spółki.

3. Spółka korzysta przy eksporcie ze zwrotu cła przywozowego na zasadach ustalonych dla przedsiębiorstw państwowych.

Nie podlegają oczeniu przewożone ze sobą przedmioty osobistego użytku, środki spożywcze potrzebne w podróży, wyroby spirytusowe i wina, w niewielkich ilościach, upominki (do wartości \$200). Wolne od cła są także wzory, modele, próbki i materiały nie mające wartości handlowej, a służące do reklamy lub akwizycji, przywożone do Polski przez osoby prowadzące działalność gospodarczą. Nie podlegają oczeniu czasowo przywożone lub wywożone środki produkcji i środki transportu, wydzierżawione, wynajęte lub oddane do użytkowania w celu prowadzenia działalności gospodarczej oraz osobiste środki transportu, zarejestrowane za granicą. Może to mieć znaczenie zwłaszcza w odniesieniu do zakładających w Polsce spółki typu joint ventures. Jest oczywiste, że również tranzyt przez Polskę towarów jest wolny od cła.

Jeden z punktów ustawy "Prawo celne" przewiduje, że do wartości celnej towaru (zwanej w ustawie również wartością transakcyjną), tj. jego ceny zapłaconej lub mającej być zapłaconą,

dolicza się koszty poniesione w związku z obrotem danym towarem, a m.in. prowizje, koszty pakowania, należności i opłaty licencyjne, które kupujący musi zapłacić jako warunek sprzedaży towaru. Oczywiście - jak jest to przyjęte w handlu międzynarodowym, od wartości towaru odlicza się koszty transportu, ubezpieczenia towaru, opłat portowych.

Istotny, zwłaszcza dla reprezentantów biznesu pragnących w Polsce wejść w spółki z kapitałem mieszanym, jest przepis mówiący, iż wartość transakcyjna towaru nie może być stosowana w określaniu podstawy wymiaru cła w przypadku, gdy kupujący i sprzedawca są ze sobą powiązani, np. jeśli jedna z tych osób jest dyrektorem albo członkiem organu zarządzającego (lub kontrolnego) drugiej, bądź są wspólnikami, albo też jedna z osób jest pracodawcą drugiej. Także w przypadku, gdy jedna z osób (kupujący lub sprzedawca) dysponuje, bezpośrednio lub pośrednio, udziałem w kapitale zakładowym wynoszącym co najmniej 5 proc. kapitału w przedsiębiorstwie drugiej osoby.

A oto niektóre postanowienia:

Organ celny może zażądać urzędowego tłumaczenia na język polski dokumentów przygotowanych do odprawy celnej, a sporządzonych w językach obcych - dotyczy to jednak z reguły języków praktycznie rzadko stosowanych lub nie stosowanych w obrocie międzynarodowym.

Przy towarach przeznaczonych do działalności gospodarczej wnioski o wszczęcie postępowania celnego musi być złożony na piśmie. Do wniosku muszą być załączone faktury.

Za surowce, materiały, półfabrykaty lub elementy kooperacyjne, zużyte przy wyrobieniu towarów wywożonych następnie za granicę, stosowane są zwroty ceł.

Jeśli importowany towar nie pochodzi z krajów GATT to stawki podwyższone o 100%. 0,3 stawki obejmuje towary z krajów rozwijających się i 0 dla nierozwiniętych. Wprowadza się również cła antidumpingowe. **TEMIDA**

O Matce-Drzewie i Wyrwidębie

Znacie polską bajkę o początku świata? Jest tak stara, że wiedzą o niej tylko uczeni i to tacy, którzy potrafią odczytać ją z rysunków na kamieniach, śladów w ziemi, dziwnych, używanych do dziś słów, odwiecznych obyczajów. Udało się ją jednak jakoś, specjalnie dla Was, posklejać z tych znanych tylko uczonym resztek. To, co opowiem nie było dla dawnych Słowian bajką. Bardzo w to wierzyli.

Na początku świata ziemia była pusta i spekana. Niebo czarne w wiecznym huraganie. Wiatr pędził chmury i kołysał martwym morzem na krańcach świata. Wiatr ten, nie wiadomo skąd przyniósł małe nasionko. Wpadło ono w szczelinę, zapuściło mocne, młode korzonki i wyrosło jako drzewo. Ale nie było to zwykłe drzewo. Pełne kolców jak czeremcha. Z ciemnymi, słodkimi owocami jak śliwa. Liśćmi i żołędziami jak dąb. A przy tym było ono ogromne. Jeden z konarów rósł, aż podparł niebo. Niebo uczynił błękitnym. Drugi dosięgał wód. A trzeci konar dawał życie. Bo oto pękła kora drzewa i z dziupli wyszły pierwsze żywe istoty: rośliny i ziola, duże i małe zwierzęta i w końcu pierwsi ludzie. Wszystko jednak co żywe, miało po pewnym czasie do drzewa powrócić. Po jego konarach wdrapać się do nieba. Drzewo ponoć wyrosło na "środku" ziemi. Zwano takie miejsce "pępkiem świata", jak dziś osobę, której się wydaje, że jest najważniejsza. I z tego pępka świata ruszyli ludzie i zwierzęta zasiedlać ziemię. Rozeszli się zabierając słodkie czarne owoce i cierpkie jadalne żołędzie. Tam, gdzie dotarli sadzili nasiona cudownego Drzewa Matki.

Wyrastały więc wokół drzewka, podpory nieba i karmiły ludzi swymi owocami i nasionami. Być może dlatego ludzie byli bardzo zdrowi i żyli długo, nawet kilkaset lat. Drzewo jednak dając światu życie żądało w zamian ofiar z życia. Wymyślono więc sposób. Co roku wybierano najwspanialszego z plemienia, by rządził i rozsądzał spory. Nazywano go Królem Życia. Ale jego żywot i rządy trwały krótko, zaledwie rok. Wiosną bowiem, pod plemiennym drzewem zapalano ognie i zabijano Króla. Czynnikiem to wódz wybierany na czas wojen, zwany Wodzem Wojny. Ale jego również, po przegranej wojnie składano w ofierze drzewu, grzebiąc ciało między korzeniami. Mimo, że się to smutnie kończyło, był to wielki zaszczyt, by zostać Królem Życia lub Wodzem Wojny i być pochowanym u stóp świętego drzewa.

W czasach tych ludzie żyli w zgodzie ze zwierzętami. Wierzyli, że mają wśród nich nawet krewnych i przodków. I tak, w nowej osadzie, gdzie święte drzewo było jeszcze bardzo młode, przyszedł na świat bliźniacy - Godzięba i Kocięba. Ich ojcem miał być niedźwiedź, bowiem silni byli nadzwyczaj. Ich czyny były tak sławne, że nie dorosli nawet, gdy obwołano ich Królem i Wodzem. Wiadomo było jak to się skończy i choć wspaniałe rządził Kocięba swym plemieniem, a Godzięba powracał ze zwycięskich walk, zbliżał się dzień, gdy Wódz Wojny, miał zabić swego brata bliźniaka na ofiarę.

Bracia kochali się bardzo i nie chcieli się rozstać. Niechaj to drzewo uschnie - myślał Godzięba i wtykał potajemnie między korzenie twarde i ostre kamienie. Ale drzewo nie uschło. Nacinał więc korę i wbijał w nią kamienie. Liczył wciąż, że brata ocali. Dziwili się ludzie wrastającym w drzewo kamieniom i brali to za wróżbę. Nie było jednak zgody czy jest to dobra czy zła wróżba. W końcu, gdy drzewo przestało rosnać zgodzili się, że jednak zła i postanowili dzień ofiary przyspieszyć. Sprowadzono Króla Życia Kociębę i zawołano brata. Ale wielki i silny Godzięba zamiast na bliźniaka porwał się na drzewo. Ułamał jego gałęzie i jak wichur wyrwał je z korzeniami. Zatrzęsła się ziemia cała, poczerwiano niebo, zaczęły zeń walić błyskawice potworne. Przerazeni współplemieńcy rzucili się na braci, by moce straszne za obraze przebłagać. Ale Godzięba tak wyrwanym drzewem wywijał, że nie dał się zbliżyć nikomu. Nabity kamieniami pień był straszliwą bronią - mączugą. Wielka musiała być jej siła, bowiem od tego wywijania po chwili rozpierzchły się żywioły i wrócił spokój. U stóp bohatera w wyrwie po korzeniach drzewa trysnęło źródło. Niebo pojaśniało i znów wyszło, jak przedtem, słońce. Tylko, że świat się zmienił. Zniknęło w pępku świata Drzewo-Matka, choć mówiono, że nadal wokół niego niebo się obraca i wciąż wędrują doń po konarach dusze zmarłych. Ale nikt ze śmiertelnych ujrzeć go już nie może, ani krzywdy uczynić. Zawarto z drzewami ugodę. Będą dalej czczone, szanowane, ale już życia zabierać nie mogą. Zaniechano ofiar z ludzi. Zmienił się porządek rzeczy. I nasi bohaterowie zmienili imiona. Zwano ich Wyrwidębem i Waligórą i opowiadano o nich w różnych stronach wspaniałe baśnie.

Został po nich do dziś zwyczaj weselny na polskich wsiach. Drużba zwany bywa niekiedy Godziębą lub Kociębą. Niesie przed orszakiem weselnym strojne młode drzewko, symbol panny młodej, przyszłej matki. Na wiosnę z takim drzewkiem chodziły do niedawna dziewczyny, śpiewając o gajku na pamiątkę świętych słowiańskich lasów, gajów i drzew.



ECHO POLECA

- "Floridante" Haendla w Toronto w wykonaniu Tafelmusik Baroque Orchestra. Dyryguje Alan Curtis. 2 i 3 marca w Trinity-St. Paul's Church, 427 Bloor St.W., tel. 964-6337.

- Pianista Emanuel Ax - laureat dwóch Grammy Awards wraz z Yo-Yo Ma - wiolonczelista i z Toronto Symphony występuje w Roy Thomson Hall (60 Simcoe St., tel. 593-4828) 3.III. o g.20.

- "Serenade" George'a Balanchine wystawia National Ballet of Canada od 28 lutego do 4 marca w O'Keefe Centre, Front i Yonge. Bilety w kasach lub w TicketMaster, tel. 872-2262.

- Coroczna wystawa kwiatów, organizowana przez Garden Club of Toronto w Civic Garden Centre (Edwards Gardens, 777 Lawrence Ave. E., tel. 447-5281), zaczyna się 28 lutego, a kończy 3 marca.

- W teatrach z nowości: na deskach Native Canadian Centre (16 Spadina Rd., tel. 922-7616) wchodzi "Diary of Crazy Boy" Johna McLeoda. Do 4 marca. A Factory Theatre (125 Bathurst St., tel. 864-9971) gości Theatre Network z Edmonton ze sztuką "The Third Ascent".

- Jerzy Cichocki poprowadzi koncert "From Czechoslovakia with Love" (w programie muzyka Janaczka i Dwořzaka). 4 marca o g. 15 w Christ Church Deer Park. 1570 Yonge St., tel. 481-5408.

- The Toronto International Bicycle Show od 2 do 4 marca w Queen Elizabeth Bldg. Exhibition Place, tel. 363-1293.

ECHO POLECA DZIECIOM:

- Afrykańskie bajki - rysunkowe dla dzieci 4 marca o g. 12 w Royal Ontario Museum, 100 Queen's Park, tel. 586-5549.

- Muzyka barokowa i renesansowa dla dzieci od lat 6 w Roy Thomson Hall, 60 Simcoe St., tel. 535-0660, 4.III. o g. 11.

- Natomiast 3 marca o godz. 9.30 i 11 dla dzieci od lat 4 The Orff Ensemble z The Royal Conservatory of Music będzie zapoznawał rodziców i dzieci z nowymi metodami nauczania rytmu i dźwięku. Roy Thomson Hall (adres i telefon jak wyżej).

- Ontario Science Centre (770 Don Mills Rd., tel. 429-0193) organizuje konkurs papierowych modeli latających. 3 marca o godz. 10.30.

POLSKI PROGRAM RADIOWY

PANI JADWIGA

Soboty od godz. 1 do 2 po poł. CIWKO, fala AM 1250 Oakville, Tel. 691 8789.

DANUTA ROZBICKA N.D.M.D.,

lekarz medycyny, okulista (Polska).

Absolwent Ontario College of Naturopathic Medicine

Leczenie

ostrych i przewlekłych schorzeń metodami naturalnymi, takimi jak: zioła, akupunktura, elektroakupunktura, hydroterapia, homeopatia, "Bioelectric Function Diagnosis", wykrywanie choroby w fazie początkowej zakłócenia biopola.

Adres: 425 Jane Str. przy Annette, Suite 3

TEL. 762 - 5697



Pierwsza polonijna

NATUROPATHIC CLINIC

HALINA SROCZYŃSKA, M.D., N.D.

LIDIA DOBOSZ, M.D., N.D.

Leczenie środkami naturalnymi.

Zioła • Akupunktura • Homeopatia • Dieta

• Hydroterapia • Fizjoterapia

1595 Bloor St.W. Stacja metra: Dundas West

TEL. 534 - 0050

TIPS

Tomasz Iwanowski

Professional Services Ltd.

440 WINFIELD TERRACE, MISSISSAUGA, ONT. L5R 1P2

Jako niezależni dystrybutorzy możemy dopasować do Waszych potrzeb biurowych sprzęt elektroniczny klasy światowej

AUDIOFOX
Cellular telephones

MITSUBISHI
INTERNATIONAL COMMUNICATIONS

Panasonic

CANTEL

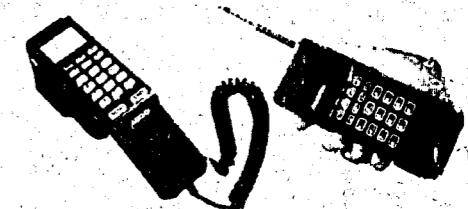
Canon

SHARP

NEC

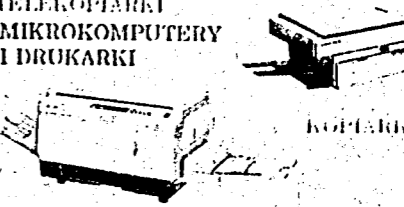
MOTOROLA
CELLULAR

Bell
Cellular



TELEFONY BEZPRZEWODOWE
I SŁUCHOWE

TELEFONARI
MIKROKOMPUTERY
I DROKARKI



OGROMNE OSZCZĘDNOŚCI!

Systemy alarmowe dla domów prywatnych i firm

Możliwość kupowania na raty • Wynajem • Wymiana na nowe (Trade In) • Pełna gwarancja fabryczna na wszystkie artykuły •

TEL. TORONTO 399-9950 (cała doba)
MISSISSAUGA 890-4756, FAX 890-6092

UBEZPIECZENIA



JERZY SZEMPLIŃSKI

- Spłaty hipoteki poprzez RRSP
- Ubezpieczenia indywidualne i grupowe na życie, chorobowe, biznesu, świadczenia socjalne (dentysta, lekarstwa)
- Ubezpieczenia emerytalne RRSP
- Plany edukacyjne dla dzieci
- Inwestycje, \$ 100 000 wolne od podatku
- Ubezpieczenia dla odwiedzających

DO YOU KNOW?
- We are the biggest life insurance company in Canada by asset size...

TEL. biuro: 222-1977; dom 848-1250

Mutual of Omaha Insurance Company

- n \$ 1250 miesięcznie dochód wolny od podatku w razie choroby lub wypadku dla osób zatrudnionych na własny rachunek
- n plany finansowe zabezpieczające dzieci
- n plany emerytalne RRSP
- n ubezpieczenia na życie

Jerzy Majewski, M.Sc.

Tel. bus. 631-6523; home: 792-0866

NEW YORK LIFE INSURANCE COMPANY

2 SHEPPARD AVE. E., STE. 404, TORONTO

Planowanie finansowe i ubezpieczenia

- LIFE INSURANCE - na życie
- DISABILITY - chorobowe
- MORTGAGE - hipoteczne
- GROUP, BUSINESS - handlowe
- RRSP, ANNUITY - emerytury
- VISITORS - dla odwiedzających

Po bliższe informacje proszę dzwonić
Biuro: 226-6515 Dom: 858-0129



Andrzej Krysiak

Halina Baranowska M.A., A.I.C.

Analiza potrzeb finansowych, ubezpieczenia na życie, zdrowie, plany emerytalne RRSP, dożywotnie renty, ubezpieczenia grupowe

The Prudential Assurance Co., Ltd.
suite 531, 21 Four Seasons Place
ETOBICOKE ONT. M9B 6J8

Tel. bus. 622-1115



HUMBERVIEW INSURANCE BROKERS LTD.

337 Roncesvalles Ave. Toronto, Ont.
TEL. 531 - 4647

INSURANCE NA:

DOMY
SAMOCHODY
KOMERCYJNE
SKLEPY

WYCIECZKI
ZAPROSZENIA - \$ 40.00

WIZY

WYMIANA PASZPORTÓW
UBEZPIECZENIA SZPITALNE
DLA ODWIEDZAJĄCYCH -
100 dni TYLKO \$ 135.00
BILETY SAMOLOTOWE

HUMBERVIEW TRAVEL

TEL.: 531 - 4648

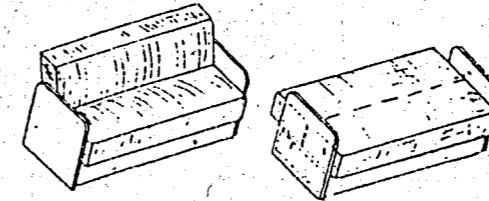
GRAND FLOORS

Solidnie układam, cykluję, lakieruję wszelkie rodzaje podłóg drewnianych po bardzo niskich cenach. Naturalne lakierowanie 60-70 centów za stopę. "Stain finish" - \$1.20 za stopę. Darmowe wyceny.

GRZEGORZ
TEL. 282-5545

POLSKIE WERSALKI

z pojemnikiem na pościel
i tradycyjną włosianą tapicerką
DOBRA CENA - SZYBKI SERWIS



HOME-DOM
246 - 9223

Lech Prusiński NAJSTARSZE POLONIJNE BIURO POMOCY IMIGRACYJNEJ

W związku ze zmianami kanadyjskich przepisów imigracyjnych zawiadamy wszystkie osoby pragnące uzyskać stały pobyt w Kanadzie

—niezależnie od ich obecnego statusu—że nasze biuro udziela bezpłatnie porad we wtorki w godzinach 12-7 wieczór
192 Garden Avenue
Tel. 588-1659

SOCIAL GROUP FOR MATURE SINGLES
Age 30 +
A little beat English
631 - 7857
Please leave message

Dr. JOLANTA JASTRZĘBSKA
lekarz ogólny
• Choroby skóry
• Choroby dzieci
Przyjmuje od pon. do piątku od 13 do 19:39, w soboty od 9:30 do 13.
TEL. 588-7878
2333 Dundas Str. W. 404

KLINIKA PROTEZ DENTYSTYCZNYCH

4 Wall Ave. (Toronto)
(Hwy 401 i Weston Rd.)

URSZULA L. BAUMAN, D.T.
przyjmuje codziennie i w soboty
TEL. (416) 245-7168

• Zabiegi regenerujące, oczyszczające • Macaż, makijaż, henna • Usuwanie włosów z twarzy i ciała
• Manicure, pedicure • Porady
DLA PAŃ I PANÓW
w wykonaniu dyplomowanej kosmetyczki
KRYSTYNY
20% zniżki z kuponem
438 - 4141
1583 Ellesmere Rd.
at McCowan, Scarborough

RENEWAL CONSTRUCTION & DECORATION
Instalacje elektryczne, renowacje łazienek, kuchni, wykładziny, kafelki, wykańczanie piwnic
BEZPŁATNA WYCENA
☎ 249-5212 lub 742-1302

CHCESZ POZNAĆ
swoją przyszłość, masz problem, nie wiesz jak go rozwiązać? Może pomoże Ci w tym wróżba z kart.
Dzwoń
633 - 4469
prosić Anię

Ania i Wojtek
Budziak
Modern
GIFT SHOP
King Shepard Plaza
2560 Shepard Ave.
MISSISSAUGA
TEL. 949-1106

**PSYCHIC ADVISER
TELLER CARDS READER**
Specializing in Astrology.
University tested at 91% accuracy.
1/2 hour - 1 hour sessions.
Special reading with this ad
5 readings for \$25 on tape.
Daily 9 am to 9 pm
Call for appointment also available for parties.
286-0747

INCOME TAX SERVICES

**ANDREW
PAPLIŃSKI**
☎ (416) 452-0812

27 CASPER CRESCENT
BRAMPTON, ONTARIO

STUDIO ANKA
Anka Czudec
photographer
2374 Bloor St. West, Toronto
(416) 769-4488

Karol Jarząbek
właściciel: Karol Jarząbek
Posiadamy na składzie zawsze świeże mięsa, wędliny własnego wyrobu, smaczne i świeże oraz importowane z Polski i Europy artykuły spożywcze.
105 Roncesvalles Ave.
TORONTO

BIURO MATRYMONIALNE VERA

Jeśli dokuca Ci samotność - napisz do nas. Posiadamy wiele ofert pięknych Pań i Panów w różnym wieku z Kanady - USA - Ameryki Półd., Europy oraz Polski. Szansa na szybkie poznanie osoby, której szukasz. Nasz adres:
"Vera" P.O. Box 694,
Oakville, Ont. L6J 5C1



26 GLENADEN AVE. EAST, TORONTO, ONT. M8Y 2L3
 TEL. : (416) 233-2804, FAX : (416) 233-3583

- \$ Rozliczanie podatkowe korporacji i osób indywidualnych
 (Stosujemy przepisy prawa podatkowego na korzyść Klienta)
- \$ Poradnictwo finansowe oraz prowadzenie ksiąg
 i przygotowanie sprawozdań finansowych
- \$ Planowanie strategii podatkowo-inwestycyjnych
- \$ Aktualne informacje o możliwości działań
 gospodarczych w Polsce i na Węgrzech

**CHWALISZ TAX
 & BUSINESS CONSULTING INC.**

**KUPON
 ECHA**
 WAZNY DO
 30.04.1990

Każdy, kto przyjdzie wypełnić zeznanie podatkowe z tym kuponem weźmie udział w losowaniu 10 nagród. 1 nagroda - 7 dniowy pobyt w Meksyku dla 2 osób. Oferta ważna do 30 kwietnia do godz. 24.00. Każdy kupon ważny !!!

**OKAZJA!
 STOLARSTWO
 OGÓLNE**
 Zmienić meble kuchenne lub inne
 wykończyć sklepy,
 restauracje czy domy
 W tym Ci pomoże fachowo i tanio
 firma
**"WALOCH" FURNITURE
 & CARPENTRY**
 (514) 465-4893 (514) 466-8598

*Echo Ojczyzny zaprasza na
BAL KARNAWALOWY*

*w niedzielę, 25 lutego 1990, od godz. 15:00
 w lokalu Polish Combatants' Association (Klub SPK)
 206 Beverley Street*

**POLSKI PROGRAM RADIOWY
 "ECHO OJCZYZNY" - CHIN - FM 100,7**
 Redagują, Krystyna i Ryszard Piotrowski

adres : P.O. Box 26 Stn. "A"
 Mississauga, Ontario L5A 3A1 Tel: (416) 568-1489



MASTER PRINTING INC.
 PUBLISHING • PRINTING • ADVERTISING
 2965 DUNDAS STREET WEST TORONTO ONTARIO CANADA M6P 1Z2
 TEL. (416) 761-9659 761-1768 • FAX (416) 761-1933

Polska drukarnia oferuje kompletny zestaw usług graficznych i drukarskich.
 Najwyższa jakość wykonania i krótkie terminy. Pomoc w wyborze treści,
 papieru, szaty graficznej oraz w tłumaczeniu.

- Wizytówki • Papeteria firmowa • Rachunki bezkalkowe • Ulotki • Broszury •
- Katalogi • Książki • Zaproszenia ślubne • Plakaty • Kalendarze • Napisy na
- okna wystawowe i samochody • Szyldy • Pieczątki • Rozprowadzanie ulotek

**Wydajemy Polski Przewodnik Handlowy - największą
 polską publikację reklamowo-informacyjną w Kanadzie**

PO FACHOWĄ REKLAMĘ ZWRÓĆ SIĘ DO NAS!

Międzynarodowe
 Biuro Matrymonialne

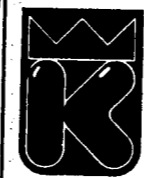
Sunshine

Panię i Panowie!
 Posiadamy ponad 300 ofert
 pań i panów, głównie z
 Polski, również z Kanady,
 USA i Europy.
 Piszcie do nas po Foto-
 katalog oraz Informator
 załączając \$ 5.00.

P.O. Box 11, Station "D"
 Scarborough, Ont., Canada
 M1R 4Y7

ORIENT CARPET CLEANING CO.
 665-7600 od godz. 10 - 7 wiecz.
 POLSKA FIRMA O WIELOLETNIM DOŚWIADCZENIU
 I RENOMIE, SPECJALIZUJĄCA SIĘ
 W DOKŁADNYM I TANIM CZYSZCZENIU
 • Wełnianych dywanów i miękkich wykładzin
 • Mebli z obiciem tapicerskim (kanap, foteli, itp.)

**PO CO POŻYCZAĆ MASZYNĘ I TRACIĆ CAŁY
 DZIEŃ KIEDY NASZA FIRMA WYCZYŚCI LIVING,
 DINNING, HALL ZA \$45.00?**



**KINGSWAY
 MEAT
 PRODUCTS
 &
 DELICATESSEN
 LTD.**
 Hubert Węsierski, Ivan Grgić
 2342 Bloor St. W., Toronto
 Tel. 762-5365

Ponad 100 gatunków wyrobów wędliniarskich własnej
 produkcji, wyrabianych przez wysoko wykwalifikowanych
 polskich rzeźników według tradycyjnych polskich
 receptur
CENY KONKURENCYJNE

DWA DOBRZE ZAOPATRZONE SKLEPY MIĘSNE
 W KITCHENER
**WALESA'S MEATS
 & DELI**
 331 B King St. W., Kitchener, 741 - 5383
 270 Bleams Rd., Kitchener, 893 - 6666
 Pieczywo, wędliny, sery, słodczyce, gczyety,
 świeże mięso. Można zamówić 1/2 krowy lub świni.



EUROMEX INC.
 IMPORTATION • DISTRIBUTION • SERVICE

WSZELKIE MASZYNY PIEKARSKIE,
 CUKIERNICZE I RESTAURACYJNE
 NOWE I UŻYWANE.
 SPRZEDAŻ NA DOGODNYCH WARUNKACH.
 URZĄDZENIA KOMPLETNE DLA
 ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH

ZADZWOŃ DZISIAJ PO LISTĘ URZĄDZEŃ

TEL. (514) 522-6992, TELEX 05560344
 PIOTR SOWA

SPECIAL - MASZYNA DO KROJENIA CHLEBA

ADWOKACI

MALICKI and MALICKI
 Marek S. Malicki
 Adwokat

3020 Kirwin Ave. Mississauga, L5A 2K6
 TEL. 279 - 6250

Złatwia sprawy:
 - kupna i sprzedaży nieruchomości - hipoteki - sporne sprawy
 matrymonialne - testamenty (ostatnie wole) - spadki
 Czwartki 6 - 9 pm.
 226 Roncesvalles Ave. Toronto



... przychodzi z pomocą
 każdemu,
 kto ma problemy
 z prawem karnym
 Auto - 580-6445

**adwokat
 KRYSZTOF PREOBRĄŻŃSKI**
 dom (24 g.): 537-8842 praca: 964-1717
 fax: (416) 964-0823
 Adres kancelarii adwokackiej:
 99 CHARLES STREET, E. TORONTO, ONT. M4Y 1V2

CHIN

**RADIO/TV INTERNATIONAL
 Polski Program Radiowy**

ECHO OJCZYZNY

Redagują dla Polonii i o Polonii:
 KRYSZYNA I RYSZARD PIOTROWSCY

- Wiadomości z Polski
- Informacje o życiu i działalności środowiska
 polonijnego w Toronto, Kanadzie
 i na całym świecie
- Wywiady z politykami, ludźmi nauki i rozrywki
- Muzyka i piosenka
- Koncert życzeń

**Od poniedziałku do piątku na fali FM 100.7
 od godz. 10:30 do 11:30 rano.**

P.O. Box 26 STN "A" Mississauga, Ont. L5A 3A1

TEL. 531-9991 od 10-11 - studyjny
 TEL. 568-1489

J&L SULIMIERSKI and ASSOC.

INCOME TAX



Certified Service

2290 Bloor street W.(at Durie) Toronto, 252-4566 (or 769-4558)

WALCZYMY Z CHCIVOŚCIĄ SYSTEMU PODATKOWEGO

W myśl powyższego hasła analizujemy każdy przypadek wyszukując realnych i ukrytych korzyści podatkowych. W sytuacji gdy od dochodu powyżej \$27,800 podatek przewyższa 40%(!) liczy się każdy odzyskany dolar. Aczkolwiek skomplikowane przepisy podatkowe powodują, że co rok miliony podatników PRZEPLACA i tak bardzo wysokie podatki (PAMIĘTAJ - REVENUE CANADA NIE POPRAWI WYNIKÓW NA TWĄ KORZYŚĆ) nasz program komputerowy TAXPRO (szeroko używany przez firmy księgowe) z łatwością OPTYMALIZUJE KORZYŚCI dla użytkownika.

Używając ten program zapewniamy WYKORZYSTANIE absolutnie WSZYSTKICH ULG podatkowych oraz całym sercem służymy naszą ekspertyzą z przekonaniem, że naszym moralnym obowiązkiem jest zmniejszenie Waszych podatków.

JEŻELI KLIENT NIE USATYSFAKCJONOWANY - NIE POBIERAMY OPLAT

W naszym biurze przy 2290 Bloor St. W. oferujemy natychmiastowe wyniki obliczone na komputerze. GWARANTUJEMY 100% bezbłędne obliczenia.

Jeżeli jednak klient nie jest całkowicie usatysfakcjonowany, zwracamy oryginalne dokumenty nie pobierając żadnych opłat - przeciwnie, oferujemy dodatkowo \$20.00 każdemu, kto wróci z lepiej wypełnionym zwrotem podatkowym.

JEDNORAZOWA OPLATA ZA CALOROCZNA OBSLUGĘ

Cena za usługę jest uzależniona od skomplikowania zwrotu podatkowego i jest obliczana absolutnie "fair" przez komputer. Pomimo ciągłych zmian i dodatkowej komplikacji formy podatkowej utrzymujemy ceny zasadniczo na poziomie lat poprzednich. Ze względu na używanie komputera nie tylko obliczenia są najwyższej jakości (ponad 20 firm księgowych CA używa nasze usługi), ale CENA jest utrzymana na absolutnym MINIMUM; np. prosty zwrot podatkowy \$24.00, przeciętny "statystyczny" pomiędzy \$28-36.

Dodatkowo oferujemy AUTOMATYCZNĄ 30% ULGĘ dla współmałżonka(ki) (np. prosty \$15 - przeciętny \$19-23).

W cenę usługi wchodzi:

- Bezpłatna całoroczna pomoc w sprawach związanych ze zwrotem podatkowym.
- Porada finansowa w przypadku otworzenia (sprzedania) interesu
- Porada inwestycyjna, lub
- Zakupu nieruchomości (Rental income property)
- Porada budowlano-inwestycyjna w przypadku "rental income"

PO WIĘCEJ INFORMACJI PROSZĘ DZWONIĆ 769-4558

UWAGA WŁAŚCICIELE BIZNESÓW! Pamiętajcie, że straty z biznesów są odejmowane od innych źródeł zarobku zmniejszając podatek lub zwiększając zwrot! Dzięki własnemu programowi "BUSINESS 1" oferujemy pełne usługi po unikalnych cenach:

- wyprowadzanie ksiąg podatkowych
- zeznanie dochodowe
- zestawienie bilansowe

BIURO OTWARTE CODZIENNIE 10 do 19
SOBOTY 10 do 16

KUPON na 10% ULGI
od ceny wyliczonej przez komputer
Prosimy o przyniesienie kuponu

PACZKI DO POLSKI



NAJLEPIEJ PRZEZ

POLIMEX

215 RONCESVALLES AVE, TORONTO, ONT.

TEL 537-7914

7370 BRAMALEA RD. UNIT 10, MISSISSAUGA, ONT

TEL 677-4527

PACZKI MORSKIE • PACZKI LOTNICZE

- OWOCE CYTRUSOWE □ PRZEKAZY NA KONTA □ WĘGIEL
- GOTÓWKA DO RĄK □ PACZKI ŻYWNOŚCIOWE □ SAMOCHODY
- MASZYNY ROLNICZE □ SPRZĘT GOSPODARSTWA DOMOWEGO



ODBIERAMY PACZKI Z DOMÓW

OFERUJEMY SZEROKI WYBÓR KSIĄŻEK,
KASET MUZYCZNYCH Z POLSKI ORAZ FILMÓW VIDEO PO POLSKU

UWAGA LONDON I OKOLICE! LOKALNI PRZEDSTAWICIELE POLIMEX:

• IMPERIAL DELI
972 HAMILTON RD.
LONDON, ONT. TEL 659-4635

• POLONIA TRAVEL AGENCY
438 HAMILTON RD.
LONDON, ONT. TEL 679-7480

• WOJTEK PIASECKI
17 OREGON DR. TEL 686-5772

• VARSOVIA DELI
1275 HIGHBURY AVE,
TEL 659-4196

• JOLANTA KANIA
TEL. 657-8061